

WIADOMOŚCI HANDLU ZAGRANICZNEGO

rynki towarowe



ROK IV

1953

Nr 37 /120/

Nr egz.

6320

Tylko do użytku służbowego

SPIS RZECZY

=====

/ważniejsze informacje/

	<u>str.</u>
Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych	1
Wiadomości z rynku mięsa	5
Wiadomości z rynku masła	6
Wiadomości z kapitalistycznego rynku skór suro- wych	13
C u k i e r	15
Konsumpcja węgla w europejskich krajach kapita- listycznych	21
Import węgla kamiennego w krajach zachodnio- europejskich	23
Wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego	24
Obroty krajów OEEC paliwami płynnymi w I pół- roczu 1953 r.	26
K a u c z u k	29
C h e m i k a l i a	32
Międzynarodowa konferencja drzewna w Stuttgarcie	37
Przegląd ważniejszych europejskich rynków drzew- nych	39
Wiadomości z kapitalistycznego rynku celulozowo- papierniczego	43
B a w e ł n a	49
W e ł n a	53
Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali	57
Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych	61
Sytuacja w brytyjskim przemyśle obrabiarkowym	68
Dostawy dóbr inwestycyjnych europejskich krajów kapitalistycznych na obszar krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego	70

Załącznik: Rynek sprzętu walcowniczego krajów kapitalistycznych	

Racjonalizatorski pomysł Działu
Badań Gospodarczych

"BAROMETR TENDENCJI NA TOWAROWYCH RYNKACH KAPITALISTYCZNYCH"
P.I.H.Z.

W okresie od 15.IX. do 1.X.1953 r.

Artykuł	Znaczn. wzmocn. ryнку	Wzmocn. ryнку	Rynek nieregul.	Brak zmian	Oslab. ryнку	Znaczn. oslab. ryнку	U w a g i
Pszenica			x				W Chicago notowania podniosły się o 6 1/2 na buszlu. W Winnipeg ceny spadły o 4 3/8 6
Kukurydza					x		
Cukier			x				Wzmocnienie tendencji w połowie okresu
Oleje roślinne			x				
Kawa					x		Wzmocnienie tendencji w odniesieniu do oleju kokosowego, palmowego i sojowego, osłabienie - oleju bawełnianego, lnianego, rzepakowego i rycynowego.
Bawełna			x				
Wełna		x					W N.Y. spadek cen. W Egipcie tendencja nieregularna. Sao Paulo - bez zmian.
Juta					x		
Kauczuk					x		W USA obniżka notowań
Skóry surowe				x			
Cyna		x					
Miedź		x					
Cynk		x					
Stal belgijska					x		
Węgiel europ.				x			
Frachty				x			

Uwaga: Opracowano na podstawie notowań światowych i branżowych informacji z prasy handlowej.

SYTUACJA NA RYNKACH W SKRÓCIE

RYNEK ZBOŻA: W połowie września rynek pszenicy w Chicago uległ ponownie osłabieniu: notowania dostaw wrześniowych spadły do $185 \frac{3}{4}$ ¢ za buszel, zaś grudniowych - do $189 \frac{3}{4}$ - $189 \frac{5}{8}$ ¢. W następnym okresie tendencja była nieregularna. W dniu 25.IX. notowano podwyżkę do $193 \frac{1}{2}$ - $193 \frac{3}{8}$ ¢ za buszel /dostawy grudniowe/. Notowania Manitoby Północnej nr 1 w Winnipeg wynosiły w połowie miesiąca 202 ¢, a następnie spadły do $197 \frac{1}{8}$ ¢ w dniu 25.IX. Spadek cen pszenicy w Chicago oddziaływał również i na notowania innych zbóż. Cena kukurydzy w Chicago w połowie września obniżyła się do $153 \frac{3}{4}$ - $153 \frac{7}{8}$ ¢ dla dostaw wrześniowych, a do $143 \frac{1}{2}$ - $143 \frac{5}{8}$ ¢ dla dostaw grudniowych. Następnie jednak tendencja wzmocniła się i 25.IX. notowano dostawy grudniowe na poziomie $147 \frac{1}{4}$ - $147 \frac{3}{8}$ ¢. Notowania jęczmienia w Winnipeg w dostawach październikowych zniżkowały do $108 \frac{7}{8}$ ¢ w dniu 15.IX., a następnie do $106 \frac{7}{8}$ ¢ w dniu 25.IX. W związku ze stratami w zbiorach pszenicy jarej w Stanach Zjednoczonych, spowodowanymi suszą i rdzą, produkcja jej szacowana jest na 291 mln buszli wobec 325 mln buszli /szacunek sierpniowy/. Ogólny zbiór pszenicy amerykańskiej według ostatnich szacunków wyniesie 1.169 mln buszli, podczas gdy poprzednie szacunki podawały 1.203 mln buszli. Tegoroczny światowy zbiór ryżu osiągnie przypuszczalnie rekordowy poziom 177 mln ton /na bazie ryżu surowego/.

RYNEK MIĘSA: W Argentynie spadek produkcji mięsa utrzymuje się w ciągu pierwszych 8-miu miesięcy bieżącego roku. Powodem jest to obniżenie ilości mięsa wywożonego za granicę. Eksport mięsa wołowego zmniejszył się o 65% w porównaniu ze średnią z pierwszych pięciu lat powojennych, a wywóz baraniny - o 51%. Zmniejszyły się również dostawy na rynek krajowy. Dopiero w sierpniu, po kilku miesiącach przerwy, Argentyna wznowiła eksport mięsa do Anglii. W sierpniu dostawy te miały wynosić 12.800 ton, a we wrześniu - 13.000 ton. Czynniki argentyńskie zapewniają, że mimo tej przerwy cała ilość przewidziana w kontrakcie będzie dostarczona do końca roku kalendarzowego. Według czerwcowego spisu bydła w Wielkiej Brytanii, ilość bydła rogatego wynosi obecnie 10.461 tys.sztuk, owiec - 22.483 tys. sztuk, a trzody chlewnej - 5.175 tys.sztuk. W Danii, według spisu z lipca, stan trzody chlewnej wynosi 4.336 tys. sztuk. Ubój trzody chlewnej w krajach Europy zachodniej wykazuje w bieżącym roku wzrost. W Danii w pierwszych 8-miu miesiącach b.r. podniósł się on o 29%, w Holandii - o 3%, w Niemczech zachodnich w pierwszej połowie b.r. wzrósł o 3%, a w Wielkiej Brytanii - o 15%. Import mięsa wieprzowego oraz bekonów i szynek do Stanów Zjednoczonych wykazuje w pierwszej połowie roku wzrost i przypuszczalnie

będzie wzrastał w dalszych miesiącach, ze względu na korzystne warunki rynkowe.

RYNEK CUKRU: Ceny kubańskiego cukru surowego od połowy września utrzymują się na poziomie 3,25 ¢ za lb fob Kuba. Wyjatek stanowiły notowania w dniach 23 i 24 września, kiedy cena wyniosła 3,27 ¢ za lb. Szła tendencja w omawianym czasie wywołana jest likwidowaniem przez kraje eksportujące nadwyżek cukru i forsowaniem zbytu przed wejściem w życie nowego układu, z drugiej zaś strony spadek cen cukru spowodowany jest brakiem większego popytu ze strony nabywców. W związku ze zbliżaniem się terminu zniesienia racjonowania cukru w Wielkiej Brytanii, brytyjska prasa branżowa poświęca dużo uwagi omówieniu sytuacji cukrowej w tym kraju, oceniając roczną konsumpcję cukru na 2,4 mln ton, zapasy na koniec bieżącego roku na co najmniej 1,5 mln ton. W dniu 16 września brytyjskie Ministerstwo Wyżywienia przekazało całkowity eksport cukru rafinowanego i syropu bez ograniczeń do wszystkich krajów od dnia 1-go stycznia rafineriom prywatnym.

RYNEK WĘGLA: Zapasy węgla na kopalniach 6-ciu krajów EWWiS wynosiły na ultimo sierpnia 11.471 tys. ton wobec 5.716 tys. 1.8.1952 Według raportu Komitetu Węglowego w Genewie, w IV-ym kwartale b.r. zachodnio-europejski rynek węglowy charakteryzować się będzie równowagą przy dalszym niedoborze węgla koksującego. Strajk górników we Francji spowodował stratę w wydobywaniu w wysokości 2 mln ton, w tym 0,5 mln ton węgla przeznaczonego na opał domowy. Import węgla amerykańskiego do Europy wyniósł w pierwszych 7-miu miesiącach 1953 r. ponad 4 mln ton. Wydobywanie węgla w Anglii do dnia 9-go września wyniosło 156,0 mln ton wobec 158,6 mln ton o rok wcześniej.

RYNEK DRZEWNY: W Sztuttgarcie w pierwszej połowie września odbył się Europejski Kongres Drzewny. Przedmiotem obrad była sprawa zwiększenia wydajności gospodarki leśnej i drzewnej w kapitalistycznych krajach europejskich. Rezolucja Kongresu powołała Europejski Urząd Drzewny dla badania i rozwiązywania powyższych problemów. Ostatnie sprzedaże tarcicy radzieckiej wywołały pewne osłabienie tendencji cen na tarcicę świerkową w krajach skandynawskich, zwłaszcza na drewno południowo-szwedzkie.

RYNEK CELULOZOWO-PAPIERNICZY: Ceny celulozy wykazują lekką tendencję do wzmocnienia się po dotychczasowym okresie okresie zniżki. Na rynku angielskim wzrosły one ostatnio o £ 2/10/0 do £ 3/0/0 za tonę długą. Zwyżka spowodowana została zwiększonymi zakupami w okresie letnim, zmniejszeniem wolumenu produkcji /zwłaszcza w Finlandii/ oraz wciąż zmniejszającym się stanem zapasów na składach. Najmocniejszą pozycję posiada obecnie celuloza bielona siarczanowa. Najmniejsze szanse zwyżki posiada przypuszczalnie celuloza wiskozowa. Również pewne ożywienie panuje na rynku papieru, gdzie nastąpiło także lekkie wzmocnienie tendencji cen.

RYNEK KAUCZUKU: W drugiej połowie września b.r. na kapitalistycznym rynku kauczuku naturalnego miało miejsce lekkie osłabienie tendencji. Na rynku londyńskim cena RSS nr 1 /na-

tychmiast/ obniżyła się nieco i oscylowała między 18 7/8 d a 18 6/8 d za lb. W lipcu r.b. produkcja kauczuku na Malajach wzrosła o 8 tys. long ton /w porównaniu z czerwcem br./, indonezyjska - o 7 tys. long ton, a syjamska - o około 5 tys. long ton. Konsumcja kauczuku syntetycznego w świecie kapitalistycznym wyniosła w lipcu b.r. 67.500 long ton, wobec 80 tys. long ton w czerwcu b.r. i 65 tys. long ton w lipcu 1952 r.; produkcja utrzymała się mniej więcej na poziomie czerwcowym - 87 tys. long ton, a zapasy wyniosły 177.500 long ton. Według szacunków amerykańskich, tegoroczna produkcja kauczuku naturalnego w świecie kapitalistycznym wyniesie około 1.692 tys. ton. Według oceny amerykańskich kół przemysłowych, konsumcja kauczuku naturalnego i syntetycznego łącznie osiągnie w USA w roku bieżącym nie notowany dotąd poziom 1.370 tys. long ton. Sprzedaż opon w USA wynieść ma w 1953 r. 102 mln sztuk. Najwyższy dotychczas poziom 106 mln sztuk osiągnięty był w roku ubiegłym. Według doniesień prasy kapitalistycznej, w USA opracowana została nowa metoda produkcji kauczuku syntetycznego, obniżająca znacznie koszty produkcji. Typosażenie rządowych fabryk kauczuku w USA nie nadaje się podobno do wprowadzenia tej nowej metody.

RYNEK

BAWEŁNY: W połowie września cena bawełny Middling 15/16^u na giełdzie nowojorskiej wynosiła 33,65 ¢ za lb, po czym zaczęła spadać, osiągając w dniu 17 września najniższy od dłuższego czasu poziom 33,50 ¢ za lb. w transakcjach natychmiastowych. Ogólnie można powiedzieć, że tendencje cen na rynku bawełny w New Yorku w ciągu ostatnich dwóch tygodni września były bardzo nieregularne. Spadek lub wzrost z dnia na dzień dochodził niekiedy do 20 punktów. Te dość znaczne skoki w notowaniach miały charakter raczej lokalny i powodowane były większą lub mniejszą odprzedażą bawełny pod zastaw rządowi. Jak donosi prasa branżowa, ilość bawełny, zakupiona przez rząd w pierwszych 5 tygodniach nowego sezonu, była znacznie większa niż przed rokiem i wyniosła ca 130.000 bel. Podaż bawełny amerykańskiej w sezonie 1953/54 oceniona jest przez New York Cotton Exchange na 20.750.000 bel, wobec 18.120.000 bel w sezonie poprzednim. Bawełna bryzalijska nr 5 notowana była niezmiennie w 3-im i 4-ym tygodniu września na poziomie 15,30 cruzeiros za kg. Na rynku natychmiastowym w Aleksandrii ceny bawełny Karnak miały nieco odmienny trend niż bawełna Middling, a mianowicie począwszy od września ceny jego spadały i tendencja ta utrzymywała się do 25 września, kiedy cena Karnaku good wyniosła 76,25 talarów za kantar, po czym w ciągu 4-ch dni cała podniosła się do poziomu 77,72 talary za kantar. Ceny Ashmouni good, mimo że bardziej nieregularne od notowań Karnaku, nie odzwierciedlały również tendencji giełdy nowojorskiej, chociaż jak wiadomo - Ashmouni jest dobrym substytutem odmian amerykańskich. W dniu 29 września Ashmouni good osiągnęła najwyższą cenę w ciągu omawianych dwóch tygodni, a mianowicie 65,54 talary za kantar. Na rynku w Karachii notowania bawełny pakistańskiej były również nieregularne. Na koniec września Punjab 4F notowano po 55 rupii za maund, a Punjab 239 F - po 34 rupie za maund.

RYNEK WEŁNY: W ostatnim tygodniu września ceny wełny na aukcjach australijskich w Sydney i Melbourne kształtowały się mocno dla wszystkich fatunków - merynosów, comebacks i cienkich krzyżówek. Konkurencja była bardzo ożywiona. Kupowali kupcy brytyjscy, europejscy i japońscy. Na aukcjach londyńskich dnia 30 września ceny utrzymywały się mocno na poziomie poprzedniego piątku. Cieńsze merynosy sprzedawane były nawet o 2,5% drożej. Bardzo poszukiwane były krzyżówki nowozelandzkie. Kupowali głównie kupcy brytyjscy przy poparciu nabywców z kontynentu. Światowe obroty czesanką w II-im kwartale 1953 r. przekroczyły poprzedni rekord powojenny w ostatnim kwartale 1952 r. Wywóz czesanki z 7-miu krajów eksportujących wynosił w tym kwartale 42 mln lbs wobec 37 mln lbs w poprzednim kwartale.

RYNEK ŻELAZA I STALI: Zachodnio-europejski kartel stalowy obniżył dnia 10 września ceny eksportowe szeregu wyrobów stalowych. Brytyjskie koła przemysłowe są przekonane, że rosnący trend produkcji stali utrzyma się nadal, dając w roku bieżącym produkcję w wysokości 17,5 mln ton. W II dekadzie września obroty na belgo-luksemburskim eksportowym rynku żelaza i stali nieco się zwiększyły, nie powodując żadnych zmian tendencji. Zapasy rud żelaza w zachodnio-niemieckim przemyśle stalowym sięgały na początku września b.r. około 5,0 mln ton, w porównaniu z około 3,6 mln ton na początku b.r. W wyniku strajków, produkcja stali surowej we Francji spadła w sierpniu o około 33% w porównaniu z miesiącem poprzednim. W I-ym półroczu b.r. spadła znacznie, wobec pierwszej połowy 1952 r., produkcja stali we Włoszech. Stany Zjednoczone postanowiły rozluźnić kontrolę eksportu odnośnie 70 gatunków wyrobów żelazo-stalowych.

RYNEK METALI NIEŻELAZNYCH: Zgodnie z oficjalnym oświadczeniem, kapitalistyczne koła handlowe przestają uważać więcej amerykańskie zakupy strategiczne metali za czynnik rynkowy. Notowania c y n y w Londynie wykazywały w II dekadzie września nieregularną tendencję spadkową, aby wzmocnić się na początku III-iej do poziomu £ 622 1/2 za tonę długą. Bolivia sprzedała amerykańskiej RFC 10.000 ton koncentratów cyny według cen, panujących w chwili dostaw. C y n k wykazywał na londyńskiej giełdzie metalowej nieregularną tendencję zniżkową w II dekadzie września, a wzmocnienie tendencji na początku III-iej. Północno-amerykańscy producenci cynku i ołowiu zażądali ponownie podwyższenia ceł i ustalenia kwot przywozowych tych metali. Notowania m i e d z i gotówkowej oscylowały w Londynie w II dekadzie września wokół poziomu £ 227 - £ 232 za tonę, by ulec wzmocnieniu na początku III dekady do poziomu £ 237 1/2, natomiast o ł ó w zniżkował w I połowie września do poziomu £ 92 - 93 za tonę długą.

ZBOŻA I OKOPOWE

Przegląd sytuacji na kapitalistycznych rynkach zbożowych

Pszenvica

W połowie września rynek chicagowski wykazywał ponowną obniżkę notowań do poziomu $185 \frac{3}{4}$ ¢ za buszel w dostawach wrześniowych. Z chwilą zaprzestania notowań pszenicy w dostawach wrześniowych, w dniu 21 września cena wynosiła 187-186 ¢ . Notowania dostaw grudniowych spadły w połowie miesiąca do $189 \frac{3}{4}$ - $189 \frac{5}{8}$ ¢ . Słaba tendencja spowodowana była brakiem popytu na rynku eksportowym oraz trudnościami znalezienia pomieszczeń dla pszenicy z nowych zbiorów, co z kolei uniemożliwia wypłatę subsydium. Obniżone szacunki zbiorów pszenicy jarej nie wywarły żadnego wpływu na tendencje rynkowe.

Następne dni przyniosły nieregularne tendencje. W dniu 23 września notowano ponownie $189 \frac{1}{2}$ ¢ za dostawy grudniowe, a 25 września cena podniosła się do $193 \frac{1}{2}$ - $193 \frac{3}{8}$ ¢ . Ceny pszenicy kanadyjskiej zostały obniżone w tym czasie do $196 \frac{3}{8}$ ¢ w dniu 23 września /za Manitobę Północną nr 1/.

Niency zachodnie zakupiły w tym okresie 100.000 ton pszenicy kanadyjskiej. Pewne ilości kupili kupecy brytyjscy na własny rachunek. Spośród innych nabywców należy wymienić Afrykę Południową, Holandię, Belgię i Irlandię.

W ostatnich tygodniach zwiększył się znacznie eksport pszenicy z Argentyny. Nie wyrównało to jednak luki powstałej wskutek odmowy importu przez Brazylię. Największych zakupów na tym rynku dokonuje chwilowo Japonia. Zasługuje to na tym większą uwagę, że zbiory ryżu na Dalekim Wschodzie i w Azji Południowo-Wschodniej miały wypaść znacznie pomyślniej niż w ubiegłych latach. Ale wydaje się, że przestawienie konsumpcji z ryżu na pszenicę poczyniło dość duże postępy i że okoliczność ta wywiera wpływ na kształtowanie się popytu na pszenicę. Japonia zakupiła już większe ilości pszenicy w ramach nowego Układu Pszenicznego na rynku amerykańskim. Ostatnio dokonała ona dalszych zakupów pszenicy w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, jak również Argentynie, pomimo że ta ostatnia sprzedaje pszenicę po znacznie wyższej cenie.

Kraje nie będące członkami Układu Pszenicznego w dalszym ciągu żądają wysokiej ceny za swoje nadwyżki. Pszenica turecka nie znajduje nabywców, z wyjątkiem Niemiec zachodnich, właśnie ze względu na zbyt wysoką cenę. Również pertraktacje pomiędzy Związkiem Radzieckim a Indiami w sprawie długofalowego układu nie dały wyników, gdyż nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie ceny pszenicy.

Wrześniowe szacunki zbiorów pszenicy jarej w Stanach Zjednoczonych wynoszą 291 mln buszli, w tym 14,3 mln buszli pszenicy Durum, wobec szacunków sierpniowych 325 mln buszli /w tym 19,9

mln buszli Durum/. Straty te spowodowane zostały w znacznej mierze plagą rdzy, jak również suszą. Ogólny tegoroczny zbiór pszenicy w Stanach Zjednoczonych powinien wynieść 1.169 mln buszli. Pomimo strat ogólna podaż pszenicy amerykańskiej w nowym sezonie jest bardzo wysoka, a nadwyżki na eksport i rezerwy przekraczają 1.000 mln buszli. Krajowa konsumpcja pszenicy wykazuje tendencje spadkowe, a koła handlowe przewidują spadek eksportu w sezonie 1953/54 do 250 mln buszli, podczas gdy w ubiegłym sezonie wyniósł on w przybliżeniu 320 mln buszli.

W kołach farmerów amerykańskich trwają dalsze dyskusje nad projektem wprowadzenia podwójnych cen pszenicy, o którym pisano już w poprzednich numerach "Rynków Towarowych". Wydaje się, że największe rozbieżności istnieją odnośnie wysokości subsydium, które miałyby być wypłacane od pszenicy zużywanej w kraju. Nie ulega wątpliwości, że subsydia będą utrzymane. Oznacza to równocześnie, że nowa reforma cen, która wejdzie w życie z końcem 1954 r., opierać się będzie na ograniczeniach obszaru uprawy i kwotach rynkowych. W ostatnich dniach przedstawiony został w Ministerstwie Rolnictwa projekt reformy, opracowany przez jeden z głównych związków farmerów, który akceptuje system podwójnych cen pod hasłem "wysokie ceny krajowe - niskie ceny eksportowe." Inny związek farmerów, który ma silne wpływy w Kongresie, domaga się podwyżki subsydium do 100% parytetu. Ministerstwo Rolnictwa będzie z całą pewnością dążyło do zniesienia subwencji przy eksporcie zboża, którego cena będzie uzależniona od poziomu cen rynku światowego. Za takim rozwiązaniem przemawia słaby popyt na rynku eksportowym. Do końca sierpnia sprzedano w ramach Układu Pszenicznego zaledwie 7% zagwarantowanej ilości, podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie /z wyłączeniem importu Wielkiej Brytanii/ udało się ulokować prawie 28%, czyli czterokrotnie więcej.

O ile wyłączy się wpływ czynników politycznych na sytuację rynkową, to wydaje się, że zarówno obecnie jak i w dalszej perspektywie nie należy oczekiwać tendencji zwyżkowej na rynku światowym zboża. Wskazuje na to dotychczasowy spadek notowań oraz dyskusje, jakie toczą się w Stanach Zjednoczonych w sprawie utrzymania rynków zbytu dla zboża amerykańskiego. Projektowany przez Stany Zjednoczone podział rynku /na rynek wewnętrzny i eksportowy/, który równoznaczny jest z dumpin- giem zboża w rozmiarach dotychczas nieznanych, wskazuje nie tylko wyraźnie jak przyszedł rozwój światowego rynku zboża ocenia jeden z głównych jego eksporterów, ale stanowi sam przez się czynnik, który w ocenach koniunktury przez pozostały świat, wyklucza możliwość jakiegokolwiek zwyżki.

Przed wybuchem wojny cena pszenicy kształtowała się w Chicago 67 ¢ za buszel, po zakończeniu wojny - 168 ¢, w szczytowym momencie zwyżki po wybuchu konfliktu na Korei - 267,25 ¢, a obecnie ponownie waha się wokół 190 ¢. Tak olbrzymie skoki cen w górę w żadnym wypadku nie mogły być spowodowane zmianami rynkowymi, gdyż wówczas produkcja pszenicy i obroty tym artykułem musiałyby wykazywać odpowiedni spadek. Tymczasem sytuacja kształtowała się odwrotnie. Produkcja pszenicy, pomimo słabych niekiedy zbiorów, stale wzrastała. A zatem rozwój cen pszenicy, które są obecnie trzykrotnie wyższe niż przed wojną, jest prawie wyłącznie wynikiem spadku wartości pieniądza.

Kukurydza

Spadek cen pszenicy oddziaływał silnie na pozostałe rynki zbożowe. Notowania kukurydzy w dostawach wrześniowych w Chicago spadły w dniu 15 września do 153 7/8 ¢ za buszel, czyli o 3 ¢, w porównaniu z notowaniami sprzed tygodnia. Dostawy grudniowe w tym dniu notowane były 143 5/8 ¢. Popyt był raczej słaby i koncentrował się na dostawach krótkoterminowych, za które w dalszym ciągu wypłacana jest premia. Nabywcy niechętnie wiążą się kontraktami długoterminowymi, ze względu na silną konkurencję jęczmienia.

Kukurydza argentyńska zwyżkowała i za towar w drodze płaceno £ 29/5- za tonę cif. Nabywcy nie interesowali się późniejszymi dostawami wobec ich wygórowanej ceny.

Susza, która panowała w Stanach Zjednoczonych w drugiej połowie sierpnia i w początkach września, spowodowała straty w zbiorach. Ostatnio spadły duże deszcze i perspektywy są znów lepsze. Urzędowy szacunek zbiorów na dzień 1 września obniżony został o 114 mln buszli i wynosi 3.216 mln buszli. Największym niebezpieczeństwem dla kukurydzy są obecne przymrozki, które zanotowano w niektórych obszarach uprawy. O ile nie będzie dalszych poważnych strat, to pomimo że tegoroczny zbiór będzie nieco niższy od zeszłorocznego, ogólna podaż w nowym sezonie będzie w niewielkim stopniu przekraczać podaż poprzedniego sezonu, która wynosiła 3.706 mln buszli, gdyż przewiduje się znacznie większy remanent.

Wobec doskonałych zbiorów we Włoszech, kraj ten będzie prawdopodobnie eksportował pewne ilości w nowym sezonie. Natomiast niewiadomo, czy Jugosławia będzie mieć nadwyżki, gdyż wskutek nieudanych zbiorów w roku ubiegłym nie posiada ona żadnych rezerw.

Potwierdzają się wiadomości o dobrym zbiorze kukurydzy w Afryce Południowej. Przewiduje się, że tegoroczne nadwyżki przeznaczone zostaną na rezerwę i że Afryka Południowa nie będzie eksporterem w nowym sezonie.

Koła kapitalistyczne spodziewają się natomiast, że Związek Radziecki, Rumunia i Bułgaria będą eksportowały znaczne ilości kukurydzy.

Jęczmień

Kanadyjski rynek jęczmienia wykazuje nadal tendencję zniżkową. W połowie września notowania obniżyły się do 108 7/8 ¢ za buszel, zaś w dniu 25 września do 106 7/8 ¢ /dostawy październikowe/.

Ostatnio Kanada i Argentyna prowadzą ostrą walkę o rynki zbytu dla jęczmienia. Spowodowane jest to brakiem pomieszczeń dla magazynowania zboża w Kanadzie, co zmusza ją do obniżenia ceny, oraz zmianą polityki Argentyny, która długo wstrzymywała się ze sprzedażą swych dużych nadwyżek. Koła branżowe są zdania, że IAPI przy ustalaniu cen jęczmienia będzie musiała brać pod uwagę spadek notowań w Winnipeg. Również Syria i Irak wywierają od dłuższego czasu nacisk na rynek jęczmienia, podczas gdy rynkami zbytu dla nadwyżek północno-afrykańskich są w pierwszym rzędzie: Francja, Włochy i Hiszpania. Australia, która miała w ubiegłym sezonie rekordowy zbiór jęczmienia, obsługuje na-

dal przede wszystkim rynki azjatyckie, w tym głównie Japonię. Odbiorcami jęczmienia tureckiego są, obok Niemiec zachodnich, Grecja i Jugosławia. Pojawienie się ofert radzieckich niewątpliwie zaostrzy jeszcze konkurencję na rynku zachodnio-europejskim.

Ostatnie urzędowe szacunki tegorocznego zbioru kanadyjskiego wykazują niewielki spadek w porównaniu z poprzednimi obliczeniami i wynoszą 272 mln buszli. Zeszłoroczny rekordowy zbiór wyniósł 291 mln buszli. Biorąc za podstawę bieżące szacunki, ogólna podaż jęczmienia kanadyjskiego wyniesie w nowym sezonie 378 mln buszli, wobec 369 mln buszli z początkiem ubiegłego sezonu.

/Wg Corn Trade News, 8, 9, 15, 16.IX.1953
Ernährungsdienst, 8, 19, 24.IX.1953
Marches Coloniaux, 19.IX.1953.
Reuter /

Rekordowy zbiór ryżu

Światowa produkcja ryżu w roku bieżącym oszacowana została przez amerykański "Office of Foreign Agricultural Relations" na 177 mln ton surowego ryżu, co stanowiłoby poziom produkcji dotychczas nigdy nie notowany. Tegoroczny zbiór ryżu jest o 4% wyższy od poprzedniego powojennego rekordu - 171 mln ton w 1948/49 r., a o 5% wyższy od zbiorów w 1951/52 r.

/Wg Financial Times, 17.IX.1953/

ZWIERZĘTA I ARTYKUŁY POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO

Wiadomości z rynku mięsa

Spadek produkcji mięsa, który występuje w Argentynie od roku 1951, utrzymywał się w ciągu pierwszych ośmiu miesięcy bież. roku. Tendencja ta wystąpiła również w eksporcie. Wywóz wołowiny w omawianym okresie był o 65% niższy niż średnio w ciągu pierwszych pięciu lat powojennych, a wywóz baraniny obniżył się o 51%. Zmniejszyły się również dostawy na rynek krajowy. Na rynku Liniers, który jest reprezentatywny dla całego kraju, do roku 1950 sprzedawano przeciętnie miesięcznie 300.000 sztuk bydła, w 1952 r. ilość ta spadła do 244.000 sztuk, a od stycznia do sierpnia 1953 r. średnia miesięczna wynosi tylko 175.000 sztuk. Ilość ta nie wystarcza na pokrycie zapotrzebowania Buenos Aires, tak że ostatnio rozprawiano duże ilości mięsa mrożonego, składowanego jako rezerwy w razie niedoboru.

Podaż mięsa na rynku argentyńskim jest obecnie tak mała, że wielkie przetwórnice mięsa "frigorificos" z braku surowca pracują w warunkach nie pokrywających kosztów produkcji.

W sierpniu, po kilku miesiącach przerwy, Argentyna wznowiła eksport mięsa do Wielkiej Brytanii. Z 12.800 ton mięsa eksportowanego w tym miesiącu, 8.000 ton stanowiła wołowina. We wrześniu Argentyna ma wysłać do Anglii 13.000 ton. Do końca sierpnia Anglia otrzymała tylko połowę /119.000 ton/ ilości przewidzianej kontraktem na rok 1953. Czynniki argentyńskie zapewniają, że do końca roku cała przewidziana umową ilość zostanie dostarczona.

Czerwcowy spis bydła w Wielkiej Brytanii wykazał, że ilość rogatego zwiększyła się w porównaniu z poprzednim rokiem o 217 tys. sztuk do 10.461 tys. Zwiększyła się również ilość owiec i trzody chlewnej. Stan owiec wzrósł o 829 tys. sztuk do 22.483 tys. sztuk, a trzody chlewnej - o 212 tys. szt. do 5.175 tys. sztuk. Wzrosła również produkcja mięsa. W pierwszych 6-ciu miesiącach bież. roku wyprodukowano w Wielkiej Brytanii o 4% więcej wołowiny i cielęciny niż w tym samym okresie poprzedniego roku, o 18% więcej baraniny i o 39% więcej wieprzowiny. Natomiast produkcja bekona i szynki w ciągu siedmiu miesięcy 1953 r. była nieco niższa niż przed rokiem. Ogółem import mięsa w pierwszych siedmiu miesiącach b.r. był o 27% wyższy niż przed rokiem, lecz jeszcze o 16% niższy niż przed wojną. W porównaniu z rokiem 1952 zwiększył się przywóz wszystkich gatunków mięsa, z wyjątkiem mięsa w puszkach.

W krajach europejskich ubój trzody chlewnej utrzymuje się w roku 1953 na wyższym poziomie niż w 1952 r. W Danii od 1 stycznia do 22 sierpnia b.r. dostarczono na ubój 3.972.058 sztuk świń, czyli o 29% więcej niż w roku poprzednim, a o 16% więcej niż w 1951 r. Eksport mięsa wieprzowego z Danii w okresie od 1 stycznia do 9 sierpnia, wynoszący 152.800 ton, przekroczył o 37% poziom poprzedniego roku. W tym dostawy do Wielkiej Brytanii, skła-

dające się głównie z bekonu i szynek, wynosiły 150.382 tony.

W Holandii ubój trzody chlewnej przekraczał /od 29 grudnia 1952 r. do 22 sierpnia 1953 r./ o 3% poziom poprzedniego roku. W ciągu sierpnia tygodniowy ubój trzody chlewnej wykazywał systematyczny spadek. Spowodowane było to głównie zmniejszeniem dostaw do Wielkiej Brytanii, która z objętych umową 35.000 ton otrzymała już 32.850 ton. Ogółem eksport bekonu z Holandii zmniejszył się w omawianym okresie o 9%.

W Niemczech zachodnich ubój trzody chlewnej w pierwszej połowie bieżącego roku wynosił 7.102 tys.sztuk, czyli o 221 tys. sztuk więcej niż w odpowiednim okresie poprzedniego roku. W tym ubój handlowy był o 8% wyższy niż przed rokiem, a ubój na farmach, zgodnie z tendencją sezonową, zmniejszył się o 6%. Oprócz uboju trzody chlewnej pochodzenia krajowego, przeznaczono na ubój 70.000 sztuk trzody chlewnej, importowanej z Polski, Danii, Węgier i Jugosławii. W pierwszej połowie bieżącego roku import trzody chlewnej do Niemiec zachodnich zwiększył się bardzo znacznie. W I-ym półroczu 1952 r. wynosił on jedynie 543 sztuki, a w pierwszych 6-ciu miesiącach b r. - 92.588 sztuk. Wzrósł również import mięsa wieprzowego z 8.150 do 19.318 ton. Największym dostawcą były Stany Zjednoczone, które dostarczyły 10.160 ton. Francja nadesłała 2.319 ton, Kanada - 1.545 ton, Holandia - 1.442 ton, Belgia - 1.309, a Szwecja - 1.189 ton.

W Wielkiej Brytanii ubój trzody chlewnej w pierwszych 6-ciu miesiącach roku wynosił 3.960 tys.sztuk i przekraczał o 15% ubój poprzedniego roku. Ubój trzody chlewnej na mięso wieprzowe zwiększył się bardziej niż ubój trzody chlewnej na bekon. W omawianym okresie produkcja mięsa wieprzowego, nie licząc bekonu, wzrosła z 88,1 tysięcy ton do 122,3 tysięcy ton, a produkcja bekonu - ze 125,8 tys.ton do 126,7 tys.ton.

W I-ym półroczu 1953 r. import mięsa wieprzowego do Stanów Zjednoczonych zwiększył się bardzo znacznie. Ponieważ zapotrzebowanie na tym rynku utrzymuje się, a zapasy zmniejszają się, przypuszczalnie import będzie w dalszej części roku wzrastał. Import mięsa wieprzowego zwiększył się z 3.116 tys. lbs z I połowy 1952 r. do 19.631 tys.lbs.

Głównym dostawcą była Kanada, która nadesłała 19.568 tys. lbs. Import bekonu i szynki wzrósł z 23.739 tys.lbs do 50.513 tys.lbs. W tym Holandia dostarczyła 16.518 tys.lbs, Kanada - 13.865 tys.lbs, Dania - 6.645 tys.lbs i Niemcy zachodnie - 5.174 tys.lbs.

/Wg The Intelligence Bulletin - VIII i IX.1953
Meat Trades Journal, 3 i 10.IX.1953,
Foreign Crops and Markets, 7.IX.1953,
The Financial Times, 7.IX.1953/

Wiadomości z rynku masła

Wzrost produkcji mleka w krajach kapitalistycznych w I-iej połowie 1953 r. umożliwił zwiększenie produkcji masła, która w omawianym okresie utrzymywała się we wszystkich prawie krajach na poziomie wyższym niż przed rokiem. Przy dobrych warunkach klimatycznych przypuszcza się, że produkcja masła

w ważniejszych krajach produkujących osiągnie poziom z roku 1950, czyli najwyższy po wojnie. W roku 1952, kiedy wzrost produkcji mleka w kapitalistycznych krajach Europy zachodniej został czasowo zahamowany, produkcja masła była o 4% mniejsza niż w 1951 r. W największych krajach eksportujących - w Danii, Holandii, Szwecji, Norwegii i we Francji spadek produkcji dochodził do około 10%. Przy końcu roku 1952 produkcja masła w Danii, Holandii i Norwegii zaczęła wzrastać, ponieważ wyższe ceny masła wywarły zachęcający wpływ na producentów. W pierwszej połowie 1953 r. tendencja wzrostu produkcji wystąpiła wyraźnie we wszystkich prawie krajach. Jedynie w Niemczech zachodnich i w Irlandii produkcja w okresie styczeń - maj utrzymała się na niezmienionym poziomie w stosunku do poprzedniego roku. W Kanadzie produkcja masła mleczarskiego w ciągu pierwszych pięciu miesięcy bieżącego roku była o 15% wyższa niż przed rokiem, a o 26% większa niż w 1951, kiedy osiągnęła najniższy poziom po wojnie. W Stanach Zjednoczonych produkcja masła obniżyła się w ciągu kilku lat, lecz w jesieni 1952 r. spadek ten został zahamowany, tak że w grudniu 1952 r. była ona o 1/3 wyższa niż przed rokiem. Przyczyniło się do tego zwiększenie produkcji mleka.

Wskaźnik produkcji masła mleczarskiego w krajach kapitalistycznych

styczeń - maj
1951 = 100

	1952	1953
Dania	88	98
Niemcy zachodnie	108	108
Holandia	82	94
Norwegia +/	85	116
Szwecja	87	90
Szwajcaria +/	80	87
Kanada	110	126
Stany Zjednoczone +/	98	129
+/ styczeń - kwiecień		

Spadek cen mięsa wołowego i korzystne warunki paszowe doprowadziły do tego, że produkcja mleczarska zaczęła być bardziej opłacalna niż produkcja mięsa. Spowodowało to zwiększenie ilości bydła mlecznego i produkcji mleka. W tych korzystnych warunkach produkcja masła w Stanach Zjednoczonych w pierwszej połowie bieżącego roku utrzymywała się na wysokim poziomie. W Nowej Zelandii produkcja masła w sezonie 1952/53 była o 21% wyższa niż przed wojną. W Australii wykazała również znaczny wzrost w stosunku do sezonu 1951/52, kiedy była bardzo niska. W obecnym sezonie przekroczy ona przypuszczalnie nieznacznie poziom 1950/51.

W ciągu roku 1952 wysokość obrotów masłem na kapitalistycznym rynku światowym poważnie zmalała. Nawet znacznie zwiększony eksport z Nowej Zelandii nie mógł skompensować zmniejszenia dostaw z Argentyny i największych eksporterów Europy zachodniej. Spadek ten został jednak zahamowany w ostatnich miesiącach 1952 r. W pierwszej połowie 1953 r. eksportowano znacznie większe ilości masła. Eksport z Australii w pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. przekroczył 462 tys. cwt, w porównaniu z 87 tys. cwt. przed rokiem. Nadwyżki eksportowe masła w Australii w następnych miesiącach szacowane są przez FAO znacznie wyżej niż w poprzednich

dwóch latach. Mogą one jednak w ostatnich miesiącach b.r. ulec zmniejszeniu, ponieważ w okręgach hodowli bydła panuje obecnie susza i zimno.

Produkcja mleka w sezonie 1952/53 osiągnęła w Nowej Zelandii rekordową wysokość, produkcja masła na eksport wzrosła o 4%. Perspektywy produkcji masła na eksport w drugiej połowie 1953 r. są pomyślne. Przypuszczalnie będzie ona wyższa niż w ubiegłym roku.

Eksport masła z Danii od 1 stycznia do 9 sierpnia przekroczył poziom poprzedniego roku o 231 tys.cwt., osiągając wysokość 1.707,6 tys.cwt. Z tego Wielka Brytania zakupiła 79% całości. Francja zwiększyła swoje zakupy masła duńskiego z 40 do 91 tys.cwt, USA - z 26 do 44 tys.cwt, NRD - z 18 do 34 tys.cwt., Szwajcaria - z 19 do 20 tys.cwt, Finlandia - z 8 do 20 tys.cwt. Zmniejszyły się natomiast dostawy masła z Danii do Związku Radzieckiego - z 79 do 50 tys.cwt., a do Niemiec zachodnich - z 33 do 20 tys.cwt.

Eksport masła z niektórych krajów kapitalistycznych

styczeń - czerwiec

	1950	1951	1952
	/w tys.cwt/		
Nowa Zelandia	1.332	1.327	1.332
Dania	1.436	1.148	1.288
Australia	468	87	462
Holandia	457	385	357
Argentyna	134	-	127
Szwecja	183	71	85 +/

+/ styczeń - maj

Eksport masła z Holandii w pierwszym półroczu b. roku zmniejszył się o 7% w stosunku do pierwszego półrocza 1952 r. na skutek zmniejszenia dostaw do Belgii, która jest po wojnie największym rynkiem zbytu na masło holenderskie. Spowodowało to dość znaczne nagromadzenie zapasów. Na 8 sierpnia zapasy masła w Holandii wynosiły 318 tys.cwt., podczas gdy przed rokiem przekraczały nieznacznie 92 tys.cwt.

Argentyna, która w I półroczu ubiegłego roku nie miała masła na sprzedaż, w bieżącym roku eksportowała ponad 6.000 ton.

W II połowie roku duże ożywienie na kapitalistycznym rynku masła wprowadziły zakupy Związku Radzieckiego, który, według Intelligence Bulletin z września, zakupił 31.500 ton masła w tym 13.500 ton w Holandii, 6.000 ton w Danii, 5.000 ton w Nowej Zelandii, 5.000 ton w Argentynie, a 2.000 ton w Australii. Według nowej umowy z Danią, Związek Radziecki ma od niej otrzymać jeszcze 4.000 ton masła.

Francja będzie w bieżącym roku kupowała mniej masła niż w 1952, ponieważ ma trudności dewizowe. Będzie się ona przypuszczalnie starała nie kupować masła szterlingowego, a zastąpić go importem z innych obszarów dewizowych. W pierwszych 4 mies. kupiła ona 16.600 ton.

Niemcy zachodnie nie będą prawdopodobnie importowały tak dużych ilości masła jak przewidywano na początku roku, ponieważ produkcja krajowa przekracza w tym roku produkcję z 1952. Niski stan zapasów zwiększa jednak zapotrzebowanie importowe. W pierwszych 4-ch miesiącach b. roku Niemcy importowały 3.000 ton masła, podczas gdy przed rokiem - 600 ton. Przypuszczalnie w ciągu całego roku 1953 import ich nie przekroczy 12.000 do 14.000 ton.

W pierwszych 7-miu miesiącach bież. roku import masła do Wielkiej Brytanii był o 18% większy niż przed rokiem. W okresie tym zwiększyły się znacznie ponad poziom ubiegłego roku dostawy z Australii, Danii i Holandii. Transporty masła nadesłane z Norwegii i Argentyny /które to kraje w ubiegłym roku nie dostarczały masła do Wielkiej Brytanii/ zrównoważyły z nadwyżką spadek dostaw z Kenii, Nowej Zelandii, Niemiec zachodnich i Finlandii. Szczegóły, dotyczące geograficznej struktury importu masła do Wielkiej Brytanii, podaje poniższa tabela:

	1938	1952 styczeń-lipiec /w tys. cwt/	1953
Nowa Zelandia	1.729	1.934	1.808
Dania	1.425	1.045	1.276
Australia	1.094	71	408
Holandia	448	91	140
Argentyna	48	-	80
Norwegia	12	-	34
inne	1.160	9	17
Razem	5.916	3.200	3.762

W drugiej połowie 1952 r. ceny masła w krajach Europy zachodniej osiągnęły poziom najwyższy od czerwca 1950 r. W styczniu b. r. były wyższe niż w styczniu 1952 r. prawie we wszystkich krajach kapitalistycznych Europy. Jednak wskutek zwiększającej się produkcji zaczęły one w następnych miesiącach spadać. W niektórych wypadkach np. w Holandii, Włoszech i Belgii ceny spadły poniżej poziomu roku poprzedniego.

W Holandii obniżyły się one do poziomu cen gwarancyjnych, ponieważ przy wzroście produkcji konsumpcja krajowa i eksport łącznie skurczyły się. Znaczne ilości masła zakupione zostały przez rząd po cenach gwarancyjnych. Zapasy masła nagromadzone w ten sposób wynosiły na początku lipca 1953 r. około 12.000 ton, podczas gdy przed rokiem - tylko 4.000 ton. W lipcu wykazały dalszy wzrost.

W Szwecji i Szwajcarii, gdzie ceny ustalane są przez rząd, utrzymywały się one na wyższym poziomie niż w 1952 r.

W Wielkiej Brytanii ceny masła rozprowadzanego przez Ministerstwo Wyżywienia zostały podwyższone w konsekwencji polityki, redukującej subsydia żywnościowe. Od 6 września cena masła została podwyższona z 3 s do 3 s 4 d.

W Kanadzie, a szczególnie w Stanach Zjednoczonych w I-ej połowie 1953 r. poziom cen był znacznie niższy niż przed rokiem. Spadek cen byłby znacznie większy, gdyby nie system rządowych cen gwarancyjnych. W Stanach Zjednoczonych ceny masła zaczęły się obniżać w jesieni 1952 r. W grudniu tego roku spadły aż do poziomu cen gwarancyjnych, na którym utrzymywały się przez

10

pierwszą połowę 1953 r. Przyczyną tego był wzrost podaży przy braku zmian w odniesieniu do popytu. Od grudnia 1952 r. rząd Stanów Zjednoczonych zakupił duże ilości masła w ramach gwarancyjnego systemu cen. Według tego programu na rok 1952/53, od listopada do marca 1953 r. rząd wykupił 65.000 ton masła, a od kwietnia do czerwca 1953 r. dalsze 63.000 ton. Przypuszczalnie w dalszej części roku zakupy te będą nadal kontynuowane, gdyż produkcja masła utrzymuje się na poziomie wyższym niż przed rokiem. Ponieważ z porównania cyfr produkcji i zakupów CCC wynika, że cała nadwyżka produkcji została zakupiona przez rząd, zapotrzebowanie krajowe na masło, mimo spadku cen, nie zwiększyło się. Zapasy masła w Stanach Zjednoczonych przy końcu maja 1953 wynosiły 88.000 ton w porównaniu z 14.000 ton przed rokiem. Celem zmniejszenia zapasów rządowych, 34.000 ton masła zostało rozdysponowane instytucjom charytatywnym i publicznym, a 23.000 ton sprzedano władzom wojskowym po cenach konkurujących z margaryną.

W Kanadzie, skutkiem wzrostu produkcji, ceny w okresie styczeń - kwiecień 1953 były niższe niż w tym samym okresie 1952 r., a w maju spadły do poziomu cen gwarancyjnych. Program cen gwarancyjnych został przedłużony na dwa lata, počawszy od 1 maja 1953 r. W drugiej połowie 1953 r. rząd poczynił dalsze duże zakupy masła. W początku czerwca b.r. zapasy masła w chłodniach, mleczarniach i w transporcie wynosiły 17.000 ton, podczas gdy w poprzednim roku - 12.000 ton.

W Australii i Nowej Zelandii ceny masła wzrosły. Zgodnie z umową z Wielką Brytanią, ceny płacone Australii i Nowej Zelandii za masło w sezonie 1953/54 będą o 4% wyższe niż w sezonie poprzednim. W sezonie 1952/53 wzrost cen wynosił 7,5%.

Poniższa tabela podaje ceny masła w niektórych krajach według ostatnich dostępnych notowań:

	Data	Cena	Cena sprzed miesiąca	Cena sprzed roku
/w centach za lb/				
<u>Wielka Brytania</u>				
masło osekłowe ^{+/}	7.8.	36,4	36,4	29,5
<u>Australia</u>				
Sydney				
najlepsze masło	1.8.	41,8	41,8	.
<u>Irlandia</u>				
Dublin				
masło śmietankowe	4.8.	55,0	55,0	50,4
<u>Dania</u>				
Kopenhaga ^{++/}	7.8.	42,0	42,0	36,1
<u>Francja</u>				
Paryż				
masło śmietankowe				
Charantes	30.7.	80,4	82,9	93,9

	Data	Cena	Cena sprzed mies.	Cena sprzed roku
			/ w p za lb /	
<u>Niemcy zachodnie</u>				
Kempton				
masło mleczarskie	29.7.	58,3	56,7	61,6
<u>Stany Zjednoczone</u>				
Nowy Jork				
masło śmietankowe w blokach	31.7.	65,6	65,5	70,7
<u>Holandia</u>				
Leeuwarden				
masło śmietankowe mleczarskie	1.8.	46,1	.	.
<u>Belgia</u>				
Hasselt	30.6.	75,8	73,8	76,8
<u>Kanada</u>				
Montreal				
I gatunek - śmietankowe	25.7.	58,6	58,6	60,5

+ / cena sprzedażna Ministerstwa Wyżywienia
 ++ / cena krajowa, obliczana na podstawie przeciętnych dochodów z eksportu.

/Wg Monthly Bulletin of Agricultural
 Economics and Statistics
 FAO, sierpień 1953 r.,
 Foreign Crops and Markets nr 9
 Intelligence Bulletin, VIII i IX.1953/.

SKÓRY SUROWE

Wiadomości z kapitalistycznego rynku skór surowych

Druga dekada września nie przyniosła większych zmian na argentyńskim rynku skór surowych. Obróty w tym okresie były raczej ograniczone nie tyle na skutek braku zainteresowania, lecz głównie z powodu ograniczonej podaży w związku z nadal zmniejszonym ubojem. Wobec powyższego nie jest niespodzianką, że tendencje są mocne i ceny wykazują wahania raczej w górę niż w dół.

W okresie tym IAPI sprzedał około 38.000 skór, co jest ilością stosunkowo niewielką. Głównymi nabywcami były nadal: Niemcy zachodnie, Szwecja i Japonia. Brak było natomiast na rynku Wielkiej Brytanii, która ostatnio, w związku z dużą nadwyżką w jej bilansie handlowym z Brazylią, większe zainteresowanie wykazuje brazylijskim rynkiem skór surowych niż rynkiem argentyńskim.

W omawianym okresie IAPI sprzedawał głównie steer rejects po 19,37 ¢ za lb i po 19,40 ¢ za lb. Steers kupowane były przez Niemcy zachodnie i Japonię po 21,12 ¢, lecz jedna transakcja dokonana została na poziomie 18,10 ¢ za lb. Transakcje lekkimi gatunkami były jedynie sporadyczne. Niewielką partię 2629 szt. National Extremes zakupiły Niemcy zachodnie, płacąc 25,75 ¢ za lb fob.

W II dekadzie września zmniejszyły się znacznie sprzedaż skór na rynku urugwajskim. "National" wycofał się całkowicie z rynku, a inni producenci posiadają bardzo małe zapasy. W tygodniu kończącym się 16 września sprzedano jedynie 9.000 skór, głównie z przeznaczeniem do Niemiec zachodnich, w tym pewne ilości do Wielkiej Brytanii po następujących cenach /w centach za kg/: steers - 44, steer rejects - 41,0 - 41,5, cow rejects - 46, extremes - 66-67 oraz leight steers - 48,5.

Na rynku brytyjskim w I połowie września ceny krajowych skór surowych wykazywały raczej tendencje spadkowe, będąc niższymi niż w I połowie sierpnia. W lipcu dostawy do Anglii mokrych skór surowych kształtowały się na bardzo niskim poziomie, co częściowo kompensowane było wzrostem dostaw suszonych brazylijskich i afrykańskich. W sumie jednak ogólny import skór surowych był w lipcu ilościowo o 1/5 mniejszy niż średnio w I połowie 1953 r., kiedy wyniósł za 6 miesięcy b.r. 50.000 ton, wobec 39.200 ton importowanych w II połowie 1952 r. Pomimo zwiększonego importu surowca, zapasy skór surowych w Anglii kształtują się nadal poniżej poziomu normalnego.

Na aukcjach wrześniowych w Paryżu obserwowano wzmocnienie tendencji w porównaniu z poziomem cen aukcji w końcu lipca, kiedy ceny na ogół zniżkowały. We wrześniu dla skór wołowych ciężkich zwyżka cen wynosiła od 3 - 10%. Podrożały również

skóry cielęce, które sprzedawano po cenach wyższych niż na początku lipca.

Druga dekada września przyniosła osłabienie tendencji na rynku amerykańskim. Notowania w Chicago obniżyły się w odniesieniu do wołowych lekkich krajowych z 18 ¢ za lb na 17 1/2 ¢ za lb, oraz również po pół centa w odniesieniu do innych sortymentów. Spadek cen na rynku amerykańskim nie jest niespodzianką i można się spodziewać dalszego osłabienia tendencji w związku z wyjątkowo dużą podażą skór bydlęcych przy stopniowo zmniejszającym się popycie. W okresie od lipca do połowy września spadek cen skór surowych na rynku w Chicago wyniósł nie mniej niż 8 - 10%. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że w IV kwartale bież. roku ceny obniżą się o dalsze 10%, o ile sprzedaż na eksport nie wzrosną w poważniejszej mierze.

Produkcja bydlęcych skór surowych osiągnie przypuszczalnie w roku bieżącym w USA około 16 mln sztuk w porównaniu z 12 mln w 1952 r.; nadwyżki 4 mln skór krajowy rynek nie będzie mógł wchłonąć bez poważniejszej obniżki cen. W 1952 roku eksport skór bydlęcych i cielęcych z USA wyniósł 1380 tys. sztuk, wobec tylko 300 tys. sztuk w roku 1951. W I połowie bież. roku eksport skór surowych wykazywał dalszy wzrost, wynosząc w skali rocznej 2210 tys. sztuk. Jedynie zatem około 1/4 wzrostu produkcji w roku bież. w stosunku do roku ubiegłego znalazłoby zbyt na rynkach zagranicznych.

Strukturę kierunkową eksportu skór bydlęcych z USA w I półroczu bież. roku ilustruje zestawienie poniższe /w sztukach/:

	<u>I kwartał</u>	<u>II kwartał</u>
Japonia	242.000	163.000
Jugosławia	22.300	61.900
Wielka Brytania	7.400	28.500
Meksyk	6.900	17.500
Holandia	15.000	13.300
Izrael	10.900	11.200
Szwajcaria	x/	8.100
Turcja	x/	6.900
Niemcy zachodnie	3.700	5.900
Austria	x/	4.800
Włochy	17.600	x/
inne kraje nie wymienione	12.400	1.000

x/ nieznaczące ilości

/Wg Reutersa oraz The Leather World, 10.9.1953/.

PRZETWORY SPOŻYWCZE, ART. KOLONIALNE OWOCE I WARZYWA

C u k i e r.

Zdaniem Financial Times w roku następnym dwa kraje, a mianowicie Wielka Brytania i Kuba będą posiadały zasadniczy wpływ na światowy rynek cukru. Kuba - jako największy eksporter cukru na świecie. Anglia - jako najpoważniejszy importer, a zarazem dość znaczny eksporter cukru rafinowanego. Bilans cukrowy obu tych krajów posiada duże znaczenie zarówno dla bieżącej sytuacji światowego rynku cukru jak również w odniesieniu do Międzynarodowej Umowy Cukrowej o ile ta ostatnia będzie ratyfikowana. Łączne zapasy cukru na Kubie i w Anglii wyniosą na koniec tego roku przypuszczalnie około 3 mln ton.

W bieżącym roku dostawy cukru do Anglii są dość znaczne. Według obliczeń Board of Trade zapasy cukru w Anglii na początku roku 1953 wynosiły prawie 800.000 ton. Tegoroczna nadwyżka eksportowa z krajów Wspólnoty Brytyjskiej oszacowana jest na 2,3 mln ton, w tym 360.000 ton stanowi remanent z roku poprzedniego, a produkcja cukru buraczanego w Wielkiej Brytanii na 600.000 ton. Import z Tajwanu, Brazylii i Jawy oceniono na 276.000 ton. Import dolarowy będzie prawdopodobnie ograniczony do 300.000 ton z Rep. Dominikańskiej, 400.000 ton z Kuby, ciągle jeszcze w ramach paktu handlowego z 1951 roku, jak również 650.000 ton z ostatnio zakupionego przez rząd angielski 1 mln ton cukru kubańskiego. Łączna podaż cukru wynosi prawie 5,3 mln ton. Zapotrzebowanie ocenione jest na trochę ponad 3,8 mln ton, w tym 2,4 mln ton dla Wielkiej Brytanii, 1,1 mln ton cukru z krajów Wspólnoty Brytyjskiej dla Kanady i niektórych innych importerów szterlingowych, jak również 300.000 ton cukru rafinowanego na eksport do krajów poza obszarem szterlingowym.

Jak z tego wynika zapasy cukru w Wielkiej Brytanii na koniec bieżącego roku nie będą bardzo odbiegały od 1 1/2 mln ton.

Sumując powyższy bilans cukrowy Anglii, firma Czarnikow w ostatnim przeglądzie brytyjskiego rynku cukru stwierdziła, że 100.000 ton cukru jako rezerwa jest wystarczające na potrzeby gospodarstw domowych, o ile racjonowanie ma być wkrótce zniesione, jak również na odbudowę zapasów przemysłowych, które ostatnio bardzo uszczuplono w nadziei, że ceny cukru będą zmniejszone do tego samego poziomu co ceny cukru na konsumpcję gospodarstw domowych.

Rezerwa 100.000 ton wydaje się tym bardziej wystarczająca ponieważ w bilansie nie wzięto pod uwagę dostaw wyrobów cukrowych. W tych warunkach może się okazać, że zapasy na koniec 1953 roku, łącznie z wyrobami cukrowymi przeliczonymi na cukier, będą jeszcze większe. Jedynie opóźnienie dostaw może zmniejszyć rzeczywiste zapasy cukru na 31 grudnia. Tak czy inaczej licząc, zapasy cukru w wysokości 1 1/2 mln ton będą wyjątkowo duże.

Jak sugeruje Czarnikow, tak wielkie rezerwy cukru w Anglii bezwzględnie opóźnią termin, kiedy wznowione będą w pełni wolne obroty cukrem w tym kraju. Może to również wpłynąć depresyjnie na światowy wolny rynek poprzez czasowe ograniczenie zakupów Wielkiej Brytanii.

Wzgląd ten jest szczególnie ważny w okresie, kiedy ma rozpocząć się 5-cio letni okres międzynarodowej kontroli rynku cukru.

Brytyjskie koła handlowe spodziewały się, że zniesienie racjonowania cukru nastąpić miało 27 września br., tj. ostatniego dnia bieżącego okresu reglamentacyjnego, co do pewnego stopnia potwierdziło również Ministerstwo Wyżywienia. Wiadomo jednak, że termin zniesienia racjonowania nie został jeszcze ogłoszony. W obecnym czasie do Anglii napływają ogromne ilości cukru, czym kupcy nie są zachwyceni, ponieważ przekraczają już one potrzeby rynku. W wielu kołach handlowych Anglii przypuszcza się nawet, że oficjalny zakup 1 mln ton cukru kubańskiego przesunął o 12 miesięcy prawdopodobieństwo otworzenia terminowego rynku cukru w Londynie. Jednakże handel cukrem w Wielkiej Brytanii odzyskuje stopniowo swobodę. W dniu 16 września Ministerstwo Wyżywienia oświadczyło, że od 1 stycznia następnego roku rafinerie cukru w Anglii będą ponosiły całkowitą odpowiedzialność za eksport cukru rafinowanego i syropu z Anglii. Decyzja ta rozszerzyła zarządzenie z października 1952 roku jak i ze stycznia 1953 r., w myśl których brytyjskie rafinerie cukru mogły eksportować cukier rafinowany i syrop tylko do niektórych wymienionych krajów.

Począwszy od października roku poprzedniego brytyjskim rafineriom cukru wolno było importować na własny rachunek drogą normalnych transakcji handlowych cukier surowy potrzebny do produkcji cukru rafinowanego i syropu na eksport do krajów nieszterlingowych. Zarządzenie ze stycznia br. zostało rozciągnięte również na następujące kraje szterlingowe jak: Irak, Jordan, Libia i kraje zatoki Perskiej. Ministerstwo Wyżywienia wstrzymało wówczas rządowy eksport rafinowanego cukru i syropu do w/w brytyjskich posiadłości zamorskich importujących cukier, jak również do niektórych innych obszarów szterlingowych.

Nowa, ostatnio ogłoszona decyzja oznacza, że począwszy od 1 stycznia 1954 roku rafinerie mogą eksportować cukier rafinowany do wszystkich krajów bez żadnych ograniczeń, jednak kontrola licencji eksportowych w odniesieniu do cukru i syropu będzie utrzymana w dalszym ciągu tak jak dotychczas.

Międzynarodowa Umowa Cukrowa

Reakcja światowego rynku cukru na zawarcie układu międzynarodowego jest w dalszym ciągu bardzo charakterystyczna i należy się liczyć z dalszym spadkiem cen w najbliższych miesiącach. Kraje eksportujące które zamierzają ratyfikować umowę zaczęły likwidować swoje nadwyżki i forsować zbyt do czasu wejścia w życie nowego układu. Jak się wydaje fakt ten nie zaskoczył kierowniczych kół konferencji. Z drugiej jednak strony spadek cen cukru spowodowany był brakiem większego popytu

ze strony konsumentów. Nieskoordynowane transakcje w ostatnich miesiącach br. nie pozostaną bez wpływu na sytuację na wolnym rynku w roku przyszłym. Nie ulega wątpliwości - stwierdza Czarnikow - że dane statystyczne ujawnione podczas obrad międzynarodowej konferencji wzbudzały niepewność co do kształtowania się podaży i popytu. Spodziewana jest bardzo duża podaż cukru, ze względu na rekordowe zbiory w Europie. To też w pewnych krajach konsumujących zmniejszy się zapotrzebowanie na cukier wolno-rynkowy. Mogą zajść duże zmiany w kształtowaniu się potrzeb wolnego rynku. Wybitnym przykładem tego są Indie, które przy nadwyżce ocenianej na 0,5 mln ton na początku br. były potencjalnym eksporterem 200.000 ton, a później stały się importerem ponad 100.000 ton cukru. Jeśli chodzi o Iran to jak donosi prasa - toczą się negocjacje w kwestii dostawy 50.000 ton cukru kubańskiego. Również według doniesień Reutersa, Hiszpania i Turcja konkurują pomiędzy sobą o zawarcie umowy kompensacyjnej z Egiptem. Chodzi tu o wymianę 20.000 ton cukru na bawełnę. Notowania cukru surowego w ostatnich dniach września wahały się w granicach 3,27 - 3,25 zł za lb fob Kuba.

W ostatnim sprawozdaniu o stanie upraw buraka cukrowego w Europie firma F.O.Licht stwierdziła, że rok ten charakteryzował się wyjątkowo wczesnym siewem buraków cukrowych. W niektórych krajach europejskich siew buraka rozpoczęto już na początku marca, a prawie we wszystkich w połowie marca, co oznacza przyspieszenie prac rolnych od 4 do 6 tygodni. Nocne przymrozki, które nastąpiły w kwietniu spowodowały duży procent zmian w burakach. Później jednak warunki atmosferyczne we wszystkich prawie krajach były zadawalające. Obecny stan buraka można nazwać dobrym, wobec czego oczekiwane są na ogół duże zbiory. Przeprowadzona ostatnio kontrola nie wykazała większej ilości szkodników niż normalnie. Stwierdzono również występowanie zarazy zwanej "żółty Virus", która występuje permanentnie w Europie w kilku ostatnich latach, ale nie przekroczyła ona rozmiarów roku poprzedniego. Nie znane są bliżej rozmiary strat spowodowanych przymrozkami, ponieważ okazało się, że pewne odmiany nasienia buraczanego są bardzo odporne na mróz.

Wg. Financial Times 17,18.9.53 r.
Public Ledger 17.9.53 r.
Neue Zürcher Zeitung z września 1953 r.
Reuter 16, 19.9.53 r.

K a k a o.

Światowy rynek kakao wykazywał w ostatnich tygodniach znaczne wahania. Po wyższych cenach dostaw wrześniowych w Londynie z 267 s za cwt na początku lipca do 310 s na początku sierpnia, ceny w ostatnich dniach wahały się znów pomiędzy 280 s - 285 s za cwt. Mocniejsza tendencja w lipcu spowodowana była brakiem rozporządzalnych zapasów kakao na natychmiastowe dostawy. Na skutek jednak wstrzymywania się kupców od transakcji nastąpił spadek cen. Wkrótce rozpocznie się sezon zachodnio-afrykański. Podczas gdy w jesieni i na początku zimy należy się liczyć nieomal automa tycznie z niższymi cenami kakao w związku z dostawami zachodnio-afrykańskimi, to jednak niezadawalająca sytuacja odnośnie zapasów, już w pierwszych miesiącach przyszłego roku przyniesie ze sobą wyższe ceny. Mylnym jest - stwierdza Neue Zürcher Zeitung

- przewidywanie, że w najbliższej przyszłości nastąpi spadek cen czekolady i innych wyrobów kakao. Na Złotym Wybrzeżu /naj-poważniejszy producent kakao na świecie/, podniesiono ostatnio cenę na dwa najwyższe jego gatunki z 70s na 72 s za 60 lb.

W takich to mniej więcej warunkach zebrała się w Londynie Światowa Konferencja dla spraw Kakao zorganizowana przez "Cocoa, Chocolate and Confectionary Alliance Ltd", w której udział brało 300 delegatów z 15 krajów m.in. z Danii, Francji, Wielkiej Brytanii, Belgii, Szwecji, Niemiec zachodnich, Szwajcarii, krajów Commonwealthu, USA i Brazylii. Obrady były tajne. Po szczegółowym przeanalizowaniu sytuacji na międzynarodowym rynku kakao poczynawszy od pierwszej wojny światowej, aż do chwili obecnej, najważniejszym osiągnięciem konferencji było stwierdzenie, że rynek zbytu na kakao rozszerza się w dalszym ciągu. Oceniono, że w ciągu najbliższych kilku lat konsumpcja kakao na świecie wzrośnie do 1 mln ton rocznie wobec ca 750.000 ton obecnie, o ile ceny rynkowe będą utrzymane na poziomie korzystnym dla konsumenta. Wszystko to stanowi zachętę do dalszego zwiększenia produkcji przy zastosowaniu naukowych metod uprawy.

Jak donosi Reuter z ostatnich dni, londyński rynek kakao zareagował gwałtownie na niższą, niż oczekiwano urzędową ocenę głównych zbiorów na Złotym Wybrzeżu. Zbiory te oceniono na 236.000 ton. W dostawach na październik-grudzień ceny podniosły się o 5 s do 277 1/2 s za cwt.

Neue Zürcher Zeitung 9.9.53 r.

Financial Times 18.9.53 r.

Reuter 17.9.53 r.

K a w a.

Jak pisano w poprzednim numerze "Rynków Towarowych" zakończone zostały pertraktacje handlowe między Niemcami zachodnimi i Brazylią, w wyniku których przyznano brazylii kontyngent kawy do Niemiec zachodnich w wysokości \$ 60 mln, co stanowi około 75% zachodnio-niemieckiego importu kawy. Globalne obroty handlowe pomiędzy tymi dwoma krajami mają być zwiększone z \$ 115 mln do \$ 145 mln.

Światowy rynek kawy był ostatnio mocny. Jest prawdopodobne, że w końcu tego miesiąca znana będzie ostatecznie wielkość szkód wyrządzonych mrozem w zbiorach kawy brazylijskiej na sezon 1954/55. O ile straty te okażą się zupełnie nieznaczne ceny kawy utrzymają się bez większych zmian na dotychczasowym poziomie, co zwiększy zainteresowanie kupców tańszymi gatunkami kawy np. kawą robusta. Na aukcjach kawy w Ugandzie sprzedano tylko w jednym tygodniu 500 ton kawy robusta po umiarkowanej cenie 353 s za cwt. Stany Zjednoczone wykazywały ostatnio większe zainteresowanie niższymi gatunkami kawy. Ceny kawy robusta cał Angla wynoszą obecnie 370 s za cwt, co jest ceną bardzo wysoką.

Aukcje kawowe w Kenii już się rozpoczęły. W roku ubiegłym cena na otwarciu aukcji wynosiła 500s-530s za cwt za gatunek "B" i 560-570s za gatunek "A" do czego przyczyniły się głównie większe zakupy Niemiec zachodnich. Obecnie jednak Niemcy zachodnie mogą kupować kawę w Ameryce Środkowej za szterlingi,

i w ten sposób anormalnie wysoki poziom cen kawy z Kenii z dwóch ostatnich sezonów prawdopodobnie nie powtórzy się już więcej. Z drugiej jednak strony światowy poziom cen kawy wzrósł i kawa z Kenii jest atrakcyjna dla nabywców. W ten sposób przypuszcza się, że poziom cen na otwarciu aukcji w Kenii nie będzie wiele różnił się w stosunku do r.ub. W kołach handlowych sugeruje się, że cena otwarcia dla gatunku "B" może wynieść 500s za cwt, a dla "A" 520 s za cwt.

Produkcja migdałów w sezonie 1953/54

Produkcja migdałów łuszczonych w 1953 r. w głównych krajach produkujących poza USA została podniesiona zgodnie z ostatnio zrewidowanymi szacunkami do 83.000 sh ton wobec 88.200 sh ton w roku 1952 i 69.200 sh ton w roku 1951. Ostatnie tegoroczne szacunki przewyższają o 22% średni zbiór migdałów w okresie 10-letnim 1941-50, wynoszącym 68.100 sh ton, a o 14% okres pięcioletni 1946-50. Tegoroczny zbiór migdałów jest trzecim co do wielkości w historii produkcji migdałów w krajach kapitalistycznych. Do podniesienia ogólnego szacunku produkcji migdałów w tym roku przyczyniły się wyższe indywidualne przewidywania Francji, Portugalii i Iranu. Zwiększenie szacunków zbiorów w tych krajach skompensowało spadek ich w Hiszpanii i we Włoszech.

Produkcja migdałów łuszczonych w niektórych krajach w roku

1953 w sh tonach

r o k	Francja	Marokko franc.	Iran	Włochy	Portugal.	Hiszp.	U.S.A.
przecięt.							
1941-50	800	2.300	6.400	31.800	2.500	24.300	32.600
1946-50	900	3.000	7.100	35.400	3.400	23.000	40.100
1947	1.000	1.200	6.000	46.200	1.100	22.000	35.700
1948	1.100	3.300	7.000	18.700	2.900	21.000	36.500
1949	300	3.300	7.700	24.300	4.200	21.900	43.300
1950	1.600	4.600	7.100	55.000	5.300	25.800	37.700
1951	600	3.700	7.700	25.300	3.400	28.500	42.700
1952	900	2.100	7.700	44.500	6.000	27.000	36.400
1953	2.200	3.500	7.200	38.200	4.600	27.300	40.000

W bieżącym sezonie w krajach basenu morza Śródziemnego przeważały naprawdę dobre warunki atmosferyczne. Ze wszystkich prawie krajów, za wyjątkiem może Francji, donoszono o normalnej wielkości migdałów i o wysokiej jakości. Długotrwały okres suszy w południowej Francji spowodował, że migdały są drobniejsze chociaż jakościowo dobre. W niektórych rejonach Hiszpanii notowano niekorzystne warunki atmosferyczne dla uprawy migdałów. Jednakże ogólnie biorąc zbiory migdałów we wszystkich prawie krajach zapowiadają się lepiej niż przypuszczano. Nawet szkody wyrządzone mrozem w zbiorach migdałów w Iranie okazały się mniejsze niż oczekiwano.

- 20 -

Ostatnio również oszacowano, że remanenty migdałów z sezonu 1952/53 wyniosły w przybliżeniu 14.700 sh ton, wobec 6.700 sh ton w tym samym czasie rok wcześniej. Prawie 58% całych zapasów migdałów czyli 8.500 sh ton przypada na Włochy, Hiszpania posiada 3.850 sh ton, podczas gdy w Francji pozostało nie więcej niż 1.100 sh ton. W Marokku francuskim i Iranie nie ma wcale remanentów migdałów bądź są zupełnie nieznaczne.

Całkowita podaż migdałów z krajów basenu morza Śródziemnego w sezonie 1953/54 oceniana jest obecnie na 97.700 sh ton na bazie łuszczonej wobec 94.900 sh ton migdałów łuszczonych i 4.000 sh ton niełuszczonych /co równa się 1.000 sh ton migdałów łuszczonych/ w sezonie poprzednim. Migdały niełuszczone eksportowane były głównie z Włoch do Indii. Zbiór migdałów Stanów Zjednoczonych według szacunków na 1 sierpnia wyniósł 40.000 sh ton, na bazie niełuszczonej wobec 36.400 sh ton wyprodukowanych w roku 1952.

/Foreign Crops and Markets 14.9.53 r./

Konsumpcja węgla w europejskich krajach kapitalistycznych

Sprawozdawczość konsumpcji węgla w Europie zachodniej jest znacznie mniej dokładna i trudniejsza niż w odniesieniu do wydobycia, importu lub eksportu węgla. Jest ona również bardziej opóźniona i przez to mniej aktualna. W praktyce sprawozdania się ona do rejestracji dostaw węgla dla poszczególnych kategorii odbiorców, nie obejmując jednak ogólnej ich liczby. Z chwilą gdy zapasy u konsumentów węgla nie ulegają zmianie, w/w dostawy w rzeczywistości równoznaczne są z rzeczywistą konsumpcją węgla dla celów przemysłowych i opałowych. W innym przypadku, konsumpcja rzeczywista może być większa niż wielkość dostaw i wówczas zapasy konsumentów zmniejszą się lub odwrotnie. Na ogół przyjmuje się, że dostawy węgla dla konsumentów najdokładniej odzwierciedlają poziom rzeczywistej konsumpcji węgla w miesiącach maju i czerwca ponieważ wówczas czerpanie z zapasów zimowych jest na ogół zakończone a tworzenie nowych zapasów na zimę jest jeszcze w pełni nie uruchomione. Na podstawie danych opublikowanych przez Komitet Węglowy ECE dostawy węgla kamiennego dla poszczególnych kategorii odbiorców kształtowały się średnio w maju i w czerwcu 1953 r. i w 1952 r. w sposób następujący:

Dostawy węgla dla odbiorców w niektórych krajach Europy zachodniej /w 1000 ton/

Srednia miesieczna maj - czerwiec 1953	Austria	Belgia	Niemcy zach.	Francja	W. Brytania
1. Elektrownie termiczne	-	425	647	329	3.055
2. Koleje i transport wodny	42	174	874	380	1.302
3. Przemysł hutniczy	3	26	119	136	588
4. Inny przemysł	32	559	1.639 ^{x/}	814	3.124
5. Gospod. domami, rzemiosło i handel	19	658	1.372 ^{x/}	1.051 ^{x/}	3.010
6. Różni inni odbiorcy	-	15	59	-	340
Ogółem:	96	1.857	4.710 ^{x/}	2.710 ^{x/}	11.419

^{x/} łącznie z bunkrem z węgla kamiennego i brunatnego

Srednia miesieczna
maj - czerwiec 1952 Austria Benelux Niemcy Francja W. Brytania
zach.

1. Elektrownie termiczne	-	450	662	333	3.026
2. Koleje i transport wodny	43	191	992	480	1.305
3. Przemysł hutniczy	6	37	144	180	523
4. Inny przemysł	44	560	1.532 ^{x/}	899	2.812
5. Gospod. domami, rzemiosło i handel	20	563	1.333 ^{x/}	1.118 ^{x/}	3.050
6. Inni odbiorcy	2	15	47	-	347
Ogółem	115	1.816	4.710	3.010	11.163

x/ łącznie z brykietami z węgla kamiennego i brunatnego.

Jak widać z powyższego zestawienia konsumpcja węgla w 7-miu przemysłowych krajach zach.-europejskich kształtowała się w sumie na tym samym poziomie w maju - czerwcu r.b. co o rok wcześniej. Pozostała ona bez zmiany w Niemczech zachodnich, i w krajach Beneluxu zmniejszyła się o 10% we Francji i o 16,5% w Austrii, natomiast wzrosła o 2,5 - 3% w W. Brytanii. Powyższe dane potwierdzają w pełni fragmentaryczne wiadomości o konsumpcji węgla w/w krajach w miesiącach letnich opublikowane ostatnio w prasie branżowej i gospodarczej.

Jeśli chodzi o wyodrębnienie grupy odbiorców, to dane powyższe wskazują o spadku dostaw o 8% dla transportu kolejowego o 12% dla przemysłu hutniczego, natomiast wzrost dostaw dla całego przemysłu nie licząc hutnictwa o ca 5%. Konsumpcja gospodarstw domowych, rzemiosła i handlu jak również elektrowni termicznych nie uległa zmianie. Uwaga ta nie odnosi się jednak do Francji, gdzie dostawy dla tej kategorii odbiorców były o kilka procent w r.b. niższe niż o rok wcześniej. Analizując powyższe dane należy jednak pamiętać, że powyższe zestawienie nie obejmuje dostaw węgla do elektrowni termicznych na kopalniach, do koksośni, gazowni oraz do brykietowni, jak również konsumpcji węgla na kopalniach łącznie z deputatami górniczymi.

Zapasy węgla w niektórych krajach kapitalistycznych

Według doniesień z Luksemburga zapasy węgla na kopalniach 6-ciu krajów Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali wynosiły na ultimo sierpnia 11.471 ton metrycznych, czyli przeszło dwa razy więcej niż na początku września 1952 r., kiedy kształtowały się na poziomie 5.716 tys. ton. Niewielkie zapasy węgla na kopalniach we Włoszech i w Holandii były nieco mniejsze niż o rok wcześniej. W przeciwieństwie do tego zapasy węgla w Belgii - 2.960 tys ton - wynosiły 185% stanu z końca sierpnia ub.r., a zapasy we Francji w Zagłębiu Saary i w Niemczech były przeszło dwukrotnie wyższe niż o rok wcześniej.

Niestety brak ostatnich danych o zmianie zapasów w niektórych krajach importujących. Należy jednak szacować, że w Szwecji zapasy węgla w lipcu - sierpniu były około 500 tys

ton mniejsze niż o rok wcześniej kiedy wynosiły 1,3 - 1,4 mln ton. Podobnie przedstawiała się sprawa w Austrii. Na początku lipca zapasy węgla w austriackich koksowniach wynosiły 208 tys ton starczając na 88 dni konsumpcji wobec 331 tys ton i 124 dni konsumpcji o rok wcześniej. Zapasy kolei austriackich były w lipcu blisko trzykrotnie mniejsze niż w lipcu 1952 r. starczając na 25 dni konsumpcji. Podobny spadek zapasów obserwowano w odniesieniu do przemysłu, elektrowni i opału domowego w Austrii. W Portugalii ogólny stan zapasów węgla importowanego był na początku lipca o 23% niższy niż w lipcu 1952 r., w Triescie o 30% niższy, a w Irlandii o 20%. Szacunkowe dane wykazują obniżenie się zapasów w porównaniu ze stanem z przed roku w Danii i w Finlandii oraz w Norwegii.

Import węgla kamiennego w krajach zach.-europejskich

W poprzednim numerze "Rynków Towarowych" podano statystykę importu paliw stałych w Europie zachodniej w pierwszym półroczu b.r. w porównaniu z przywozem w I-ej połowie 1952 r. Obecnie zamieszczamy statystykę importu węgla kamiennego w I-szym i II kwartale b.r. w 1000 ton.

	<u>I kwartał</u>	<u>II kwartał</u>	<u>lipiec</u>
Austria	729	837	229
Belgia-Luksemburg	347	445	226
Dania	1.051	959	345
Niemcy zachodnie	2.478	2.305	697
Finlandia	177	358	140
Francja	2.671	2.357	813
Grecja	65	66	17
Irlandia	395	445	104
Włochy	2.325	1.939	762
Holandia	1.047	1.390	390
Norwegia	260	209	114
Portugalia	92	142	58
Szwecja	774	928	284
Szwajcaria	354	351	115
Razem:	12.765	12.731	4.294

Powyższe dane obejmują import brykietów z węgla kamiennego oraz węgiel przeznaczony na bunkier. W dostawach węgla na obszar Europy zachodniej w pierwszych 7-miu miesiącach b.r. struktura kierunkowa obrotów przedstawiała się następująco w 1000 ton/:

dostawcy importerzy	Niemcy zach.	W.Brytania	Saara	Belgia	Polska	inne
Austria	976	-	219	-	470	130 ^a /
Belgia-Luksemb.	329	209	39	12	-	429 ^b /
Niemcy zach.	-	788	1.990	27	1	2.674 ^c /
Finlandia	6	30	-	-	617	22
Dania	78	1.711	67	14	454	31 ^d /
Francja	1.674	325	2.186	862	286	508
Grecja	148	-	-	-	-	-
Irlandia	-	934	-	-	-	10 ^e /
Włochy	1.896	1.036	214	532	359	989 ^e /

Holandia	1.457	631	12	355	24	348 ^{f/}
Norwegia	13	195	=	22	183	170 ^{e/}
Portugalia	33	216	=	12	15	16 ^{n/}
Szwecja	221	760	169	=	764	72 ^{i/}
Szwajcaria	241	45	180	29	18	130 ^{j/}
Ogółem:	7.072	6.880	5.076	1.865	3.191	5.529

a/ w tym 71.000 ton z USA	f/ w tym 144.000 ton z USA
b/ " 278.000 " "	g/ " 54.000 " "
c/ " 2202.000 " "	h/ " 50.000 " "
d/ " 289.000 " "	i/ " 112.000 " "
e/ " 846.000 " "	j/ " 4.046 " "

Jak wynika z powyższego zestawienia import węgla amerykańskiego do krajów zach.-europejskich wyniósł w pierwszych 7-miu miesiącach b.r. już ponad 4 mln ton i należy sądzić, iż dla całego roku 1953 osiągnie poziom 6-7 mln ton czyli znacznie więcej niż przewidywali na początku roku eksperci zach.-europejscy.

/Wg Monthly Coal Statistical Summary No 68/

Wiadomości z kapitalistycznego rynku węglowego

W dniu 27 sierpnia zebrał się w Genewie Komitet Węglowy Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych w celu zanalizowania sytuacji węglowej w Europie w IV kw. b.r. Na podstawie szacunków i przewidywań poszczególnych krajów dostarczonych w/w Komitetowi wydaje się, że sytuacja zaopatrzeniowa na europejskim rynku węglowym nie ulegnie większym zmianom w porównaniu do trzeciego kwartału b.r. Występować będzie zatem nadal niedobór węgla koksującego, który pokryty być musi importem węgla amerykańskiego oraz pewną nadprodukcją węgla kotłowych i gazowych, których producenci będą nadal mieli trudności ze zbytem. Niedobór antracytu osiągnie zapewne większe nasilenie w IV kw. niż w III kw. b.r. w związku z większym zapotrzebowaniem ze strony gospodarstw domowych. Jakkolwiek brak jeszcze dokładniejszych danych /pewne szacunki podane są niżej/ o rozmiarach strat wydobywcie węgla we Francji na skutek strajków należy jednak oczekiwać - jak podaje branżowa prasa francuska - że ułatwi to w dużym stopniu upłynnienie nadmiernych zapasów węgla płomiennego na kopalniach we Francji.

Analizując przedłożone przez kraje członkowskie zapotrzebowanie na węgiel w IV kw. b.r. oraz oferty nadwyżek eksportowych przez głównych dostawców szacowane na ten okres, można wnioskować, że w ostatnich trzech miesiącach b.r. panować będzie pewna równowaga między popytem a podażą na rynku zach.-europejskim nie licząc trudności w W. Brytanii na odcinku sortymentu dla opału domowego, które zlikwidowane miałyby być przez import węgla francuskiego i belgijskiego oraz nadal panujących trudności w upłynnieniu zapasów węgla belgijskiego.

F r a n c j a

Wstępne obliczenia wykazują, że strajk górników we Francji tego lata spowodował straty w wydobywaniu w wysokości około

2 mln ton z czego około 1/2 mln ton węgla przeznaczonego na opał domowy. Gdyby podobna strata dotknęła rynek francuski w roku ubiegłym, należałoby spodziewać się zwiększenia importu dla zażegnania nieuniknionego kryzysu opałowego. W roku bieżącym sytuacja przedstawia się zupełnie odmiennie i skutki w odniesieniu do węgla przemysłowego przejawiają się jedynie w obniżeniu się zapasów tego węgla na kopalniach, wynoszących na początku sierpnia b.r. 5,8 mln ton wobec 4,6 mln ton na początku b.r. i 2,8 mln ton o rok wcześniej. Francuskie koła węglowe przewidują równocześnie, że wiadomości o znacznych stratach w wydobywaniu skłonią konsumentów przemysłowych do szybszego uzupełnienia zapasów zimowych i że problem zbytu węgla płomienno-ego nie będzie prawdopodobnie przedstawiał większych trudności. Poglądy najbardziej optymistyczne - przy założeniu wczesnej zimy - odnoszą się do szacunku zapasów węgla na koniec b.r. w wysokości o 600-700 tys ton niższych niż w końcu 1952 r.

W odniesieniu do węgla przeznaczonego na opał domowy /włączając w to rzemiosło, drobny przemysł i handel/ szacowana strata 500.000 ton spowodować może pewne trudności, zaopatrzeniowe z uwagi na bardzo niski stan zapasów u konsumentów i opóźnione zakupy na zimę. W pierwszych 7-miu miesiącach b.r. dostawy węgla tej kategorii konsumentów są o 700.000 ton niższe niż o rok wcześniej. Nie jest zatem wykluczone, że dostawy belgijskie go węgla opałowego /węgle chude i półtłuste/ będą w rezultacie większe w ostatnim kwartale niż gdyby nie było strajku.

W. B r y t a n i a

Statystyka wydobywania wykazuje, że pomimo stopniowego wzrostu produkcji węgla po sezonowym nasileniu absencji górników w okresie letnich urlopów, różnica wydobywania w roku bieżącym z poziomem wydobywania w roku ubiegłym ciągle się powiększa. W pierwszych 37 tygodniach b.r. t.zn. do dnia 19-go września produkcja węgla w Anglii wyniosła 156,0 mln ton długich wobec 158,6 mln ton o rok wcześniej, wykazując tym samym spadek o 2,6 mln ton, czyli największy od początku roku. Jest to objaw wysoce niepokojący brytyjskie koła rządowe, które przewidywały, że we wrześniu - w okresie pourlopowym - nastąpi silniejszy wzrost wydobywania i w/w różnica ulegnie już w tym miesiącu zmniejszeniu.

Pomyślniejszym objawem jest natomiast powiększenie się zapasów o 400.000 ton w tygodniu kończącym się 12-go września do poziomu 16,6 mln ton, wobec 18,4 mln ton o rok wcześniej. Istnieje jednak małe prawdopodobieństwo - jak podaje prasa gospodarcza - aby poziom 18,5 mln ton został osiągnięty na ultimo października - chyba, że eksport we wrześniu i październiku wyraźnie się obniży. Ciekawe porównanie podaje ostatni numer "London and Oxford Bulletin" wg którego wydobywanie węgla w lipcu b.r. /nie licząc kopalni odkrywkowych/ było najniższe od 1926 r. wynosząc w skali rocznej 163,5 mln ton długich.

B e l g i a

Jak dotychczas brak wiadomości o wyroku sądu Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali w sprawie skargi złożonej przez

rząd belgijski przeciw rządowi francuskiemu, który wprowadził wbrew porozumieniu zawartemu między krajami członkowskimi - ceny wyrównawcze na sortymenty opałowe w północnej części kraju, co było wymierzane przeciwko dostawom węgla belgijskiego.

Portugalia

W pierwszych sześciu miesiącach b.r. Portugalia importowała 236,4 tys ton węgla kamiennego wobec 221,3 tys ton przywozu o rok wcześniej. Głównym dostawcą była W. Brytania z ilością 159,4 tys ton /151,1 tys ton w I połowie 1953/ Niemcy za- chodnie i Polska znalazły się odpowiednio na 2 i 3-cim miejscu z tonażem 35,5 tys ton i 11,3 tys ton, Belgia dostarczyła w tym czasie 9.193 ton /4.145 ton/, a Hiszpania - 9.593 ton /12.589 ton/.

/Wg Daily Freight Register 18.IX/

Stany Zjednoczone

"Daily Freight Register" donosił w połowie września b.r. o zwiększonym zainteresowaniu ładunkiem węgla z przeznaczeniem na kontynent po 28/- za tonę w dostawach wrześniowych do Holandii. Rynek frachtów w odniesieniu do ładunków węgla amerykańskiego do Europy nie jest jednak stały i trafiają się ładunki po \$ 3,85 za tonę. Do Wenecji i Triestu notowano frachty po \$ 5 - za tonę i \$ 4,25 za tonę w dostawach do Bilbao.

/Wg Daily Freight Register 14.IX/

Obroty krajów OEEC paliwami płynnymi

w I półroczu 1953

Obroty te charakteryzowały się w I półroczu b.r. wol-
niejszym tempem wzrostu niż w latach ubiegłych, przy czym w
stosunku do I półrocza 52 r. eksport wzrastał szybciej /17%/
niż import /7%/ - tablica nr 1.

Świadczy to o istniejących /mimo dobrej koniunktury na
produkty naftowe/ poważnych nadwyżkach tych produktów i o pow-
nych sukcesach monopolii europejskich w ich walce z monopolami
amerykańskimi o rynki zbytu.

Import ropy surowej i produktów pochodnych wyniósł
47,6 mln ton, będąc o 1,2 mln ton wyższym niż w II półroczu
1952 r. podczas gdy w II półroczu 1952 r. był wyższy o 2,042
mln ton niż w I półr. 1952 r. Eksport do wszystkich odbiorców
/w granicach i poza obszarem OEEC/ wyniósł globalnie 12,8 mln
ton będąc o 935 tys ton wyższym niż w II półroczu, w którym
był on o 989 ton wyższy niż w I półr. 1952 r. Widocznym jest
więc nieco wolniejszy przyrost.

Import netto /import - eksport/ wzrósł około 300 tys
ton ponad poziom okresu lipiec - grudzień 1952 stabilizując
się na poziomie 34,8 mln ton. W I połowie b.r. tak jak w ca-
łym roku 1952 75% importu paliw płynnych stanowiła ropa suro-
wa.

Głównymi importerami netto były w tym okresie Szwecja, Norwegia, Dania, Szwajcaria, Islandia i Portugalia. Głównymi eksporterami netto produktów naftowych /włączając bunkier/ były: Francja, Holandia, Włochy i Wielka Brytania, która zajmowała pierwsze miejsce wśród importerów ropy oraz wśród importerów i eksporterów produktów pochodnych /tabl.1/.

W eksporcie paliw płynnych tych krajów /za wyjątkiem Niemiec zachodnich/ dominującą rolę miał eksport olejów ciężkich w nim zaś decydującą rolę odgrywał olej gazowy: Wielka Brytania, Francja, Benelux - po 75%, Włochy ok. 60%, Niemcy zachodnie ok. 90%. Eksport olejów ciężkich przewyższał import we wszystkich krajach eksportujących /z wyjątkiem Niemiec zach./ . Jednocześnie wszystkie te kraje eksportowały małe ilości lżejszych produktów /benzyna, nafta itd/. W Niemczech zachodnich eksport smarów poważnie przekraczał import, a we Francji i Holandii import i eksport smarów równoważyły się.

Kraje OEEC importujące i eksportujące materiały pędne

Kraje	/ w tys. ton /						
	I m p o r t						
	ropa surowa	benzyna	nafta	smary	oleje ciężkie	import wzgl. eksport	import netto
W. Brytania	12.680	855	703	194	1.300	15.732	12.060
Francja	10.500	85	2	20	130	10.717	7.172
Włochy	5.550	-	-	26	315	5.891	3.931
Szwecja	681	338	144	27	1.463	2.653	2.653
Niemcy zach.	2.059	28	-	2	223	2.312	2.026
Holandia	3.542	70	67	38	526	4.242	1.907
Belgia-Luksemb.	1.385	281	21	52	654	2.393	1.409
Reszta	156	725	212	51	2.471	3.615	-
Ogółem:	36.553	2.362	1.149	410	7.081	47.555	34.773
% wzrostu w por. z I półr. 1952r.	+ 9	- 5	- 8	-22	+ 10	+ 7	-
E k s p o r t							
W. Brytania	-	320	69	103	3.180	3.672	-
Francja	-	810	120	25	2.590	3.545	-
Włochy	-	583	160	2	1.215	1.960	-
Niemcy zach.	-	128	-	80	78	286	-
Holandia	-	675	82	29	1.549	2.335	-
Belgia-Luksemb.	-	165	21	29	769	984	-
Ogółem:	-	2.681	452	268	9.381	12.782	-
% wzrostu w por. z I półr. 1952 r.	-	+13	+ 5	+35	+ 16	+17	-

- Kierunki eksportu paliw płynnych były następujące:
1. Wielka Brytania. Z globalnego eksportu olejów ciężkich /z wyjątkiem bunkru/ 2,1 mln ton około 37% były skierowane do krajów imperium: głównie Aden, Indie, Pakistan, Australia. Około 430 tys ton wyeksportowano do krajów skandynawskich, 100 tys ton do Algieru, a 67 tys ton do Egiptu.
 2. Francja. Eksport ogółem 3,5 mln ton. Około 1 mln ton skierowano do francuskich kolonii głównie do Afryki Płn. w tym

300 tys ton benzyny, 600 tys ton olejów ciężkich, 90 tys ton nafty i mała ilość smarów. Około 850 tys ton produktów rafinerii francuskich przeszło przez Kanał Sueski głównie do basenu Morza Czerwonego, na obszar Oc. Indyjskiego, Australii i Polinezji.

3. Włochy. Eksport z rafinerii włoskich /60% poza "eksportowymi" rafineriami należy do kapitału amerykańskiego/ kierował się głównie do krajów M.Śródziemnego i rozszerzył się także na inne kraje: do Indii 159 tys ton /gł.benzyny/, do Cejlonu 87 tys ton, do Adenu i ponad 120 tys ton do Szwajcarii. Wysyłki z włoskich "eksportowych" rafinerii nie były włączone w poprzednie dane.

4. Inne. Rafinerie Holandii i Belgii przetwarzały ropę na eksport na sąsiadujące rynki: Beneluksu, Skandynawii, Szwajcarii i głównie do Niemiec zach. Oprócz tego Holandia wyeksportowała 200 tys ciężkiego oleju do Singapore.

Tablica II

Globalne obroty paliwami płynnymi w krajach OEEC
/w mln ton/

	I półr. 1952 r.	II półr. 1952 r.	I półr. 1953 r.
Import ropy surowej	33,7	35,6	36,6
produkcja ropy surowej	+	+	+
	1,4	1,5	1,6
ogółem obrót ropą surową	35,1	37,1	38,2
równoważnik rafinacji ropy	32,6	34,8	35,5
	0,3	1,5	2,8
obroty netto paliwami płynnymi	32,3	33,3	32,7

* odlicza się 7% na odpadki w procesie rafinacji /asfalt i smary/

Korzystna dla monopolii krajów OEEC koniunktura importu, eksportu i produkcji paliw płynnych /wynika z militaryzacji gospodarki/ pozwala ocenić obroty w I półroczu b.r. na 32,7 mln ton. Jest to nieco więcej jak w I półroczu 1952 r. lecz mniej niż w II półroczu 1952 r.

Ogółem w obrotach w I półroczach lat 1952 i 1953 obserwuje się spadek w stosunku do okresów poprzednich, który kompensowany jest zapasami z tych okresów. Upłynnienie zapasów w b.r. będzie trudniejsze niż w 1952 r. gdyż ogólne zapotrzebowanie na paliwa płynne w krajach OEEC wzrosło w 1952 r. o 6% w stosunku do 1951 ro., a w 1953 r. tylko o 3% w stosunku do 1952 r. /wg danych I półroczu/.

KAUCZUK CHEMIKALIA

K A U C Z U K

Wiadomości z międzynarodowego rynku kauczuku

W drugiej połowie września na kapitalistycznym rynku kauczuku naturalnego miało miejsce pewne osłabienie tendencji. Na rynku londyńskim cena RSS nr 1 /natychmiast/ obniżyła się nieco, oscylując między 18 7/8 a 18 6/8 d za lb. Na ten lekki spadek cen miało w pewnej mierze wpływ ogłoszenie przez International Rubber Study Group danych cyfrowych za lipiec bież. roku z których wynika, że światowa produkcja kauczuku naturalnego uległa w tym miesiącu wzrostowi w porównaniu z czerwcem b.r., podczas gdy konsumpcja tego surowca wykazała pewien spadek /patrz "WHZ" "Rynki Towarowe" nr 35/118/.

Komentując opublikowane przez sekretariat International Rubber Study Group cyfry, dotyczące produkcji i konsumpcji kauczuku w lipcu b.r., branżowa prasa angielska zwraca uwagę, że na wzrost produkcji kauczuku naturalnego w omawianym miesiącu miało wpływ zwiększenie się malajskiej produkcji kauczuku o 8.000 long ton /w porównaniu z czerwcem b.r./ i indonezyjskiej o 7.000 long ton. Syjamska produkcja kauczuku uległa prawie podwojeniu, wynosząc 10.000 long ton.

Według danych IRSG, konsumpcja kauczuku syntetycznego w świecie kapitalistycznym wykazała w lipcu b.r. znaczny spadek, wynosząc 67.500 long ton w porównaniu z 80.000 long ton w czerwcu b.r. i 65.000 long ton w lipcu 1952 r.

Produkcja kauczuku syntetycznego w świecie kapitalistycznym utrzymała się w lipcu mniej więcej na poziomie czerwcowym, wynosząc 87.000 long ton /w czerwcu - 87.500 long ton/, będąc jednak znacznie powyżej poziomu z lipca 1952 r. - 65.740 long ton. Zapasy kauczuku syntetycznego wyniosły na koniec lipca 177.500 long ton, wykazując wzrost o 40.000 long ton, w porównaniu ze stanem na l.I.1953 r.

W amerykańskich kołach handlowo-przemysłowych szacuje się tegoroczną produkcję kauczuku naturalnego w świecie kapitalistycznym na około 1.692.000 ton, zakładając przy tym, że produkcja tego surowca na Malajach utrzyma się na poziomie zeszłorocznym, natomiast produkcja indonezyjska ulegnie znacznemu zmniejszeniu.

/Wg Reuter - wiadomości giełdowe,
16-29.9.53/

Financial Times, 11.9.1953/
BIKI, 24.9.1953/

U. S. A.

W amerykańskich kołach branżowych w dalszym ciągu żywo omawiany jest problem ewentualnej podwyżki ceny amerykańskiego kauczuku syntetycznego GR-S. Na ogół utrzymuje się pogląd, że cena ta winna być podniesiona o 3 ¢ na lb - do 26 ¢ za lb, co byłoby powrotem do ceny z okresu przed 8 marca 1952 r., stwarzając bardziej "sprawiedliwe" warunki dla konkurencji między kauczukiem naturalnym a syntetycznym. Zwraca się przy tym uwagę, że wzrost produkcji kauczuku syntetycznego w USA wywiera bardzo ujemny wpływ na wytwarzanie kauczuku naturalnego przez drobnych producentów na Dalekim Wschodzie. Tak na przykład produkcja kauczuku naturalnego w 500.000 drobnych gospodarstwach malajskich spadła z maksymalnego poziomu miesięcznego 34.000 ton w grudniu 1950 r. na 17.000 ton w czerwcu r.b. Utrzymanie się na poziomie, względnie nawet pewien niewielki wzrost produkcji kauczuku na dużych plantacjach możliwy był tylko dzięki znacznemu obniżeniu płacy robotnikom plantacyjnym. Na przykład płaca robotników na dużych malajskich plantacjach kauczuku obniżona została w ciągu ostatniego roku trzykrotnie.

Według oceny amerykańskich kół przemysłowych, konsumpcja kauczuku/ naturalnego i syntetycznego/ w USA w 1953 r. osiągnie nienotowany dotąd poziom 1.375.000 long ton, czyli o 9% więcej, niż w 1952 r., kiedy konsumpcja ta wynosiła 1.261.000 long ton. W tej ogólnej konsumpcji kauczuku w Stanach Zjednoczonych udział kauczuku syntetycznego zmniejszył się z 64% w 1952r. na 56% w roku bieżącym.

Sprzedaż wszelkiego typu opon w roku bieżącym będzie w USA - według szacunku wyżej wymienionych kół - druga co do wysokości, wynosząc około 102.000.000 sztuk, w porównaniu z najwyższym dotychczasowym poziomem sprzedaży tego artykułu w Stanach Zjednoczonych, osiągniętym w 1952 r. i wynoszącym 106 mln sztuk.

W ciągu lipca b.r. zapasy opon u producentów amerykańskich zmniejszyły się o przeszło 1.200.000 sztuk, a w sierpniu zapasy te uległy prawdopodobnie dalszemu znacznemu spadkowi. Omawiane zapasy osiągają zazwyczaj szczytowy poziom roczny pod koniec czerwca, by sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu na opony w sezonie letnim.

Według doniesień kapitalistycznej prasy branżowej, w USA opracowana została nowa metoda produkcji kauczuku syntetycznego, która pozwoli na wytwarzanie go w sposób znacznie tańszy niż w zakładach będących własnością rządu amerykańskiego. Przedstawiciel "U.S. Rubber Comp." oświadczył na zebraniu "American Chemical Society's" w Chicago, że rządowe fabryki kauczuku syntetycznego nie są w stanie przyspieszyć tempa produkcji, co wymagane jest przez nowy system wytwarzania kauczuku, gdyż wyposażenie ich nie jest obliczone na wytrzymywanie tak znacznych temperatur, jakie wytwarzają się przy nowej metodzie produkcji. O ile oświadczenie to zgodne jest z prawdą, to niewątpliwie wywrze odpowiedni wpływ na kwestię ceny, po jakiej rządowe fabryki kauczuku syntetycznego będą sprzedawane firmom prywatnym.

Według oświadczenia tegoż przedstawiciela "U.S. Rubber Comp.", próbna partia 893 long ton kauczuku i 89 long ton lateksu została już wyprodukowana nową metodą i dostarczona przemysłowi gumowemu do konsumpcji, potwierdzając w pełni wyniki doświadczeń laboratoryjnych.

W razie gdyby nowy sposób produkcji został ogólnie przyjęty w Stanach Zjednoczonych, to związane z tym roczne oszczędności na surowcu wyniosłyby około 700.000 \$. Oprócz tego zaistniałyby dodatkowe oszczędności na sile roboczej i zużyciu maszyn.

Według oceny "Natural Rubber Bureau" z Waszyngtonu, amerykańska produkcja kauczuku syntetycznego GR-S wyniosła w czerwcu b.r. 64.964 long ton. Produkcja sierpniowa szacowana jest na 52.635 long ton, a wrześniowa - na 47.000 ton. W IV kwartale b.r. średnia miesięczna produkcja GR-S w Stanach Zjednoczonych oceniana jest przez to samo źródło na 41.000 long ton.

/Wg: BIKI, 8.9.1953,
Financial Times, 16.9.1953
Public Ledger, 5 i 16.9.1953/

Malaje

Z danych, opublikowanych przez sekretariat International Rubber Study Group wynika, że w I półroczu r.b., w porównaniu z I półroczem 1952 r., produkcja kauczuku naturalnego na Malajach utrzymywała się mniej więcej na tym samym poziomie, gdyż spadek produkcji kauczuku przez drobnych wytwórców wyrównany został przez wzrost produkcji tego surowca na dużych plantacjach.

Import kauczuku na Malaje, w celu reeksportu, wykazał w omawianym czasie 22% spadek. Eksport /łącznie z reeksportem/ kauczuku z Malajów zmniejszył się o 12% /eksport netto - tylko o 3%/. Na spadek eksportu kauczuku z Malajów w I półroczu b.r. największy wpływ miało zmniejszenie wywozu tego artykułu do USA - o 24% i Anglii - o 12%.

Zapasy kauczuku na koniec I półr. 1953 r. zmniejszyły się w porównaniu z analogicznym okresem 1952 r. o 7%, do czego głównie przyczynił się 7% spadek zapasów, znajdujących się w posiadaniu kupców.

Poniższe zestawienie podaje szczegółowe dane cyfrowe, dotyczące produkcji, importu, eksportu i zapasów kauczuku naturalnego na Malajach w I półroczu 1952 r. i 1953 r. /w long tonach/:

		<u>I półrocze</u>	
		<u>1952</u>	<u>1953</u>
<u>Produkcja</u>			
w tym:		279.025	274.678
	na plantacjach	157.204	163.198
	u drobnych producentów	121.821	111.480
<u>Import</u>		<u>157.222</u>	<u>129.550</u>
w tym:			
	Indonezja	137.850	112.876
	Sarawak	13.869	9.906
	Półn.Borneo	6.123	3.688

Burma	7.366	2.406
<u>Eksport/łącznie z reeks-</u>		
<u>portem/</u>	455.664	408.635
w tym:		
Anglia	126.370	110.494
USA	129.020	97.745
Francja	31.230	29.538
Niemcy zachodnie	22.065	23.958
Japonia	21.893	20.153
Włochy	16.275	20.095
Kanada	12.819	15.493
Australia	10.604	15.402
Unia Płdn.-Afryk.	9.456	12.577
Argentyna	9.702	10.193
Czechosłowacja	7.592	8.613
Szwecja	7.946	5.996
Holandia	2.218	5.354
Meksyk	3.680	3.017
Belgia	2.994	2.838
Nowa Zelandia	995	2.636
Jugosławia	1.509	2.081
Turecja	1.871	1.807
Dania	1.617	1.642
<u>Eksport netto</u>	288.442	279.054
<u>Zapasy /na koniec okresu/</u>	121.851	113.174
w tym:		
u kupców	83.339	77.169
na plantacjach	17.869	17.537
w porcie	20.644	18.452

/Wg: Rubber Statistical Bulletin, sierpień 1952
1 1953 r./

C H E M I K A L I A

S i a r k a

U. S. A.

Według amerykańskich danych urzędowych, wydobycie siarki w Stanach Zjednoczonych w I półroczu 1953 r. wyniosło 2.668 tys ton, w porównaniu z 2.692 tys ton w analogicznym okresie 1952 r. Zapasy siarki u firm wydobywających ten surowiec wynosiły na koniec czerwca b.r. 2.966.000 ton wobec 2.949.000 ton na koniec tegoż miesiąca 1952 r. Produkcja siarki, jako produktu ubocznego, wyniosła w Stanach Zjednoczonych w I półroczu b.r. 172.000 ton, a zapasy na koniec czerwca r.b. - 130.000 ton, w zestawieniu z 100 tys ton na koniec czerwca r.u.

Japonia

Rzecznik japońskiego Zrzeszenia Przemysłu Siarkowego oświadczył ostatnio, że między Japonią a australijską rządową agencją zakupu toczą się negocjacje w sprawie eksportu do Australii około 10.000 ton siarki.

Ze względu na istnienie w kopalniach japońskich znacznych zapasów siarki, dochodzących do 20.000 ton, cena eksportowa tego artykułu obniżona została do £ 16 za tonę, a więc

poniżej kosztów produkcji. W sierpniu b.r. produkcja siarki w Japonii spadła do 14.000 ton, podczas gdy w ostatnich 6-ciu miesiącach wynosiła przeciętnie 17.000 ton mies. Konsumcja krajowa siarki wynosi średnio 13.000 ton miesięcznie.

/Wg: BIKI, 19.9.1953,
Reuter, 21.9.1953/

Wiadomości z międzynarodowego rynku chemikali

Londyn

W tygodniu kończącym się 12 września, na angielskim rynku chemikali zaznaczał się stały popyt na chemikalia używane w przemyśle włókienniczym, skórzanym i ceramicznym. Wahanie cen były niewielkie. Tlenki cynku zniżkowały w ślad za obniżką cen metalu, ale notowania pyłu cynkowego nie uległy zmianie. Krajowi producenci brykietów, jak również i inni konsumenci, przeprowadzali dość znaczne zakupy smoły. Natomiast obroty eksportowe tym artykułem były spokojne. Popyt na różne gatunki oleju kreożotowego, zarówno ze strony kupców krajowych jak i zagranicznych, był dobry.

/Wg: Reuter, 14.9.1953/

Z włoskiego rynku chemikali

Wskaźnik produkcji włoskiego przemysłu chemicznego, który w 1951 roku wynosił 153, obniżył się nieco w 1952 r., a mianowicie do 147.

Produkcja kwasu siarkowego we Włoszech w 1952 r. wyniosła 1.470.000 ton/w przeliczeniu na 100% kwas/, czyli wykazała lekki wzrost w porównaniu z rokiem poprzednim.

Podczas roku gospodarczego 1951/52 konsumpcja nawozów azotowych we Włoszech wzrosła o 161.000 ton /w przeliczeniu na czysty azot/, a produkcja - o 186.000 ton. Dwie nowe fabryki nawozów azotowych, które ostatnio zostały uruchomione w Novara i Ferrara, produkować będą odpowiednio 30.000 ton i 50.000 ton, w przeliczeniu na czysty azot rocznie. Do tej ilości dojdzie jeszcze 15.000 ton rocznej produkcji nowej fabryki, wybudowanej w Porto Marghera, w pobliżu Wenecji. Łączna produkcja nawozów azotowych we Włoszech winna w związku z tym nie tylko sprostać zwiększonemu zapotrzebowaniu wewnętrznemu, lecz również zaspokoić wzrastający popyt eksportowy.

Produkcja mocznika wzrosła we Włoszech z 8.850 ton w 1951r. na 10.900 ton w 1952 r., w związku z czym nadwyżka eksportowa wyniosła około 3.800 ton. W porównaniu z 1938 r. produkcja mocznika we Włoszech wzrosła więcej niż 32 razy.

W 1952 r. produkcja sody kaustycznej zmniejszyła się do 135.000 ton, a węgla sodu - do 300.000 ton. Popyt na oba te chemikalia zmniejszył się na skutek kryzysu w przemyśle tekstylnym.

Produkcja amoniaku w 1952 r. osiągnęła 237,5 tys ton, benzol - 22,5 tys ton, a siarczanu miedzi - 89,2 tys ton, czyli wzrosła we wszystkich trzech przypadkach, natomiast produkcja węgla wapnia zmniejszyła się do 180.000 ton.

Jedną z charakterystycznych cech włoskiego przemysłu chemicznego jest wysoki stopień wykorzystania naturalnego gazu metanu.

Wyposażenie włoskich fabryk, produkujących barwniki, ulega stałemu ulepszeniu. Zdolność produkcyjna tych zakładów, w tym również fabryk produkujących barwniki kadziowe, zwiększyła się, dzięki czemu przemysł ten jest w stanie dotrzymać kroku na rynku krajowym silnej konkurencji ze strony importu.

Znaczny rozwój miał miejsce ostatnio we włoskim przemyśle włókien sztucznych. W 1951 r. produkcja nylonu była o 50% wyższa niż o rok wcześniej, a w 1952 r. wzrosła o dalsze 30%. Produkcja ta ma ulec dalszemu wzrostowi z chwilą, gdy zostanie uruchomiona nowa fabryka w Castoria k/Neapolu.

Podczas gdy światowa produkcja żywie syntetycznych wykazała w roku ubiegłym spadek, to we Włoszech utrzymywała się ona na stosunkowo wysokim poziomie - około 21.000 ton. W trakcie uruchamiania znajdują się trzy nowe fabryki chlorku poliwinyliu.

Dość znacznemu rozbudowaniu uległa włoska produkcja artykułów pochodnych ropy naftowej, co na wielu odcinkach uniezależniło Włochy od importu.

Import chemikaliów do Włoch wykazał w 1952 r. 10% wzrost co do ilości i 6,5% wzrost co do wartości, w porównaniu z 1951 rokiem. Natomiast eksport wykazał dość znaczny spadek /z wyjątkiem nawozów sztucznych/, a mianowicie 9,5% co do ilości i 16,9% jeśli chodzi o wartość. Ta niepomyślna dla Włoch sytuacja włoskiego handlu chemikaliami w 1952 r. pogłębiła się jeszcze bardziej w pierwszych miesiącach 1953 r. Poniższe cyfry obrazują import i eksport chemikaliów z Włoch w I kwartale r.b. i roku ubiegłego: import - ilość - 87.792 tony w porównaniu z 78.238 ton /wzrost o 12, 5%/; wartość - 15.905 mln lirów, w porównaniu z 15.540 mln lirów /wzrost o 2,3%/; eksport - ilość - 234.161 ton, w porównaniu z 244.940 ton /spadek o 4,5%/; wartość - 13.455 mln lirów w porównaniu z 14.722 mln lirów /spadek o 8,6%/.

Import hydrosulfitu do Włoch w 1952 r. stanowił około 49% całej włoskiej produkcji tego artykułu, podczas gdy w I kwartale 1953 r. import ten stanowił już 20,4% włoskiej produkcji w 1952 r. Import nadboranu w 1952 r. wynosił 41,7% włoskiej produkcji tego artykułu, a w I kwartale bież. roku stanowił 11,8% tejże produkcji w 1952 r., a 84,8% całego włoskiego importu tego artykułu w 1952 r. Import dwuchromianów sodu i potasu osiągnął w I kwartale b.r. 92,7% całego włoskiego importu tego artykułu w 1952 r. Analogiczna sytuacja istnieje odnośnie tiosiarczanów, siarczanu magnezu, siarczanu sodu, węglanu baru, acetonu, kamfory, alkoholu butylowego, hydrochinomu, nadmanganianu itp.

Ogólnie biorąc, ilość chemikaliów importowanych do Włoch w I kwartale 1953 r. wynosi około 30% przywozu z 1952 r., co silnie zagraża włoskiemu przemysłowi chemikalii.

Włoscy producenci chemikalii uskarżają się na rząd, iż ten waha się przed udzielaniem im ulg eksportowych odnośnie artykułów chemicznych, będących tradycyjnymi produktami włoskiego eksportu /ulgi te stosowane są tylko w bardzo

ograniczonej ilości przypadków/. Eksporterzy włoscy wskazują prz
tym, że np. rząd francuski udziela swoim eksporterom 15%-owych
ulg podatkowych. Eksporterzy żądają udzielania odpowiednich ulg
przynajmniej odnośnie wywozu tych artykułów, których eksport
szczególnie cierpi w obecnej sytuacji.

/Wg: The Chemical Age, 22.8.1953,
Chemical Trade Journal, 21.8.1953/

Międzynarodowa konferencja drzewna w Sztuttgarcie.

Pod auspicjami ECE oraz FAO miał miejsce w I połowie września br. Europejski Kongres Drzewny w sprawie wydajności gospodarki leśnej i drzewnej w Europie kapitalistycznej. Zadaniem Kongresu jest zbadanie możliwości wzmożenia produkcji na odcinku leśnictwa i przemysłu leśnego, które to gałęzie gospodarki wykazują poważny stopień zacofania w porównaniu z innymi dziedzinami gospodarczymi. Przeszkody wynikające przy rozwiązywaniu tego problemu polegają głównie na konserwatyźmie gospodarki leśnej państw kapitalistycznych a szczególnie na wielkim rozproszeniu przedsiębiorstw przemysłu leśnego i drzewnego. Zgodnie z oświadczeniem przewodniczącego Kongresu - obrady miały na celu stworzenie swego rodzaju inicjatywy początkowej dla dalszych prac na tym odcinku.

Według opinii przedstawiciela francuskiego - przemysłowcy drzewni znajdują się w dużym stopniu pod wpływem braku zaufania do rynku drzewa, jakie ostatnio się pojawia, oraz wciąż zaznaczającej się dążeń wśród konsumentów do zastępowania drewna materiałami substytucyjnymi. Jest faktem niewątpliwym, iż od 15 lat zastosowanie drewna w Europie ciągle się zmniejsza. Z drugiej strony nie można zaprzeczyć, że rozwój techniczny na odcinku drewna postępuje bardzo wolno naprzód, i że jeszcze dziś na wielu odcinkach panują rzemieślnicze metody pracy. Technika pod tym względem jest często przestarzała, podczas gdy inne gałęzie produkcji stosują metody wypracowane wg. najnowszych osiągnięć naukowych. Okoliczności te powodują powstawanie wysokich kosztów własnych, które na większości odcinków gospodarki drzewnej utrzymują się wciąż na nienormalnie wysokim poziomie. Zadaniem podwyższenia wydajności na płaszczyźnie gospodarki narodowej oraz europejskiej przypada organizacjom zawodowym. Przemysłowcy drzewni w Europie pracowali dotychczas w zbyt dużym odosobnieniu. Wszelkich zdobyczy technicznych i udoskonaleń strzegą oni zazdrośnie przed innymi konkurentami, oraz ukrywają starannie dane dotyczące ich produkcji. Postępowanie tego rodzaju w poważnym stopniu hamuje dalszy postęp.

Przedstawiciel Belgii wskazał na większą niż dotychczas konieczność zrzeszenia się przedsiębiorstw. Nawet w krajach, gdzie indywidualne środki materialne są znacznie większe, a fachowcy znacznie bardziej liczni, wiele prac można przeprowadzić tylko przy połączeniu wspólnych sił i kapitałów. Aby uzyskać pogląd na sprawę racjonalizacji i mechanizacji, konieczne jest przeprowadzenie stałej kontroli kosztów prowadzenia przedsiębiorstwa.

Referat przedstawiciela Niemiec zachodnich zwracał uwagę na problem odpadów. Według jego danych - tylko 40-60% ogólnej masy drewna pozyskanej w lesie używane jest bezpośrednio jako materiał użytkowy. Drewno opałowe nie zaliczane do tej grupy posiada gospodarczo jedynie bardzo ograniczone zastosowanie. Zużytkowywanie odpadów drzewnych do produkcji w przemyśle chemicznym nie znajduje się obecnie na poziomie, który byłby korzystny pod względem techniczno-gospodarczym. Wskutek stosunkowo wyższych nakładów kapitałowych, produkty w ten sposób wytwarzane posiadają mało danych, aby pomyślnie konkutować z wytworami rolnymi oraz wielkiego przemysłu chemii organicznej.

Wielkie znaczenie zdaniem przedstawiciela zachodnio-niemieckiego posiada przemysł płyt pilśniowych, zwłaszcza dla racjonalnego wykorzystywania odpadów. Przewidywana produkcja tej gałęzi przemysłu drzewnego w Europie zachodniej w okresie 1953-55 r. wynosi około 1,3 mln ton. Przeciętnie zużyte zostana w 50% odpady oraz w 50% drewno normalne. "Dalszy pomyślny rozwój przemysłu płyt pilśniowych jest bardziej prawdopodobny ponieważ przemysł ten zamierza w przyszłości przejść na produkcję bardziej uszlachetnionych wyrobów, np. opakowań". - jak stwierdził przedstawiciel Niemiec zachodnich.

Zadania przemysłu płyt pilśniowych są szczególnie ważne ze względu na fakt, iż przemysł ten po raz pierwszy zastosował do produkcji mieszane sortymenty drzewne ze stosunkowo małymi stratami, uzyskując w zamian za to wysokowartościowe produkty. Wytwory te znajdują zastosowanie w budownictwie, przemyśle meblowym itd. Poza tym pomyślny rozwój przemysłu płyt pilśniowych wydaje się być zagwarantowany z dwóch powodów. Po pierwsze procesy produkcyjne mogą być w dalekim stopniu zmechanizowane dzięki czemu istnieją możliwości obniżenia kosztów produkcji, po drugie - uzyskuje się produkty jednorodne oraz o własnościach, które z górami mogą być ustalone - w przeciwieństwie do drewna naturalnego, które jest materiałem często nie jednorodnym.

Na końcowej sesji Kongresu podjęto rezolucję, dotyczącą stworzenia Europejskiego Urzędu Drzewnego /European Timber Board/. Głównym jego zadaniem będzie udzielenie rad i wskazówek w kwestiach produkcji oraz zaleceń, dotyczących standaryzacji.

W odniesieniu do problemów handlu zagranicznego drewnem zaznaczyły się poważne rozbieżności zdań między poszczególnymi delegatami. Przedstawiciele Danii i Belgii np. wysunęli sugestie aby znieść ograniczenia w handlu drewnem okrągłym i stworzyć analogiczne warunki obrotów zagranicznych, jak w przypadku tarcicy. Sugestie te spotkały się ze sprzeciwem państw eksportujących, a mianowicie Szwecji, Austrii i Norwegii.

- Wg. 1. Handelsblatt /Düsseldorf/ 9,11 i 16.9.53 r.
2. Financial Times /London/ 15.9.53 r.

Przegląd ważniejszych europejskich rynków drzewnych.

S Z W E C J A

Eksport tarcicy iglastej /łącznie z heblowaną/ wyniósł w lipcu br. 108.000 stds o wartości 108 mln kr.szw. Odpowiednie liczby za ten sam miesiąc w roku ubiegłym wynosiły: 65 tys stds oraz 70 mln kr.szw. W ten sposób przeciętna wartość 1 std w lipcu br. wynosiła 1.000 kr.szw., podczas gdy w roku ubiegłym = 1.075 kr.szw. Za okres styczeń-lipiec br. Szwecja wyeksportowała łącznie 485 tys stds o wartości 474 mln kr. /w 1952 r. za ten sam okres 278 tys stds o wartości 332 mln kr., w 1951 r. = 330 tys stds o wartości 325 mln kr./ Eksport w poszczególnych miesiącach br. oraz w 1952 r. przedstawiał się następująco /dane w stds/:

	1952 r.	1953 r.
styczeń	62.500	56.000
luty	24.400	35.700
marzec	13.300	40.300
kwiecień	21.400	47.600
maj	42.800	87.400
czerwiec	49.300	110.700
lipiec	65.000	108.000

Podczas gdy tegoroczny eksport tarcicy iglastej był znacznie wyższy niż w roku ubiegłym - na odcinku kopalniaków sytuacja była odmienna. Eksport tego ostatniego sortymentu spadł nieomal o połowę. W okresie styczeń-lipiec br. Szwecja wysłała zagranicę 274.300 m³ kopalniaków, tj. około 64 tys fthms. Odpowiednie liczby za ten sam okres w 1952 r. wynosiły 532.900 m³ /124.500 fthms/, w 1951 r. = 136.000 m³ /31.800 fthms/. Eksport w lipcu br. osiągnął liczbę 59.200 m³ o wartości 4,35 mln kr. /cena przeciętna 73,50 kr. za 1 m³/. W roku ubiegłym za ten sam okres wysłano 135.500 m³ o wartości 15,9 mln kr. /przeciętna cena: 117,50 kr./.

A U S T R I A

Po zakończeniu targów w Karyntii nastąpiła na rynku austriackim pewna stabilizacja tendencji. Po ostatnich znacznych wysyłkach zagranicę, zapasy tarcicy iglastej uległy dość poważnemu zmniejszeniu. Sprawa eksportu surowca tartaczego do Niemiec zachodnich w dalszym ciągu stanowi przedmiot ożywionych dyskusji. Problem ten przybrał na ostrości wskutek znacznego ożywienia popytu na kłody tartaczne. Ceny na ten sortyment wykazują wyraźną tendencję wzrostu. W ten sposób dotychczasowy długotrwały spadek notowań na drewno okrągłe wydaje się być definitywnie zakończone.

Poważne sprzeciwy w austriackiej prasie fachowej wywołało tegoroczne rozporządzenie dotyczące działalności tartaków, będących własnością właścicieli leśnych. Rozporządzenie to postanawia, iż tartaki tego rodzaju mogą jedynie przecierać drewno na deski i bale z wykluczeniem jakiegokolwiek

dalszej obróbki. Prasa branżowa uważa tego rodzaju rozporządzenie za nonsens pod względem ekonomicznym i domaga się jego odwołania.

Przeprowadzona modernizacja zakładów przemysłu celulozowo-papierniczego - wg obliczeń fachowców austriackich - spowoduje zwiększenie zapotrzebowania na papierówkę do wysokości 2,5 mln m³. Fakt ten podawany jest jako jeszcze jeden z poważnych powodów, dla których eksport drewna okrągłego z Austrii powinien ulec jak największemu ograniczeniu, zwłaszcza, że 1 m³ drewna okrągłego w eksporcie powoduje wzrost swej wartości tylko do wysokości 120%, w stosunku do wartości w kraju podczas gdy ta sama ilość drewna po przeróbce na papier i wysłaniu zagranicę zwiększa swą wartość do 400%.

Rynek lewantyński

Według wiadomości z rynku triesteńskiego nowe podwyższone ceny austriackie na tarcicę iglastą nie znalazły aprobaty w handlu lewantyńskim. Stąd też ceny te wynoszące w przypadku t.zw. "towaru lewantyńskiego" /Levanteware/ \$ 38 za 1 m³ fob Triest oraz t.zw. "towaru centymetrowego" /Centimeterware/ \$ 26 /na bazie jak wyżej/ są raczej nominalne. Ze strony Rumunii napływ ofert jest wciąż znaczny. Proponowane ceny wynoszą przeciętnie \$ 35 fob porty Morza Czarnego oraz \$ 38,50 - 39 cif Beirut. W ofertach ze strony Czechosłowacji, które w ciągu sierpnia br. napływały w znacznych ilościach nastąpiła pewna przerwa. Ostatnie ceny czeskie w obrotach na Bliskim Wschodzie wynosiły \$ 37 fob za 1 m³, jednakże wydatki, związane z wykonywaniem warunków płatności, żądanych przez Czechów, podwyższają te ceny dodatkowo o \$ 1. Ostatnio zawarto umowę kompensacyjną między Egiptem a Związkiem Radzieckim, która przewiduje tak znaczne dostawy radzieckiego drewna budowlanego, iż rynek egipski prawdopodobnie na dłuższy okres będzie zamknięty dla innych eksporterów.

S Z W A J C A R I A

Import drewna w I kw.br. był niespodziewanie bardzo niewielki. Za to w II kw. br. zwiększył się mniej więcej dwukrotnie w stosunku do poprzednich ilości. Przywóz drewna opałowego wzrósł o 25 tys ton, chociaż nie osiągnął wysokości z II kw. 1952 r. Import papierówki doznał również pewnego zwiększenia. Przywóz surowca tartaczego powiększył się o przeszło 2/3 w porównaniu z I kw.br. Import tarcicy iglastej tylko w okresie od kwietnia do czerwca br. był znacznie większy niż w ciągu poprzednich trzech miesięcy, niemniej jednak nie osiągnął poziomu zeszłorocznego.

Eksport drewna opałowego doznał pewnego spadku na tle liczb za okres I kw.br., natomiast wywóz surowca tartaczego oraz tarcicy nieco wzrósł. Ogólnie biorąc - eksport szwajcarski za II kw.br., stanowił około - 7% importu. Poniższa tabela bardziej dokładnie charakteryzuje tegoroczne obroty /dane w tonach/:

	Przywóz		Wywóz	
	I kw.	II kw.	I kw.	II kw.
drewno opałowe	18.923	43.059	3.257	2.051
papierówka	924	13.000	-	-
surowiec okrągły				
liściasty	21.658	33.105	249	388
iglasty	1.924	6.786	2.000	3.274
tarcica				
podkłady kolejowe	2.644	1.852	-	-
tarcica liść.	6.485	8.218	72	104
tarcica igl.	5.163	7.950	1.886	2.062
Ł a c z n i e	57.721	113.970	7.464	7.879

NIEMCY ZACHODNIE

Import drewna w okresie czerwiec-lipiec br. doznał dalszego zwiększenia. W wywozie tarcicy iglastej pierwsze miejsce nadal zajmuje Austria. Według danych Urzędu Statystycznego import w I półr.br. był znacznie większy niż w analogicznym okresie zeszłego roku, jak to wynika z poniższych liczb /w m3/:

	I półr. 1952r.	I półr. 1953r.
Drewno okrągłe/iglaste oraz liściaste/ tarcica iglasta	172.249 560.566	282.813 704.911

W Niemczech południowych zwiększyły się ostatnio obroty tarcicą iglastą pochodzenia miejscowego, przy czym ceny tarcicy produkcji niemieckiej oraz tarcicy austriackiej w dużym stopniu się wyrównały. Wskutek powyższych okoliczności wzrósł popyt na surowiec tartaczny świerkowy przy czym pod koniec sierpnia br. ceny się nieco obniżyły. Przeciętne ceny na drewno w Bawarii spadły o 3%. Natomiast drewno odziomkowe wykazuje raczej pewne wzmocnienie tendencji. Niewielkie sezonowe obroty miały miejsce na odcinku drewna liściastego okrągłego. W zakresie kopalniaków ceny spadły w dalszym ciągu, ponieważ kopalnie tamtejsze są na ogół dobrze zaopatrzone w drewno. Wskutek tego większe ilości kopalniaków były sprzedawane firmom celulozowym względnie budowlanym. Prawie niezmiennie pozostały w sierpniu br. ceny na drewno opałowe. Ze względu na prace żniwne ogólna podaż drewna z lasów prywatnych i komunalnych była w sierpniu stosunkowo niewielka.

D A N I A

Przemysł duński meblowy wyeksportował wyrobów w I półr. br. za około 3,5 mln koron duńskich, podczas gdy w tym samym okresie w roku ubiegłym - tylko za około 1,5 mln koron. Należy podkreślić, iż duński eksport mebli kierowany jest przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych. W I półr.br. kraj ten wchłonął nieomal połowę całkowitego eksportu duńskiego, a mianowicie na sumę 1,5 mln kr.d.

H O L A N D I A

Nowy układ handlowy między Jugosławią, a Holandią obejmuje okres od 1.7.br. do 30.6.1954 r. W ramach tej umowy Jugosławia eksportować będzie do Holandii następujące sortymenty drzewne:

tarcica iglasta	10.000 m ³
" dębowa	15.000 "
" bukowa	20.000 "
inna tarcica liściasta	300 "
okleiny	200 "
sklejka	200 "
podkłady kolejowe	100.000 szt.
klepka bukowa	200 m ³

Obniżka cen zastosowana w ostatnich kontraktach ze Związkiem Radzieckim spowodowała również analogiczne tendencje w obrotach ze Szwecją i Finlandią. W chwili obecnej rynek holenderski jest bardzo zmienny wskutek powyższych okoliczności. Jeden z większych zakładów południowo-szwedzkich zaoferował nawet tarcicę świerkową, po dość niskiej cenie a mianowicie £ 65 fob, która to cena wydaje się być uzasadniona na tle ostatnich notowań tarcicy kanadyjskiej. Fińska tarcica świerkowa oferowana jest w Holandii po £ 70, a w przypadku III grupy produkcji - po £ 68. Brak jednak ze strony dostawców fińskich większej gotowości do ustępstw, pomimo konkurencji ze strony Związku Radzieckiego. Ostatni układ handlowy holendersko-fiński na okres 1.4.1953 - 31.3.1954 r. przewiduje import z Finlandii w wysokości 100.000 stds tarcicy iglastej.

Rynek angielski

Importerzy angielscy zakupili ostatnio w Związku Radzieckim około 20.000 stds tarcicy iglastej /świerkowo-jodłowej z czego 1/3 w stanie nieprzesuszonej, a więc niewątpliwie z tegorocznego przetarcia. Również i w tej transakcji - podobnie jak to miało miejsce w przypadku Holandii ceny zostały obniżone. Różnice te podane są w poniższej tabelce /w £/:

	<u>sosna</u>	<u>św./jod.</u>
	<u>n/s</u>	<u>kl.IV</u>
5.12.1952 r.	85	79
21.8.1953 r.	85	74
" /drewno		
nie załadowczo-suche/	83	73
		76

Ceny powyższe należy rozumieć cif porty angielskie łącznie z 2 1/2% skonto. W ten sposób w powyższej transakcji ceny obniżone zostały w przypadku świerku - jodły o 7 1/4%,. Specjalnie jednak wyraźna jest różnica między tarcicą niesortowaną /n/s/ oraz IV kl. /ta ostatnia odpowiada w przybliżeniu kl. V wg. sortowania szwedzkiego/. Poza tym załadowcy radzieccy zrezygnowali z normalnie przyjętej dopłaty za deski. Z komentarzy w angielskiej prasie fachowej wynika, że jakość drewna

radzieckiego jest lepsza niż tarcicy świerkowo-europejskiej, ceny zaś są niższe od szwedzkich oraz fińskich.

Jednakże zdaniem prasy ilości sprzedane przez Związek Radziecki do Anglii oraz poprzednio do Holandii, nie są tak wielkie, aby powyższa obniżka cen mogła mieć bardziej zasadniczy wpływ na przyszłe kształtowanie się cen. Należy przeto odczekać, czy tendencje te mają charakter sporadyczny, czy też są zapowiedzią dostaw na większą skalę, co nie jest wykluczone na tle wielkich możliwości ZSRR.

Wypadki powyższe - zdaniem prasy austriackiej - nie wpłyną również ujemnie na rozwój obrotów austriacko-angielskich. Wielka Brytania nie stanowi bowiem dla Austrii poważniejszego rynku zbytu, z wyjątkiem okresów kryzysowych. Natomiast sprzedaż radzieckie do Holandii wywoła ły w Austrii duże zaniepokojenie, gdyż Austria jest jednym z najpoważniejszych dostawców tego kraju.

Według opinii prasy angielskiej dewaluacja szylinga austriackiego była częściową przyczyną zniżki cen drewna śródlowoeuropejskiego. Ceny te obecnie wahają się między £ 70 a £ 72 ctf Londyn za bazę /bale 7" u/s/, przy czym uwzględnia się pewien udział tarcicy o specjalnych długościach.

Konsumcja tarcicy iglastej importowanej do Anglii wynosiła w czerwcu br. 107.770 stds. Jest to najwyższy poziom spożycia miesięcznego od czasu ogłaszania tego rodzaju statystyk tj. od 1948 r., przewyższający o 5.200 stds spożycie w maju br. oraz o 390 stds - najwyższy dotychczasowy poziom konsumpcji miesięcznej /107.380 stds/ w styczniu br. Zapasy tarcicy importowanej wynosiły pod koniec czerwca br. 686.900 stds, co oznacza wzrost o 75.500 stds wobec stanu z końca maja br. Zapasy w roku ubiegłym były również mniejsze i wynosiły 651.300 stds.

Cena sosny parańskiej utrzymuje się wciąż na dotychczasowej wysokości tj. £ 75 za 1 std fob. Jest to cena minimalna, ustalona przez rząd brazylijski.

- /Wg.:
- 1/ All gemeine Forstzeitschrift /München/ 2.9.1953 r.
 - 2/ All gemeine Forstzeitung /Wien/ wrzesień 1953 r.
 - 3/ Eildienst für den Aussenhandel /Wien/ 4.9.1953 r.
 - 4/ Handelsblatt /Düsseldorf/ 11 i 16.9.1953 r.
 - 5/ Internationale Wirtschaft /Wien/ 4.9.1953 r.
 - 6/ Svensk Tidning /Stockholm/ 31.8.1953 r.

Wiadomości z kapitalistycznego rynku celulozowo-papierniczego

K A N A D A

Produkcja papieru gazetowego w sierpniu br. wyniosła ogółem 484.507 t/krótkich/, co w porównaniu z tym samym miesiącem ubiegłego roku oznacza spadek o 1.989 ton. tj. o 0.4%.

Natomiast produkcja za pierwsze 8 miesięcy br. była nieznacznie wyższa niż za ten sam okres 1952 r. Wynosiła ona bowiem 3.796.592 tony wobec 3.795.940 ton.

Wysyłki z fabryk papieru gazetowego zarówno w sierpniu br. jak również w okresie styczeń-sierpień br. były wyższe niż w roku ubiegłym. W pierwszym przypadku obejmowały one 498.506 ton /zwiększenie o 9.931 ton tj. 2%/, w drugim zaś 3.763.401 ton /zwiększenie o 0,2%/. Z powyższych ilości fabryki kanadyjskie wysłały do Stanów Zjednoczonych w sierpniu br. 416.821 ton /wzrost o 2,4%/ oraz za 8 miesięcy br. 3.214.636 /zwiększenie o 0,3%/>.

Eksport kanadyjski do USA w sierpniu br. stanowił 83,6% ogólnych wysyłek z tamtejszych zakładów produkcji papieru gazetowego.

Wywóz do innych krajów niż USA wyniósł ogółem 50.577 ton w sierpniu br., a za okres pierwszych 8-miu miesięcy br. - 288.183 tony. Odpowiednie liczby za 1952 r. są następujące: 52.090 oraz 312.172 tony. Zarówno więc w pierwszym jak i w drugim przypadku nastąpił pewien spadek.

Wysyłki kanadyjskie do Wielkiej Brytanii w sierpniu br. obejmowały 19.682 tony /w 1952 r. - 14.474 tony/ a za okres styczeń-sierpień br. 121.935 ton/ w 1952 r. - 81.112 ton/.

STANY ZJEDNOCZONE

Ceny na celulozę wykazują stałą tendencję, a popyt jest nadal dość znaczny, przy czym brak jest na ogół nacisku na sprzedawców w kierunku obniżenia cen. Notowania dla poszczególnych gatunków celulozy na bazie "delivered" za 1 tonę /krótką/ były pod koniec sierpnia br. następujące /w \$/:

celuloza siarczanowa	bielona	140-147,50
"	"	półbielona 135-140
"	"	niebielona 90-110
"	siarczynowa	bielona 140
"	"	niebielona 120
"	sodowa	bielona 140

Produkcja papieru gazetowego w USA w lipcu br. wynosiła 88.121 ton, natomiast wysyłki z zakładów produkcyjnych 90.755 ton. W porównaniu z tym samym miesiącem w roku ubiegłym liczby powyższe oznaczają spadek o odpowiednio 6,4% oraz 4,4%.

S Z W E C J A

Obroty na tamtejszym eksportowym rynku celulozy były w II połowie sierpnia równie ożywione, jak w I połowie, jakkolwiek pod względem masy były nieco mniejsze. Ponieważ ceny na III kw. zostały ustalone już w czerwcu i lipcu br. w ramach kontraktów długoterminowych, większość sprzedaży jest nowymi kontraktami, a w niektórych przypadkach ustalono ceny, które mają obowiązywać w IV kw. W kilku poważniejszych kontraktach na wilgotny ścier drzewny dla Wielkiej Brytanii ceny pozostały na poprzednim poziomie tj. około £ 27.10 cif. Drobne partie miazgi drzewnej przewidziane do wysyłki w sierpniu lub we

wrześniu br. uzyskiwały sporadycznie nieco wyższą cenę w sierpniu br. Nie rozpoczęły się jeszcze na większą skalę sprzedaże celulozy na IV kw., zwłaszcza z uwagi na fakt, że normalne ustalenie cen na IV kw. w ramach kontaktów długoterminowych ma miejsce zazwyczaj dopiero we wrześniu.

Nowe sprzedaże, które dokonano pod koniec sierpnia br., składały się po większej części z kontraktów na niewielkie partie towaru, przeznaczone do Stanów Zjednoczonych, przy czym ceny - przeciętnie biorąc - pozostawały na dotychczasowym poziomie. Jednakże ceny na niektóre gatunki celulozy wykazują pewną mocniejszą tendencję, zwłaszcza w przypadku tych, na które zaznacza się większy popyt. Niektórzy nabywcy jak np. Niemcy zachodnie i Holandia, zamierzają uzupełnić swoje zapasy celulozy, ponieważ sprzedają większe ilości papieru niż początkowo się spodziewano. Ostatnie lekkie wzmocnienie tendencji na rynku papieru wywarło odpowiedni efekt na rynek celulozy. Ponieważ ogólnie biorąc ceny papieru nie spadły w tak poważnym stopniu jak ceny celulozy, pozostała je przeto jeszcze pewna różnica między nimi, która pozwala na szybsze podniesienie się cen celulozy.

Z punktu widzenia producentów, ceny celulozy były dotychczas tak niskie w stosunku do kosztów surowców potrzebnych do jej produkcji, że produkcja w wielu przypadkach przynosiła bezpośrednie straty. Dysproporcja tego rodzaju ze szczególną wyrazistością zaznaczyła się w Finlandii, powodując przez to poważne ograniczenia w produkcji, ponieważ wpływy ze sprzedaży były mniejsze niż koszty produkcji. Obniżenie wolumenu produkcji wywarło jednak swój skutek dodatni na wzmocnienie tendencji rynkowych, które prawdopodobnie osłabiłyby się jeszcze bardziej wobec niskiego poziomu zapotrzebowania oraz wysokiego stanu zapasów na składach. Jednakże mimo, iż z powyższych względów zaczynają się pojawiać oznaki wzmocnienia rynku - przemysł celulozowy, zarówno szwedzki jak i fiński, dąży do obniżenia kosztów produkcji, a zwłaszcza kosztów surowców.

W chwili obecnej pozostaje nadal kwestią otwartą sprawa, w jakim stopniu wzrosną ceny na celulozę w IV kw. br. Pod tym względem warunki są raczej indywidualne dla poszczególnych produktów i producentów. Niemniej jednak wydaje się wysoce prawdopodobna pewna nieznaczna podwyżka niektórych gatunków zwłaszcza celulozy bielonej siarczanowej, która ostatnio cieszy się dobrym zbytem. Mniej oczekiwana jest podwyżka na celulozę wiskozową, chociaż i na tym odcinku nastąpiło pewne ożywienie, zwłaszcza po ostatniej obniżce o £ 5 na 1 t.

W lipcu br. Szwecja wyeksportowała zagranicę 28 tys ton ścieru drzewnego oraz 157,5 tys ton celulozy. Odpowiednie liczby za czerwiec br. wynosiły: 42 tys oraz 152 tys ton, za maj br. - 33 tys oraz 160 tys ton. Załadunki w okresie styczeń - lipiec br. w porównaniu z analogicznym okresem w 1952 r. były następujące /dane w tonach/:

	styczeń 1952	-	lipiec 1953
ścier mechaniczny	152.000		132.000
celuloza chemiczna	954.000		693.000
z tego			
siarczynowa tzw. "dissolving"	167.480		183.270
" bielona	159.314		78.743
" niebielona	221.594		174.956
siarczanowa bielona	183.740		105.847
" niebielona	221.445		150.548

Eksport celulozy chemicznej był nieco wyższy w lipcu niż w czerwcu br. Oczekiwano, iż zwiększenie będzie jeszcze bardziej poważne, jednakże załadunki zostały zahamowane w niektórych przypadkach ze względu na okres urlopowy w fabrykach oraz brak sztauerów.

Ocenia się, że zapasy celulozy w fabrykach szwedzkich obniżyły się w ciągu lipca br. o około 50 tys ton, podczas gdy analogiczne zmniejszenie w poprzednim miesiącu wynosiło 30-35 tys ton. Chociaż ogólnie biorąc łączne zapasy wszelkich gatunków celulozy są wciąż jeszcze bardzo wysokie, zwłaszcza z uwagi na obecny okres sezonu, niemniej jednak należy stwierdzić, że są one mniejsze o 50 tys ton niż w roku ubiegłym o tej samej porze. Ponadto oczekiwano dalszej redukcji zapasów w ciągu sierpnia br.

Na rynku papieru okres sezonowego zastoju, który zazwyczaj ma miejsce w lipcu i w sierpniu, w tym roku niemal nie zaznaczył się w ogóle. Przeciwnie - ożywienie było dość poważne co należy tłumaczyć przesunięciem zakupów z okresu wiosenne-go na okres letni - ze względu na nieustabilizowaną sytuację rynkową w tym pierwszym okresie.

Ogólnie uważa się, że szwedzkie zakłady papiernicze wyprzedzały swą produkcję aż do końca br. Również portfele zamówień są dla producentów zadawalające, gdyż przypuszczalnie powiększyły się dwukrotnie w ciągu lipca i sierpnia br. Natomiast poziom zamówień na płyty papierowe oraz karton jest nadal niezadawalający.

Eksport papieru ze Szwecji wynosił w lipcu br. 14.600 ton papieru gazetowego oraz 22 tys ton pakowego. Był on znacznie mniejszy niż w obu poprzednich miesiącach. Przyczyną był głównie okres urlopowy w zakładach. W okresie styczeń-lipiec br. Szwecja wysłała zagranicę 116 tys ton papieru gazetowego /w zeszłym roku 119 tys ton/ oraz 190.650 ton papieru pakowego i opakowań /w 1952 r. - 146.550 ton/.

N O R W E G I A

Dotychczasowe tempo sprzedaży uważane jest przez tamtejszych załadowców za bardzo dobre. Pod koniec sierpnia br. oceniono, że całkowita tegoroczna produkcja papieru gazetowego jest już sprzedana. Część kontraktów dostawcy norwescy zawarli z Brazylią i Argentyną na bazie kompensacyjnej - w zamian za kawę i ryż.

FINLANDIA

Eksport fiński w I poł.br. wynosił 37.200 ton płyt papierowych i kartonu, podczas gdy w roku ubiegłym wysłano w analogicznym okresie 34.600 ton. Wywóz papieru gazetowego pozostał na ogół na niezmienionym poziomie /198 tys wobec 193,5 tys w roku ubiegłym/. Natomiast dość poważny wzrost eksportu miał miejsce na odcinku innych gatunków papieru. W I półr.br. wynosił on 119 tys ton, podczas gdy w I półr. 1952 r. - 80 tys ton.

WIELKA BRYTANIA

Import papieru oraz płyt wyniósł za I półr.br. 272.800 ton wobec 348.500 ton za I półr. 1952 r. Największy spadek miał miejsce w przypadku kartonu i płyt, ponieważ tegoroczny import osiągnął jedynie 105.800 ton wobec 135.700 ton. Przywóz papieru kraft spadł z 37.271 na 26.893 tony, papieru gazetowego ze 124.319 na 106.033 tony, papieru pergaminowego z 11.602 na 7.970 ton. Wszystkie kraje eksportujące dostarczały mniej do Wielkiej Brytanii w roku bieżącym - z wyjątkiem Kanady, jak to wynika z poniższej tabelki /dane w tonach/:

	I półr.	
	1952 r.	1953 r.
Kanada	63.670	65.765
Szwecja	79.599	72.902
Holandia	64.434	48.557
Finlandia	61.970	32.634
Norwegia	26.068	20.465
U. S. A.	23.610	16.691

W zakresie celulozy stwierdzono pewne wzmocnienie rynku, które ujawniło się w podwyżce cen od £ 2.10 do £ 3 na 1 t. - w dostawach na IV kw. Celuloza bielona siarczynowa notowana jest przeciętnie po £ 52 za 1 tonę /długą/, a w niektórych przypadkach nawet po £ 53.

Celuloza siarczynowa t.zw. "strong" sprzedawana jest po £ 43 względnie - przy towarze pierwszej jakości - po £ 43.10. Celuloza kraft uzyskuje £ 39, ale miały miejsce również i sprzedaży powyższych cenach.

Większość sprzedawców nie wykorzystuje na razie sprzyjającej koniunktury do forsowania nadmiernie wysokich cen. Uważają oni jednak, że obecna podwyżka jest w zupełności usprawiedliwiona wobec ich wysokich kosztów produkcji. Na rynku panuje ogólne dążenie do osiągnięcia stabilizacji, którąby zadowolili zarówno sprzedawców jak i nabywców.

NIEMCY ZACHODNIE

Fabryki papieru i kartonu wyprodukowały w lipcu br. 172.579 ton. Jest to najwyższa liczba, jaką osiągnięto od czasu zakończenia wojny. Produkcja w miesiącu poprzednim wynosiła 161.842 ton, a najwyższy dotychczasowy poziom produkcji miesięcznej osiągnięto w październiku 1951 r. /165.068 ton/.

Na przełomie lat 1952/53 produkcja miesięczna wynosiła przeciętnie około 150 tys ton. Udział poszczególnych ważniejszych gatunków papieru w wolumenie produkcyjnym, uzyskanym w lipcu br. był następujący /w %/:

papier specjalny	11,8
" gazetowy	10,5
" drukarski i kancelaryjny	19,9
" pakowy	24,6
" sodowy	7,2
karton i tektura	26,0

Eksport papieru i kartonów utrzymywał się w lipcu br. na poziomie poprzedniego miesiąca /3323 ton wobec 3219 ton w czerwcu br./. Od pewnego czasu daje się zaobserwować wzmożony napływ zamówień na najważniejsze gatunki papieru. Według opinii prasy zachodnio-niemieckiej - objawy powyższe wywołane zostały przemianami na rynkach zagranicznych. Ponieważ na tych ostatnich poważniejsze wahania cen nie są oczekiwane, ogólny nastrój spokoju i zaufania udzielił się również kontrahentom na rynku zachodnio-niemieckim.

- Wg.: 1. Financial Times /London/ 21.9.1953 r.
2. Handelsblatt /Düsseldorf/ 2.9.1953 r.
3. Svensk Pappersmassetidning /Stockholm/
4. World Paper Trade Review /London/ 10 i 17.9.53r.

S U R O W C E

WŁÓKIENNICZE I WYROBY

B a w e ł n a.

Według najnowszych szacunków International Cotton Advisory Committee ostateczna produkcja bawełny w sezonie 1952/53 wyniosła 28,7 mln bel w odniesieniu do krajów kapitalistycznych. Zapasy na 1 sierpnia 1952 r. wynosiły 13,3 mln bel, wobec czego cała podaż w krajach kapitalistycznych w ubiegłym sezonie osiągnęła 42,0 mln bel.

Podniesiono również nieznacznie szacunek konsumpcji bawełny w krajach kapitalistycznych o 650.000 bel w porównaniu z sezonem poprzednim do poziomu 25,8 mln bel. Największy wzrost konsumpcji, bo aż o 750.000 bel miał miejsce w USA, Indiach i Japonii, z tym, że zarówno w USA jak i Indiach wzrósł po przeszło ćwierć miliona bel, a w Japonii o niespełna 250.000 bel. Pakistan i Niemcy zachodnie również poważnie zwiększyły konsumpcję - po ca 100 tys bel. Z drugiej jednak strony spożycie w Anglii, Francji i Włoszech spadło o przeszło 300.000 bel, a w Argentynie o 100 tys bel.

Eksport bawełny z krajów kapitalistycznych w sezonie 1952/53 zmniejszył się o 750.000 bel w porównaniu z sezonem poprzednim, do poziomu 10,4 mln bel. Eksport bawełny ze Stanów Zjednoczonych waha się w granicach 3,1 - 3,2 mln bel i stanowi zaledwie 30% całego eksportu krajów kapitalistycznych, podczas gdy w sezonie 1951/52 udział eksportu amerykańskiego stanowił 50%. Wywóz bawełny brazylijskiej był zupełnie znikomy. W porównaniu z sezonem 1951/52 szczególny wzrost eksportu zanotowano w odniesieniu do Pakistanu i Egiptu.

Ceny bawełny w USA w sierpniu br. znajdowały się niemal na poziomie cen gwarancyjnych, a w wielu innych krajach miały również tendencję spadkową, co jest charakterystyczne przed rozpoczęciem transakcji z nowych zbiorów.

Zapasy bawełny w krajach kapitalistycznych na 1 sierpnia 1953 r. oszacowano ostatnio na 15,5 mln bel. Zapasy w USA w porównaniu z rokiem poprzednim prawie się podwoiły, wynosząc obecnie 5,5 mln bel. Również Brazylia posiada dość znaczne zapasy bawełny a mianowicie 1,9 mln bel. W tych dwóch krajach znajduje się prawie połowa zapasów bawełny w krajach kapitalistycznych na początku nowego sezonu 1953-54. We wszystkich pozostałych krajach produkujących bawełnę remanenty są takie same jak w roku poprzednim bądź nawet trochę niższe.

Raporty o stanie upraw bawełny na Północnej Półkuli potwierdzają ogólne przypuszczenia o zmniejszeniu się produkcji bawełny na świecie w sezonie 1953/54. Jedynie w Stanach Zjednoczonych, zgodnie ze stanem z pierwszych dni września podniesiono szacunki nie tylko w stosunku do poprzedniej ceny, ale również w porównaniu z ostatecznym szacunkiem poprzedniego sezonu.

- 50 -

Poza Stanami Zjednoczonymi produkcja bawełny zmniejszyła się przypuszczalnie o 1 mln bel. Tak np. cały zbiór Meksyku oszacowany jest na 1,1 mln bel. Bazując na ostatniej ocenie areалу uprawy w Egipcie, zbiór bawełny w tym kraju będzie o 100.000 bel mniejszy niż w sezonie poprzednim. Uprawa Karnaku zajmuje blisko połowę całej powierzchni, podczas gdy areal uprawy Menoufi i Ashmouni są znacznie mniejsze niż w sezonie ubiegłym. W Turcji oczekuje się również dużych zbiorów bawełny, chociaż mogą być one nieco niższe od 700.000 bel, wyprodukowanych w roku poprzednim, a to na skutek ograniczenia obszaru plantacji. Podobnie w Syrii oczekuje się dość dużych zbiorów bawełny. Zmniejszenie obszaru plantacji w tym sezonie w Pakistanie może być częściowo skompensowane zwiększoną wydajnością za ha, w rezultacie jednakże spadek produkcji bawełny w tym sezonie będzie dość znaczny. Odnosnie produkcji w krajach Środkowego Wschodu spodziewany jest spadek produkcji o 0,5 mln do 1 mln bel.

We Włoszech na podstawie prywatnych s~~szacunków~~ donoszono o zwiększeniu areалу uprawy bawełny. Nic natomiast nie wiadomo o ewentualnych rozmiarach produkcji bawełny w tym sezonie w krajach afrykańskich, poza tym tylko, że Francja, Anglia i Belgia zainteresowane są dalszym rozszerzaniem produkcji bawełny na tym kontynencie. Nie wiele również można powiedzieć o stanie upraw w Ameryce Południowej. W Brazylii wiele zależeć będzie od sukcesów w eksporcie w następnych kilku miesiącach. Zgodnie z polityką prowadzoną odnośnie bawełny w innych krajach Ameryki Południowej, należy oczekiwać, że poziom produkcji będzie utrzymywany.

U. S. A.

Według najnowszych obliczeń New York Cotton Exchange Service opierających się na drugich oficjalnych szacunkach produkcji bawełny w USA, cała polaż bawełny w Stanach Zjednoczonych w sezonie 1953/54 wynosi 20.750.000 bel wobec 18.180.000 bel w tym samym czasie o rok wcześniej. Wobec takiej sytuacji zrozumiałą jest stały spadek cen bawełny na giełdzie nowojorskiej. W dniu 24 września osiągnięto najniższy od dłuższego czasu poziom notowań, a mianowicie 33,5 ¢ za lb bawełny Middling 15/16" w transakcjach natychmiastowych. Następnego już dnia z bliżej nieznanych powodów ceny podskoczyły o 20 punktów i bawełna w transakcjach natychmiastowych notowana była po 33,75 ¢ za lb. W dniu następnym ceny utrzymały się na tym samym poziomie. Należy przypuszczać, że wahania cen na rynku nowojorskim wywołane są jak zwykle warunkami lokalnymi t.j. jak wielka ilość bawełny została zaoferowana pod zastaw rządowi, a jaka na rynek. W tygodniu kończącym się 11 września sprzedaż bawełny pod zastaw rządowi wyniosła 50.400 bel wobec 32.600 bel w tym samym tygodniu rok wcześniej, co od początku bieżącego sezonu dało razem 130.200 bel.

Zgodnie ze sprawozdaniami o stanie upraw w pasie bawełnianym zbiory zapowiadają się pomyślnie, a warunki atmosferyczne są na ogół zadawalające.

Eksport bawełny ze Stanów Zjednoczonych w sierpniu br. osiągnął 130.000 bel wobec 107.000 bel wywiezionych w tym samym czasie w roku ubiegłym.

E G I P T

Sezon 1952/53 zakończył się dla Egiptu dość pomyślnie. Eksport w tym okresie wyniósł 7,25 mln kantarów wobec 5,82 mln kantarów w sezonie poprzednim.

Chociaż dotychczas nie podano wszystkich zapasów bawełny na koniec ubiegłego sezonu tj. na 31 sierpnia, to jednak w kołach handlowych przypuszcza się, że wyniosły one około 3,25 mln kantarów. Ilość ta chociaż troszeczkę większa od zapasów na koniec sezonu 1951/52 wynoszących 3 mln kantarów nie stanowi przeszkody dla pomyślnego rozwoju sytuacji na rynku bawełnianym w sezonie 1953/54.

Głównymi importerami w ubiegłym sezonie w porównaniu z sezonem 1951/52 były następujące kraje /w belach/:

	1951/52	1952/53
Francja	106.500	168.300
Indie	84.500	132.500
Włochy	108.900	83.500
Niemcy zachodnie	61.500	62.000
Anglia	47.500	55.000
U.S.A.	66.500	53.500
Japonia	35.500	50.000
Czechosłowacja	28.300	36.600
Szwajcaria	27.200	36.800
Z.S.R.R.	-	34.900
Hiszpania	59.000	26.400
Holandia	8.600	30.000
Australia	6.500	22.400

Tegoroczne zbiory ocenione są na 7,25 mln kantarów, co po dodaniu do remanentów z ostatniego sezonu dałoby w sumie podaż do końca 31 sierpnia 1954 r. w wysokości 10,5 mln kantarów.

Według obecnych bardzo prowizorycznych szacunków wydaje się że zapasy na koniec bieżącego sezonu wyniosą około 2 mln kantarów a ponieważ sytuacja na międzynarodowym rynku bawełny uległa znacznej poprawie, mogą okazać się jeszcze mniejsze. Światowy przemysł włókienniczy zwiększył swoją produkcję, ponadto Egipt podpisał kilka kompensacyjnych umów handlowych dotyczących bawełny, a jednocześnie egipskie misje handlowe odwiedzają kraje interesujące się towarami egipskimi, szczególnie zaś bawełną. Poza tym istnieją nadzieje na nowe rynki zbytu dla bawełny egipskiej szczególnie w krajach Dalekiego Wschodu. Ostatnio Koła handlowe Egiptu z niecierpliwością oczekiwały na podpisanie umowy handlowej i płatniczej z Japonią i Stanami Zjednoczonymi - dwoma poważnymi rynkami zbytu.

Przypuszcza się również, że układ płatniczy podpisany ostatnio ze Związkiem Radzieckim doprowadzi do układu handlowego /poczyniono nawet pewne kroki w tym kierunku/, który uczyniłby z ZSRR stałego znacznego odbiorcę bawełny egipskiej. Zakupy bawełny egipskiej przez Związek Radziecki były dotychczas dorywcze, np. w sezonie 1951/52 praktycznie nie istniały, natomiast w sezonie następnym eksportowano prawie 35.000 kantarów.

Bilans różnych odmian bawełny egipskiej w tym sezonie wykazuje, że ponownie podaż Karnaku przekroczy znacznie popyt. Sytuacja na odcinku Karnaku zmusi prawdopodobnie Ministerstwo Finansów do zarządzenia dalszej redukcji areału uprawy tego gatunku w sezonie 1954/55. Głównymi odbiorcami bawełny Karnak są: ZSRR, Francja, Anglia, USA i Szwajcaria. Oczekuje się, że Wielka Brytania zwiększy zakupy tej odmiany, o ile zmniejszą się zapasy w R.C.C. i o ile obroty bawełną przejdą całkowicie w ręce kupców prywatnych. Wyznaczenie kwoty importowej przez USA zahamowało rozszerzenie sprzedaży bawełny egipskiej. W kołach handlowych przypuszcza się, że umowa handlowa i płatnicza, która ma być wkrótce podpisana poczyni pewne ustępstwa w tym kierunku. W porównaniu z początkiem ubiegłego sezonu Francja i Szwajcaria zwiększyły jedynie nieznacznie swe zakupy Karnaku.

Z drugiej strony na odmiany średnio-włókniste Ashmouni i Giza 30 istnieje wielkie zapotrzebowanie zarówno ze strony eksporterów jak i przemysłu krajowego. W roku 1954 przewiduje się nieznaczne zwiększenie areału uprawy tych gatunków, które skompensuje prawdopodobnie brak zapasów tej bawełny. W odniesieniu do tych dwóch ostatnich odmian warto zaznaczyć, że stanowią one idealny substytut bawełny amerykańskiej, i są bardzo poszukiwane na rynku w wypadku gdy ta ostatnia jest zbyt droga lub w ogóle nie osiągalna na rynku.

Egipska Komisja Bawełniana z pomyślnym rezultatem prowadziła swoją politykę odnośnie zbytu bawełny w ostatnim sezonie sprzedając 740.740 bel za £ E 66,5 mln i kontraktując na sprzedaż ponad 100.000 bel z nowych zbiorów.

B R A Z Y L I A

Jak donosi Banco do Brasil z rezerw bawełny nagromadzonej głównie w ostatnim roku przez rząd dokonano ostatnio licznych transakcji sprzedażnych po cenach światowych na sumę 620 mln cruzeiros. Najważniejszym odbiorcą była Japonia, która po przerwie spowodowanej drugą wojną światową stała się ponownie stałym konsumentem brazylijskiej bawełny. Dalszymi odbiorcami były: Francja, Holandia, Szwecja i Wielka Brytania. Przypuszczać należy, że do końca roku przeważająca część wspomnianych zapasów zostanie zlikwidowana drogą eksportu. W drugiej połowie września ceny bawełny brazylijskiej nr 15 niezmieniły na poziomie 15,80 cruzeiros za kg w transakcjach natychmiastowych.

Wg. Dudley Windel z 11 i 18.9.53 r.
Financial Times 16.9.53 r.
Neue Zürcher Zeitung 15.9.53 r.
Public Ledger 17.9.53 r.

Biuletyn giełdowy

Wiadomości z rynku wełny

Sezon wełniany już jest w pełnym toku. Czynne są ośrodki sprzedaży w Australii i Afryce Południowej oraz sprzedaż wełny dominialnej w Londynie. Można już dość dokładnie oszacować wysokość podaży, natomiast rozmiary zapotrzebowania są jeszcze bardzo płynne. Szeregu czynników wpływających na jego wysokość nie można jeszcze określić. Nie ulega wątpliwości, że recesja występująca w większości krajów konsumujących w roku 1952 została pokonana oraz, że przypuszczalnie stosunkowo duże zapotrzebowanie na wełnę występujące w tych krajach, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych utrzyma się jeszcze przez pewien czas. W Niemczech zachodnich, we Włoszech i w Belgii konsumpcja wełny w drugim kwartale 1953 r. była o 30 do 40% większa niż w drugim kwartale 1952 r. Prawie wszędzie konsumpcja drugiego kwartału 1953 r. była wyższa niż w pierwszym kwartale. W Japonii konsumpcja wzrosła o 23%. W Wielkiej Brytanii konsumpcja utrzymuje się obecnie na bardzo wysokim poziomie, który przypuszczalnie będzie utrzymany, ponieważ przemysł wełny czesankowej pracuje przy pełnym portfelu zamówień na bardzo odległe terminy. W Wielkiej Brytanii i krajach Europy zachodniej zapasy handlowe surowca są małe. W drugim kwartale 1953 r. konsumpcja wełny odzieżowej w Stanach Zjednoczonych zwiększyła się o 22% w porównaniu z tym samym okresem 1952. Zakupy amerykańskie na rynkach dominialnych w bieżącym sezonie będą pilnie śledzone, ponieważ w ubiegłym sezonie USA kupowały stosunkowo małe ilości. Według wiadomości nieoficjalnych zapasy wełny zagranicznego pochodzenia są w Stanach Zjednoczonych są prawie wyczerpane. Nie będą one mogły w tak dużym stopniu jak w poprzednim sezonie kupować wełny w krajach Ameryki Południowej, ponieważ nadwyżki tych krajów są już prawie całkowicie wyprzedane. Przypuszczalnie więc będą kupowały znacznie więcej wełny na aukcjach dominialnych. Na wysokość transakcji amerykańskich wpłynie również niewątpliwie polityka celna USA, która nie została jeszcze ustalona. Nieokreślonym czynnikiem jest także wysokość importu do Włoch, Francji i Japonii, które mają trudności dewizowe ze względu na brak szterlingów. W pewnej mierze powinny być one złagodzone przez zluźnienie ograniczeń importowych w Australii.

Przy omawianiu sytuacji na rynku wełny w początkach bieżącego sezonu należy brać pod uwagę przytoczone powyżej czynniki. W pierwszych dwóch tygodniach aukcji konkurencja nabywców europejskich była ożywiona. Kupcy brytyjscy aktywni byli od samego początku i starali się otrzymać jak najwcześniejsze dostawy. Nabywcy francuscy kupowali szczególnie w Sydney i Południowej Afryce. W drugim tygodniu aukcji Japończycy zaczęli kupować niewielkie ilości wełny głównie w Brisbane. W początkach dobre gatunki wełny do czesania trzymały się mocno, na poziomie około 5% wyższym niż w ubiegłym sezonie, a następnie obniżyły się do tego poziomu. Wełny południowoafrykańskie były droższe niż odpowiadające im typy wełen australijskich. W okresie tym szczególnie mocno trzymały się krzyżówki i comebacks, ponieważ za-pasy ich są bardzo niskie, a sprzedaż aukcyjna w Nowej Zelandii rozpocznie się dopiero w październiku.

W trzecim tygodniu aukcji rozpoczynającym się 13 września została rzucona na rynki dominialne duża ilość wełny. W okresie tym zostały już zaspokojone najpilniejsze potrzeby tak, że poziom cen może być przyjęty jako wskaźnik tendencji w obecnym sezonie. Ceny merynosów utrzymywały się w tym tygodniu mocno, mimo pewnego osłabienia tendencji w Melbourne 14 września, oraz słabszych notowań merynosów zanieczyszczonych /w Melbourne i Sydney/. Najsilniej kształtowały się ceny merynosów w Perth ponieważ z tego portu są najszybsze dostawy do Europy. W Afryce Południowej ceny wełny w trzecim tygodniu obniżyły się o 2,5%. Krzyżówki i comabacks były najdroższe w Australii. Notowane były one o 5 do 7,5% wyżej niż w końcu sezonu. Na rynku występowali głównie kupcy brytyjscy i zachodnio-europejscy a także japońscy, którzy kupowali głównie w Sydney, Perth i Melbourne.

W czwartym tygodniu aukcji zaczynającym się 21 września utrzymała się na ogół mocna tendencja. Poszukiwane były szczególnie merynosy do czesania. Przy silnej konkurencji Wielkiej Brytanii i krajów zachodnio-europejskich kupowała również Japonia i Stany Zjednoczone.

Na aukcjach w Londynie zainteresowanie surowcem kupców zagranicznych i krajowych było duże. W pierwszym dniu aukcji ceny merynosów australijskich kształtowały się do 5% wyżej niż w lipcu. Najlepiej sprzedawane były merynosy potne, gorzej slipe i scoured. W następnych dniach tendencja ta utrzymała się. Merynosy południowo-afrykańskie sprzedawano w trzecim dniu aukcji londyńskich o 2,5% drożej niż w pierwszym dniu aukcji. Droższe niż w lipcu były krzyżówki które zwykowały od 5 do 7,5%. Szczególnie poszukiwane były krzyżówki nowozelandzkie.

Podsumowując sytuację na rynku wełny od początku sezonu można stwierdzić, że sezon otwarty został przy cenach wyższych niż w lipcu. W następnych dniach ceny nieco osłabły szczególnie na wełny bardziej zanieczyszczane. Na razie jednak nic nie zapowiada zmiany cen w najbliższej przyszłości o ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane okoliczności.

I N D I E

Eksport wełny z Indii w sezonie 1952/53 rozpoczynającym się od kwietnia 1952, był prawie dwukrotnie większy niż w roku poprzednim. Spowodowane to było brakiem ograniczeń eksportowych, które w poprzednim roku ściśle normowały wysokość eksportu. Największym odbiorcą wełny z Indii była Wielka Brytania, która zakupiła 18 mln lbs. Eksport do Stanów Zjednoczonych zwiększył się o 4 do 12 mln lbs.

Reeksport wełny osiągnął wysokość 4 mln lbs. Większość wełny reeksportowanej pochodziła z tybetu. W poprzednich latach największym odbiorcą tej wełny były Stany Zjednoczone. W ostatnim jednak roku zakupiły one stosunkowo małą ilość. Większość została wysłana do innych drobnych odbiorców.

Poniższa tabela podaje szczegóły dotyczące eksportu wełny z Indii:

1950/51

1951/52
w mln lbs

1952/53

Eksport

Wielka Brytania	14,7	11,4	18,2
Stany Zjednoczone	8,9	4,1	12,2
Inne	1,8	2,7	7,6
R a z e m	25,4	18,3	38,0

Reeksport

Wielka Brytania	0,3	0,7	0,3
Stany Zjednoczone	4,4	1,4	0,1
Inne	0,2	0,1	3,7
R a z e m	4,9	2,2	4,1

U R U G W A J

W pierwszych dziewięciu miesiącach ubiegłego sezonu eksport wełny z Urugwaju był bardzo ożywiony do czego przyczyniło się w pierwszym rzędzie ustalenie korzystnego kursu wymiennego dewiz. Po wprowadzeniu w życie nowych zarządzeń duże ilości wełny potnej zostały eksportowane do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Znaczne zakupy poczyniły również Belgia, Niemcy zachodnie, i Włochy. Bardzo pomyślnie rozwijał się eksport czesanki do Japonii, która importowała prawie tak dużo jak Stany Zjednoczone. Wprowadzenie cła wyrównawczego na czesankę z Urugwaju w Stanach Zjednoczonych znacznie zmniejszyło import amerykański. Podczas gdy w maju wynosił on 1.000 bel, w czerwcu po wprowadzeniu cła spadł on do 340 bel.

W poniższej tabeli podane jest kierunkowe rozbiecie eksportu wełny z Urugwaju:

październik- czerwiec 1951/52 ogółem	październik - czerwiec 1952/53			
	wełna potna i prana	czes- ka	wyczes- ki i ad- padki	ogółem

w belach

W. Brytania	3.374	72.021	3.801	168	75.990
Stany Zjedn.	32.206	50.414	9.168	3.248	62.830
Niemcy zach.	2.196	15.244	597	8	15.849
Belgia	2.009	11.863	2.492	618	14.973
Włochy	2.100	11.364	1.351	-	12.715
Holandia	2.577	7.278	4.794	56	12.128
Japonia	9	2.399	7.573	-	9.972
Francja	778	7.871	-	43	7.914
Szwajcaria	623	1.435	2.398	114	3.947
Szwecja	1.732	2.741	815	-	3.556
Czechosłowacja	-	339	-	339	-
Inne	518	3.577	1.332	23	4.932
R A Z E M	48.122	186.546	34.321	4.278	225.145
w przeliczeniu na mln lbs	44,5	190,3	20,6	3,1	214,0

METALE I WYROBY

Wiadomości z kapitalistycznego rynku żelaza i stali

Europejska Wspólnota Węgla i Stali

Na odbytym w Luksemburgu w dniu 10 września nieoficjalnym posiedzeniu przedstawiciele porozumienia kartelowego producentów stali krajów Wspólnoty postanowiono obniżyć ceny eksportowe szeregu wyrobów stalowych, sprzedawanych poza wspólnym rynkiem, jak następuje:

	Poziom dawny	poziom nowy
stal handlowa	87	84
belki	93	90
pręty stalowe	87	84
gruba blacha stalowa		
/do strefy niedolarowej/	115	105
gruba blacha stalowa		
/do strefy dolarowej/	110	105

Najpoważniejszej obniżce uległy więc notowania grubej blachy stalowej do strefy niedolarowej.

Decyzja powyższa jest wyraźnym dowodem dalszego słabnięcia kapitalistycznego rynku żelaza i stali. Od pewnego czasu bowiem poziom obrotów eksportowych na rynku Wspólnoty wyraźnie się skurczył, osiągając minimalny poziom na przełomie sierpnia i września br. Wobec gwałtownego kurczenia się portfelu zamówień, poszczególni producenci omijali postanowienia władz kartelowych co do dolnego limitu cen, pobierając niższe. Wobec tej sytuacji władze kartelu były zmuszone do podjęcia wyżej wzmiankowanej decyzji /jak wiadomo kartel eksportowy producentów stali krajów EWWiS leży poza kompetencją Wysokiego Urzędu/.

W celu przeszkodzenia dalszemu wyłamywaniu się poszczególnych producentów z przepisów kartelowych, niedawna konferencja luksemburska postanowiła - według niesprawdzonych pogłoszek - powołać specjalne komisje dla kontrolowania rachunkowości handlowej przedsiębiorstw stalowych i do stosowania sankcji w razie przekroczeń, na okres trwania dokoniunktury na kapitalistycznym rynku stali.

Konferencja nie ustaliła jednak na razie eksportowych kwot stali dla poszczególnych krajów; sprawa ta ma być uregulowana później, w toku rozwoju sytuacji.

Sądząc z opinii prasy kapitalistycznej, konferencja luksemburska była dość ważnym wydarzeniem na zachodnio-europejskim rynku stali w ciągu ostatnich kilku miesięcy, a

szereg decyzji nie zostało zapewne ujawnionych. Przede wszystkim jak wynika z doniesień prasowych, nie wszystkie przedsiębiorstwa z wspólnego rynku stali należą do kartelu, tak że utrzymanie dyscypliny w jego ramach, przy istnieniu przedsiębiorstw do niego nie należących, wydaje się być wątpliwe.

Jak wiadomo z oficjalnego oświadczenia, Wysoki Urząd zamierza w najbliższym czasie przedłożyć rządowi Wielkiej Brytanii propozycje w sprawie ewentualnego przestąpienia tego kraju do Wspólnoty. Co do ogólnych zarysów tej propozycji M. Monnet, prezes Wysokiego Urzędu, wypowiedział się już niedawno. Według niego przystąpienie Wielkiej Brytanii do Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali "nie miałoby charakteru jakiegoś porozumienia, czy traktatu handlowego, czy też umowy, dotyczącej podziału rynków zbytu węgla i stali, lecz byłoby organizacyjnym przystąpieniem Wielkiej Brytanii do wspólnej akcji na rynku zachodnio-europejskim przy korzystaniu ze wspólnych praw i ponoszeniu wspólnej odpowiedzialności na zasadach równości.

Zachodnio-europejskie koła handlowe uważają, że dotąd nie były jeszcze podejmowane żadne oficjalne rokowania między Wielką Brytanią a Wysokim Urzędem w omawianej tu sprawie zapewne dlatego, że z jednej strony Wielka Brytania chciała się zorientować w sprawności i celowości funkcjonowania wspólnego rynku węgla i stali, z drugiej zaś Wysoki Urząd był zbyt zajęty wewnętrznymi problemami wspólnego rynku, by mieć czas na bliższe interesowanie się tym problemem. Dopiero więc teraz nadszedł właściwy czas do rokowań.

Zdaniem szeregu brytyjskich kół przemysłowo-handlowych, Wielka Brytania przychyliła się zasadniczo do ewentualnego zacieśnienia współpracy z EWWiS, jednak konkretne zasady tej współpracy będą zależały od rozstrzygnięcia szeregu poważnych problemów. Zdaniem powyższych kół, obie strony są skłonne do wzajemnych ustępstw, ponieważ Wysokiemu Urzędowi zależy bardzo na jak najściślejszej współpracy z Wielką Brytanią na rynku węgla i stali, a Wielka Brytania z kolei na uniknięciu bardzo poważnego konkurenta na międzynarodowym rynku stali. Ważną okolicznością, sprzyjającą ewentualnemu porozumieniu, są również momenty natury politycznej.

WIELKA BRYTANIA

Biorąc pod uwagę szczytowe ilości stali, produkowane miesięcznie w Wielkiej Brytanii w br., brytyjskie koła przemysłowo-handlowe wyrażają przekonanie, że ów zwykły trend utrzyma się nadal, a tym samym brytyjski przemysł stalowy produkuje niemal napewno planowaną na początku roku ilość - 17,5 mln ton długich. Uzyskiwanie w roku bież. szczytowej produkcji stali było i jest możliwe dzięki wprowadzaniu do produkcji i coraz pełniejszemu wykorzystywaniu rozbudowanego po wojnie potencjału brytyjskich wielkich pieców. W przypadku osiągnięcia zamierzonej wielkości produkcji, przewyższyłaby ona zeszłoroczną o około 1,35 mln ton. Dzięki temu wzrostowi produkcji przemysł brytyjski będzie mógł nieco zwiększyć eksport stali w 1953 r.

W związku z tą sytuacją, brytyjskie koła przemysłowo-handlowe sądzą, że wszelkie ograniczenia zużycia stali, odczuwane dotąd tak niekorzystnie przez przemysł brytyjski, mają się ku końcowi. Pewnym wyjątkiem jest jeszcze tylko podaż grubych blach okrętowych na szybkie dostawy.

Brytyjskie koła handlowo-przemysłowe zdają sobie dobrze sprawę ze stale zaostrzającej się konkurencji na międzynarodowym kapitalistycznym rynku stali, jednak są one przekonane, że eksport brytyjski potrafi się jednak utrzymać, jeśli nawet nie zwiększyć, na tym rynku.

B E L G I A

W II dekadzie września obroty na belgo-luksemburskim eksportowym rynku żelaza i stali nieco się zwiększyły, nie powodując żadnych zmian tendencji. Koła handlowe przypisują to ożywienie ustaleniu w dniu 10 września nowego, niższego poziomu notowań eksportowych przez kartel eksportowy.

Produkcja stali surowej w sierpniu wyniosła w Belgii około 320.000 ton metr., w porównaniu z 326.772 ton w lipcu. Mimo tego spadku zachodnio-europejskie koła handlowe nie są skłonne jeszcze uważać tego za wyraźny trend spadkowy, gdyż sierpień, podobnie jak i lipiec, był miesiącem urlopu w przemyśle belgijskim.

NIEMCY ZACHODNIE

Na początku br. zapasy rudy żelaza w zachodnio-niemieckim przemyśle stalowym wynosiły ok. 3,6 mln ton, natomiast na początku września sięgały one już około 5,0 mln ton. Wzrost zapasów rud żelaza przypisywany jest przez zachodnio-niemieckie koła przemysłowe z jednej strony znacznemu importowi tego artykułu ze Szwecji, z drugiej natomiast występującemu od kwietnia br. spadkowi produkcji stali i surówki w Niemczech zachodnich.

Zgodnie z układem zawartym ze Szwecją w końcu ub.r., Niemcy zachodnie mają sprowadzić z tego kraju w roku bież. 5,6 mln ton rud żelaza, dlatego też miesięczny import tych rud wynosił w pierwszych miesiącach około 350.000 ton, wzrastając ostatnio do 500.000 ton. Biorąc pod uwagę dodatkowy import omawianego artykułu z Norwegii, Francji, Indii i Brazylii, łączny jego import do Niemiec zachodnich wyniósł w I półroczu br. 5,3 mln ton, w porównaniu z 4 mln ton w tym samym półroczu roku ubiegłego.

Zachodnio-niemieckie koła przemysłowe podkreślają, że w czasie, gdy zawierano układ ze Szwecją na import tak znacznych ilości rudy, nie można było przewidzieć powstania na wiosnę br. spadkowego trendu produkcji stali. Pragnieniem rządu zachodnio-niemieckiego było wówczas zapewnienie sobie możliwie największych ilości rudy szwedzkiej, tym bardziej, że jej import był w pierwszych latach powojennych zabroniony przez zachodnich okupantów.

F R A N C J A

W wyniku wielkiej fali strajków, jaka przeszła przez Francję w sierpniu br., produkcja stali spadła w tym miesiącu o około 33% w porównaniu z miesiącem poprzednim. Produkcja sierpniowa wyniosła 521.000 ton /najniższa dotychczasowa miesięczna dla br./, w porównaniu z 788.000 ton w lipcu br. Odpowiednio spadła też produkcja surówki żelaza o około 30% - do poziomu 501.000 ton, wobec 705.000 ton w lipcu br.

Produkcja stali surowej w Zagłębiu Saary również spadła w sierpniu do poziomu 201.000 ton, w porównaniu z 238.000 ton w lipcu, a surówki żelaza do 181.000 ton, wobec 210.000 ton.

Francuskie koła przemysłowe sądzą, że wydobycie rud żelaza w Gwinei Francuskiej na większą skalę rozpocznie się w roku 1954 i odbywać się ono będzie w skali rocznej - 1.200.000 ton.

W Ł O C H Y

Przystąpienie Włoch do Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali spowodowało w I półroczu br. znaczny spadek produkcji stali i wyrobów walcowanych we włoskim przemyśle hutniczym. Pomimo stałej modernizacji kontrolowanych przez państwo zakładów wytwórczych grupy "Finsider", włoski przemysł stalowy wyprodukował w I półr.br. zaledwie 1.590.000 ton stali, wobec 1.760.000 ton w I półroczu roku 1952. Jednocześnie zmniejszyła się produkcja wyrobów walcowanych z 1.350.000 w I półroczu 1952 r. do 1.190.000 ton w tym samym okresie br. Jedynie produkcja surówki żelaza wzrosła nieco, z poziomu 525.832 ton do 531.198 ton.

W ciągu pierwszej połowy br. Włochy importowały z Północnej Afryki Francuskiej - 389.000 ton metr. rud żelaza, wobec 351.000 ton w I półroczu r.ub. i 216.000 ton w I półroczu roku 1951.

STANY ZJEDNOCZONE

Amerykański "Office of International Trade" podał na początku września oficjalnie do wiadomości, że postanowił on rozluźnić kontrolę eksportu odnośnie 70 gatunków wyrobów żelazo-stalowych. Zgodnie z tym zarządzeniem wolno jest od tego czasu eksportować na mocy generalnej licencji 50 rodzajów wyrobów żelazo-stalowych do wszystkich państw, z wyjątkiem Związku Radzieckiego i innych krajów obozu demokratycznego, oraz Macao i Hong-Kongu. Pozostałe 20 rodzajów wyrobów może być wywożone tylko do krajów kontynentu amerykańskiego.

PAKISTAN

W celu osiągnięcia w ciągu najbliższych 10 lat samowystarczalności na krajowym rynku stali, Pakistan zawarł ostatnio z koncernem Kruppa umowę na wybudowanie w Pakistanie wielkich pieców i stalowni, o rocznej wydajności około 300.000 ton.

Koncern Kruppa oraz inne koncerny zachodnio-niemieckie przeprowadzają również poszukiwania złóż rud żelaza i węgla. Dotąd odkryto znaczniejsze złoża rud żelaza /45%/ w rejonach Attock, Mianwali i Sargodha, oceniane na 10 - 100 mln ton. Rejon Chitral zawiera rudy 64%-owe. Odkryto również pewne pokłady węgla.

/Wg. Financial Times, 4.IX.do 21.IX.1953 r.
Metal Bulletin, 4.IX. do 15.IX.1953 r.
Reuter, 11.IX. do 26.IX.1953 r./

Wiadomości z kapitalistycznego rynku metali nieżelaznych.

Zważywszy okoliczność, że ostatnio sytuacja na kapitalistycznym rynku stali i metali nieżelaznych wykazuje ogólnie największe po ostatniej wojnie zrównoważenie popytu i podaży, czyli jest "bardziej normalna" - jak zwykły się wyrażać niektóre kapitalistyczne koła handlowe - niż kiedykolwiek po wojnie, "The Metal Bulletin" dokonuje długoterminowego przeglądu sytuacji, jaka się kształtowała na światowym rynku stali i głównych metali nieżelaznych w okresie lat 1930/52, w celu wykrycia trendów produkcji tych metali.

Sytuację powyższą obrazuje następująca tabelka /dane dla całego świata kapitalistycznego w 1000 ton metr./:

Rok	Miedź hutn.	Cyna hutn.	Ołów hutn.	Cynk hutn.	Aluminium raf.	Stal surowa w mln ton
1930	1.650	183	1.670	1.400	300	95
1940	2.560	230	1.700	1.900	780	141
1950	2.870	178	1.800	2.000	1.470	189
1951	2.910	172	1.700	2.130	1.790	210
1952	2.950	170	1.820	2.248	2.000	211

Z powyższej tabelki wynikają ciekawe i ważne wnioski, ustalające następujące fakty:

- 1/ Produkcja miedzi na świecie niemal że się podwoiła w ciągu ostatnich 22 lat.
- 2/ Produkcja cyny hutniczej spadła w tym okresie o około 7%.
- 3/ Produkcja ołowiu wzrosła tylko o 8%.
- 4/ Produkcja cynku wzrosła o około 65%.
- 5/ Produkcja aluminium w roku 1952 była niemal 7-krotnie wyższa niż w roku 1930.
- 6/ Produkcja stali surowej na całym świecie wzrosła w rozpatrywanym okresie więcej niż 2-krotnie i wyniosła w roku 1952 około 211 mln ton, w porównaniu z 9 mln ton łącznej produkcji 5 głównych metali nieżelaznych.

W omawianym okresie zaczęto stosować w produkcji szereg takich metali jak tytan, zirconium, czy magnezium, które odznaczają się wyjątkową lekkością. Rozwój ich zastosowania w produkcji nie powinien - zdaniem autorów analizy - w bliższej przyszłości zakłócić tradycyjnego układu 5 głównych metali nieżelaznych, królujących dotąd na rynkach świata.

Uderzającym momentem rozwoju sytuacji na światowym rynku metali jest gwałtowny wzrost produkcji aluminium, który wyparł z wielu gałęzi produkcji przemysłowej stosowanie reszty głównych metali nieżelaznych. Należy się liczyć z dalszą ekspansją tego metalu, biorąc pod uwagę mającą miejsce lub planowaną rozbudowę zakładów produkcji aluminium. Metal ten zaczyna być stosowany w coraz większym stopniu przy budowie statków i mostów, jednak uwzględniając nawet konkurencję z jego strony na innych polach, dotychczas stosujących wyłącznie stal, nie można jeszcze na razie mówić o zagrożeniu produkcji stali przez aluminium.

W związku z istniejącymi planami rozbudowy, należy się liczyć z dalszym wzrostem produkcji stali na świecie, jak również i produkcji miedzi. Ze względu na trudności techniczne i brak nowych złóż nie należy się liczyć - zdaniem autorów analizy - w bliższej przyszłości z poważniejszym wzrostem produkcji cyny i ołowiu.

Amerykański "Office of Defence Mobilisation" oświadczył oficjalnie, że Stany Zjednoczone zamierzają zwolnić tempo zakupów szeregu surowców na zapasy strategiczne. Jednym z powodów są względy oszczędnościowe.

Rzecznik tego urzędu oświadczył, że istniejące już kontrakty pozostaną w mocy, jednak przyszłe transakcje będą zawierane tylko jeszcze przez rok czasu od chwili obecnej, z wyjątkiem pozycji specjalnych, dla których nie ustalono limitu czasowego.

W związku z powyższym zachodnio-europejskie koła handlowe uważają, że amerykańskich zakupów metali na zapasy strategiczne nie można już od-tąd uważać za jeden z elementów, kształtujących koniunkturę na kapitalistycznym rynku metali nieżelaznych.

C y n a.

Notowania cyny eksportowej "spot" na londyńskiej giełdzie metalowej wykazywały w II dekadzie września nieregularną tendencję spadkową, aby na początku III dekady ulec wzmocnieniu do poziomu £ 622 1/2 za tonę dł. w dniu 24 września br.

Londyńska cena "settlement" cyny, która w lipcu spadła do poziomu £ 568 za tonę długą, a 1 kwietnia br. wynosiła jeszcze £ 930, wzmocniła się nieco w pierwszej połowie września. Wykazuje ona jednak nadal znaczne wahania, które odzwierciedlają niepewność perspektyw i nerwowość rynku. Mimo to od połowy sierpnia br. cena ta nie spadła poniżej £ 600, a na początku września zdołała się nawet podnieść chwilowo do poziomu £ 625 za tonę długą.

Według zachodnio-europejskich kół handlowych, niedawna wyżka cen na kapitalistycznym rynku cyny była częściowo warunkowana wpływami sezonowymi i techniczno-rynkowymi, jednakże głównie spowodowała ją mocna tendencja na rynku w Singapore, na którym w ostatnich tygodniach wzrósł popyt amerykański. Uwidocznił się on w niedawno ogłoszonej malajskiej statystyce wysyłek drogą morską. I tak w sierpniu br. Malaje wyeksportowały do Stanów Zjednoczonych 3.381 ton cyny, wobec 2.765 ton w miesiącu poprzednim i w porównaniu z przeciętną miesięczną dla I półrocza br. - 2.247 ton. Koła handlowe podkreślają, że wysyłki sierpniowe były największymi od czasu osiągnięcia przez nie poziomu szczytowego w roku 1950.

Globalne wysyłki cyny malajskiej do Stanów Zjednoczonych wyniosły w roku bieżącym do końca sierpnia - 19.631 ton, wobec 11.850 ton w analogicznym okresie ub. roku.

"The Bolivian Mining Corporation" zawarła w La Paz kontrakt z RFC na dostawę do Stanów Zjednoczonych 10.000 ton koncentratów cyny do amerykańskich portów Pacyfiku po cenach jakie będą panowały w chwili dostaw; dostawy rozpoczną się 28 września br. i będą trwały do końca marca 1954 r.

"The United States Steel Corporation" obniżyła dnia 10 września o 50 ¢ na skrzynce eksportowe notowania białej blachy, przy czym notowania krajowe tego artykułu pozostały niezmienione. Ponieważ skrzynka białej blachy zawiera 107 lbs, stąd obniżka wyniesie blisko \$ 10.- na tonie.

Krok powyższego koncernu ma na celu - zdaniem kół handlowych - wzmocnienie jego pozycji na rynku kapitalistycznym i wzmożenie obrotów eksportowych.

C y n k.

Notowania cynku z dostawą we wrześniu wykazywały na londyńskiej giełdzie metalowej w II dekadzie września nieregularną tendencję zniżkową, która na początku III dekady uległa wzmocnieniu do poziomu £ 71 za tonę dł. w dniu 24 tego miesiąca.

"American Smelting and Refining Comp." zapowiedziała ostatnio, że powraca ona do systemu ustalenia ceny swego cynku Prime Western na bazie East St. Louis. Nowa cena będzie wynosiła 10 1/2 ¢ za lb East St. Louis, a fracht nie przekroczy 1/2 ¢ za lb.

Według wiadomości z prasy kapitalistycznej, północno-amerykańscy producenci ołowiu i cynku domagają się ostatnio ponownie nałożenia wyższych opłat importowych i wprowadzenia kwot przywozowych dla tych metali. Żądanie to pozostaje w związku ze spadkiem notowań cynku i ołowiu poza rynkiem amerykańskim. Krajowy komitet do spraw cynku i ołowiu /organizacja producentów/ domaga się podwyższenia opłat importowych na omawiane metale o 50% w stosunku do ceł, obowiązujących w dniu 1 stycznia 1945 r. Ponieważ jednak nawet te podwyższone cła nie byłyby dostateczną gwarancją ochrony produkcji krajowej, komitet zaleca ustalenie kwot importowych tych metali.

M i e d ź.

Notowania miedzi gotówkowej oscylowały na londyńskiej giełdzie metalowej w II dekadzie września wokół poziomu £ 227 - £ 232 za tonę długą, by na początku III dekady tego miesiąca ulec wyraźnemu wzmocnieniu do £ 237 1/2 /w dn.24 września/.

Według opinii szeregu kapitalistycznych kół handlowych, londyńska giełda metalowa stała się ponownie, po podjęciu wolnych obrotów miedzią, decydującym czynnikiem w kształtowaniu się cen tego metalu na rynku kapitalistycznym. Opinię powyższą potwierdza fakt, że od przeszło 6 tygodni /tj. od dnia 5 sierpnia br./ giełda ta wykazuje pewną stabilizację notowań miedzi, które oscylują wokół £ 230 za tonę dł. "spot", podczas gdy w transakcjach z dostawą 3-miesięczną kształtują się na poziomie od £ 10 - 15 niżej. Ta stosunkowo znaczna różnica między obu rodzajami notowań oznacza - zdaniem zachodnio-europejskich kół handlowych - że na rynku londyńskim oczekuje się spadku cen miedzi przed końcem roku bieżącego. Chwilowo zarówno konsumenci jak i sprzedawcy zachowują na rynku londyńskim pewną rezerwę i nie da się na razie ustalić, jak w przyszłości będzie wyglądał układ sił i jego wypadkowa - poziom notowań.

Duże prawdopodobieństwo zażegnania strajku w północno-rodezyjskim zagłębiu miedzi nie zdoła wywrzeć natychmiastowego wpływu - zdaniem owych kół - na kształtowanie się notowań miedzi w Londynie, wobec istnienia niepewności do do wyniku rokowań chilijsko-amerykańskich w sprawie miedzi.

Wszystko przemawia za tym - zdaniem tych kół - że chilijskie nadwyżki miedzi zostaną ostatecznie zakupione przez USA po cenach światowych na potrzeby strategiczne magazynowania chociaż realizacja tej transakcji jest utrudniona na skutek oświadczenia, złożonego przez Stany Zjednoczone w kwietniu br., że przerywają one gromadzenie miedzi na zapasy.

Oczywiście problem miedzi chilijskiej nie ogranicza się do doraźnego zbytu nagromadzonej ostatnio ilości 100.000 ton metalu, tak że pertraktacje dotyczą również problemu stałego zbytu miedzi chilijskiej na wewnętrznym rynku amerykańskim.

Osiągnięcie porozumienia w sprawie powyższej zależy rzekomo od udzielenia rządowi Chile przez Stany Zjednoczone pożyczki dolarowej w wysokości \$ 200 mln, ponieważ uparte trzymanie się Chile dotychczasowej ceny spowodowane jest podobno trudnościami dewizowymi tego kraju.

O ł ó w.

W pierwszej połowie września londyńska giełda metalowa wykazywała nieregularną tendencję zniżkową na ołów "spot" z poziomu £ 95 - 96 na primo miesiąca do około £ 92 - 93 za tonę długą w dniu 14 września br.

/Wg.: Financial Times, 4 do 29.9.1953 r.
Metal Bulletin, 4 do 15.9.1953 r.
Reuter, 11 do 26.9.1953 r./

Ceny metali kolorowych w krajach kontynentalnych Europy

zachodniej

W Belgii ceny bazowe metali kolorowych w ostatnim okresie były następujące /we fr.belg.za tonę franco fabryka/: cynk "Gob" - 10.800, miedź elektrolityczna - 33.400, cyna rafinowana franco skład - 87.750.

We Francji ceny bazowe tych metali wynosiły /w tys fr.fr.za tonę franco fabryka, ale bez podatku/: miedź elektrolityczna - 245, cynk 97,75% - 87, cynk elektrolityczny 99,95% - 95, nikiel rafinowany - 775, aluminium 99% - 180, kadm - 1500, bizmut - 2050, kobalt - 2450 - 2500, mangan 97% Mn - 270 i ołów 99,9% - 108.

W Niemczech zachodnich - cena na aluminium 99% wynosiła 2230 DM za tonę franco fabryka, 1-go września 1953 r. cena kontrolowana miedzianych wirebars'ów wynosiła 2910 DM za tonę, cyny rafinowanej 99,9% - 7620 DM. W tygodniu kończącym się 26.8. cena giełdowa ołowiu hutniczego wynosiła 1092,1 DM, a ołowiu rafinowanego - 1116 DM za tonę.

We Włoszech 10 sierpnia br. ceny kontrolowane, publikowane w "National Association of Non Ferrous Metal Manufacturers" wynosiły w 1000 lirów włoskich za tonę "franco fabryka lub franco skład/: aluminium w sztabach 99% - 365-400, antymon - 99,6% - 460-550, nikiel 99,5% - 2500-3000, ołów - 222-240, miedziane wirebars'y 99,9% - 470-490, miedź katodowa - 450-470, brąz - 360-380, mosiądz - 295-315, mangan min. 96,77% - 530-600, cyna - 1230-1330, cynk elektrolityczny - 177-205 i cynk hutniczy w sztabach - 170-195.

/Wg. Metal Bulletin, 4.9.1953 r./

Krótkie wiadomości z kapitalistycznego rynku metali i rud.

Import rud metali stopowych w Anglii wyniósł w okresie styczeń-lipiec 1953 w 1000 ton - /cyfry za 1952 r. w nawiasach/: ruda chromowa - 96,3 /91,4/, ruda manganu - 227,6 /258,4/, ruda molibdenu - 17,2 /17,7/, ruda wolframu - 3,9 /2,8/.

W okresie 1.VII.1953 - 1.VII.1954 Jugosławia wyeksportuje do Holandii: 1000 ton ołowiu, 200 ton złomu ołowianego, 1000 ton koncentratów cynku, 400 ton pyłu cynkowego, 150 ton antymonu i 10 ton rtęci.

A l u m i n i u m.

Ceny importowe prażonych bauksytów /gatunku szlifierskiego/ o zawartości 83 - 86% Al_2O_3 wynoszą 19,75 \$ za long tonę fob port wysyłki w Gujanie Bryt., a na bauksyt gat. wtórny - 24,20 dol. za long tonę.

Natomiast ceny szlifierskich prażonych bauksytów /80-84% Al_2O_3 / wynosiła 17 \$ fob kopalnie Arkansas, a bauksytu surowego 750 - 52% Al_2O_3 - 5 do 5,50 \$ za long tonę.

Produkcja aluminium pierwotnego w Japonii osiągnęła w lipcu br. rekordową cyfrę 4369 ton /o 162 tony więcej niż w czerwcu br/. Eksport w czerwcu - 100 ton - był niższy od majowego o 84 tony. Są prowadzone pertraktacje w sprawie eksportu w najbliższym czasie 2600 ton aluminium do Argentyny.

Produkcja globalna pierwotnego aluminium w USA przewidziana jest w 1953 r. na około 1260 tys. ton /1952 r. 937.200 ton, w 1951 r. - 837.100 ton/.

Jednocześnie przewiduje się spadek zamówień wojennych /produkcja energii atomowej i lotnictwo/ o około 10% i poza wzrostem zużycia na cele hydroenergetyki - poważny wzrost zapasów.

Japoński import bauksytu wynosi około 250 tys ton rocznie. Ostatnio został zawarty /między monopolami japońskimi i malajskimi/ kontrakt na import około 100.000 ton bauksytu malajskiego, którego wydobycie wynosi około 15 - 20 tys. ton miesięcznie.

C h r o m .

Wywóz amerykańskiej rudy chromowej w USA wyniósł w okresie styczeń-maj 1953 r. - 6,3 tys ton, a import - 800,1 tys ton. Zapotrzebowanie rudy chromowej w tym okresie wyniosło /w tys ton/: 533,8; w tym: hutniczej - 304,8, refrakcyjnej - 218,9 i chemicznej - 98,3.

K a d m .

Na europejskim rynku występują dwie ceny kadmu: w Wielkiej Brytanii 13,10 - 14,4 d za lb i na kontynencie około 12,6 d za lb. Ta ostatnia wynika z dużej podaży producentów belgijskich.

K o b a l t .

Eksport stopów kobaltu z Konga Belgijskiego wyniósł w I półr. 1953 r. - 3209 ton /1952 r. - 4420 ton/, a kobaltu granulowanego - odpowiednio 2330 o 1548 ton.

M o l i b d e n .

Ministerstwo Finansów Anglii zawiadomiło, że ograniczenia zapotrzebowań molibdenu, zużywanego dla produkcji stali konstrukcyjnej i hartowanej, wprowadzone dla członków OEEC, zostały zniesione uchwałą Rady tej organizacji. Nowa uchwała nie dotyczy niklu, gdyż wzrost produkcji tego metalu jest nie wystarczający dla zniesienia ograniczeń w jego zapotrzebowaniu.

R t ę ć .

Produkcja rtęci w USA w II kwartale 1953 r. wynosiła w butlach - 3790, import - 6431, a eksport - 70. Poza tym reeksportowano 239 butli. Przeciętna cena rtęci w Nowym Jorku obniżyła się z 200 do 203 \$ za butlę w kwietniu do 191 - 193 £ w końcu czerwca.

Rynek rtęci w USA i w krajach Europy zachodniej jest względnie spokojny. Ceny wynoszą około £ 64.15 s loco skład towarowy Londyn lub £ 63.15 s cif, przy czym najwyższymi są ceny hiszpańskiej rtęci.

Wskutek zwiększonego eksportu rtęci z Indii /do końca sierpnia 17 - 18 tys butli/ i wysokiej ceny rtęci hiszpańskiej, 1000 -1500 butli tej rtęci nie zostało sprzedanych.

T y t a n .

W USA przewiduje się szybki wzrost produkcji tytanu /w 1950 r.-68 ton/. W tym celu rząd USA zawarł w lipcu br. umowy na produkcję gąbczastego tytanu w okresie 5-letnim z monopolami: "Titanium Metals Corp. of America" - 16.330 ton, "Dupont" - 12.247 ton i "Cramet Inc.of Chicago" - 27.216 ton.

Ta ostatnia umowa przewiduje kredyt dla rozbudowy przedsiębiorstwa w sumie \$ 24.960 tys oraz zakupy państwowe "strategiczne" w wysokości 60% produkcji tytanu. Rząd zakupi tytan w pierwszym roku po \$ 5 za lb, a w następnych - po \$ 4 za lb po cenie rynkowej, zależnie od tego, która będzie wyższa.

Wg.: BIKI 5 - 10.9.53 r.

Metal Bulletin 1 - 4.9.53 r.

American Metal Market 20.8.53 r.

DOBRA INWESTYCYJNE

Sytuacja w brytyjskim przemyśle obrabiarkowym

W drugiej połowie września brytyjska prasa gospodarcza ponownie sygnalizowała o wzroście walki konkurencyjnej oraz o zmniejszeniu się terminów dostaw na angielskim rynku obrabiarkowym. Według komentarzy prasowych, brytyjski przemysł obrabiarkowy znalazł się w roku bieżącym w "atmosferze" rynkowej podobnej do tej, jaka panowała 17 lat temu, kiedy zdobycie klienta czy nabywey poprzedzane było silną walką konkurencyjną. W chwili obecnej program zbrojeniowy - z punktu widzenia producentów obrabiarek - jest już prawie całkowicie zakończony. W pierwszej połowie b.r. kontrakty zbrojeniowe uległy znacznej redukcji i obecnie przemysł zbrojeniowy absorbuje od 10 do 15% zdolności produkcyjnej brytyjskiego przemysłu obrabiarkowego. Jak dotychczas eksport obrabiarek - wynikających z wcześniejszych zamówień - kształtuje się na nieco wyższym poziomie, jeśli chodzi o wartość, niż w roku ubiegłym, jednakże volumen eksportu jest wyraźnie niższy. W pierwszych 6-ciu miesiącach b.r. eksport obrabiarek z Anglii wyniósł £ 11,8 mln i jeśli ten poziom wywozu utrzyma się w II połowie roku, to roczny eksport w 1953 r. przekroczy sumę £ 22,3 mln z 1952 r. W przeciwieństwie jednak do stosunkowo jeszcze wysokiego poziomu utargów, perspektywy na najbliższą przyszłość są znacznie mniej różowe niż rok temu. Spadek napływu nowych zamówień jest silny i obecnie ocenia się, że wartość bieżących zamówień nie przekracza 70% zdolności produkcyjnej przemysłu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie producentów, produkujących lżejsze i bardziej popularne typy obrabiarek, podobnie zresztą jak ma to miejsce w Niemczech zachodnich i w Stanach Zjednoczonych. Producent ci nie są ostatecznie w stanie wykorzystać pełnej zdolności produkcyjnej swoich zakładów. Większe firmy oraz fabryki, specjalizujące się w pewnych typach obrabiarek bardziej skomplikowanych, posiadają portfel zamówień na rok lub dwa lata naprzód. Jednak i w tym przypadku spadek zamówień jest widoczny, z tą jednakże różnicą, że częściowo spowodowany on jest niemożnością skrócenia terminów dostaw przez producentów brytyjskich, w czasie kiedy producenci zachodnio-niemieccy posiadają jeszcze w silniejszym stopniu niewykorzystaną zdolność produkcyjną, oferując znacznie krótsze terminy dostaw. W związku z powyższym w brytyjskim przemyśle obrabiarkowym zapanowała - tak typowa dla ustroju kapitalistycznego - paradoksalna sytuacja, wyrażająca się w tym, że pomimo wyraźnego pogorszenia się koniunktury na rynku obrabiarek do mebli i do drzewa, zatrudnienie w przemyśle obrabiarkowym w Anglii wzrosło. Spowodowane jest to wyłącznie przez powiększenie zakłóg fabrycznych głównych producentów, dążących do skrócenia terminów dostaw w celu zabezpieczenia sobie większej ilości zamówień na rynku międzynarodowym. Innym zagadnieniem, ~~przed~~ którym stoi obecnie brytyjski przemysł obrabiarkowy, jest problem koncentracji produkcji w celu zmniejszenia jej

kosztów i lepszego wykorzystania wysoko wykwalifikowanych zespołów robotniczych.

Według ostatnich wiadomości, stosunkowo najlepiej przedstawia się sytuacja w odniesieniu do zamówień przemysłu samochodowego, natomiast wyraźny spadek zamówień obserwuje się w odniesieniu do obrabiarek dla przemysłu lotniczego oraz budowy taboru kolejowego i dla stoczni.

/m.m.w/g Financial Times, 19.9.1953/.

Obniżenie cen budowanego tonażu w Japonii

Według doniesień z Tokio z połowy września, japońskie stocznie będą mogły obniżyć koszty produkcji o 10% na skutek znacznych subsydiów rządowych i w ten sposób właściciele stoczni mają nadzieję, że program eksportu nowego tonażu w ilości 100.000 ton miesięcznie zostanie osiągnięty. W drugiej połowie bieżącego roku budżetowego cena tankowca 20.000 ton d.w. zostanie obniżona z \$ 170 na \$ 153 za tonę. Ta obniżka cen spowoduje, że tankowiec wybudowany w Japonii będzie obecnie tyle samo kosztował, co budowany w stoczniach europejskich. W odniesieniu jednak do tonażu "suchego", ceny japońskie będą nadal o 5 - 10% wyższe niż europejskie. Wiadomo jednak, że niektórzy właściciele stoczni w Japonii udzielają nieoficjalnie dość znacznych rabatów dla utrzymania poziomu produkcji i zatrudnienia. Głównymi nabywcami tonażu budowanego w Japonii są obecnie armatorzy amerykańscy, którzy wstrzymują się prawie całkowicie od zamówień w stoczniach krajowych na skutek zbyt wysokich kosztów produkcji tych ostatnich.

/Wg Financial Times, 17.9.1953/.

Statki brytyjskie dla Związku Radzieckiego

Niezależnie od wiadomości podanej w poprzednim numerze "Rynków Towarowych" o ewentualnej dostawie kilku traugerów produkcji brytyjskiej Związkowi Radzieckiemu, prasa brytyjska informowała 10 września, że do Londynu powróciła z Moskwy brytyjska prywatna misja handlowa, składająca się z przedstawicieli "Dowsett Engineering Group". Według oświadczenia przewodniczącego tej misji, tygodniowe rozmowy w Moskwie przyniosły zamówienia na różnego rodzaju tonaż morski o łącznej wartości £ 10 mln. Zamówienia te będą wykonane, o ile rząd brytyjski nie zgłosi sprzeciwu. W tym samym mniej więcej czasie donoszono z Londynu, że rząd brytyjski zezwolił na eksport do ZSRR 200.000 m kabla, który będzie dostarczony do końca b.r.

/Wg Financial Times, 10.9.1953/.

Zmniejszenie się produkcji traktorów w USA

Spadek produkcji w amerykańskim przemyśle motoryzacyjnym najsilniej dotknął dotychczas fabryki traktorów. Jedną z większych firm amerykańskich "Deere & Co." produkuje obecnie około 150 traktorów dziennie, w porównaniu z 250 - 270 produkowanymi w styczniu b.r. Od początku roku firma ta zwolniła ponad 1.600

robotników zatrudnionych w produkcji traktorów. W podobnej sytuacji znaleźli się i inni producenci traktorów w USA, jak np. "International Harvester". Zapasy nie sprzedanych traktorów przez wyżej wymieniony koncern są obecnie na najwyższym poziomie od wielu lat. Donoszą również ze Stanów Zjednoczonych o znacznym spadku zamówień sprzętu motoryzacyjnego, dokonywanych ze strony władz wojskowych. Dostawy koncernu "Dodge" dla armii zmniejszą się początkowo od stycznia przyszłego roku z 5 na 3,15 mln dolarów miesięcznie, a dostawy firmy "Willys-Ovesland" odpowiednio - z 6 mln dolarów na 2,8 mln.

/Wg Financial Times i BIKI/

Dostawy dóbr inwestycyjnych europejskich krajów
kapitalistycznych na obszar krajów demokracji
ludowej i Związku Radzieckiego

W wyniku drugiej wojny światowej na rynku dał się odczuć poważny brak wszelkiego rodzaju wyposażenia przemysłowego. Był on spowodowany przede wszystkim bezpośrednimi zniszczeniami zakładów produkcyjnych w czasie działań wojennych, a także przez niemożliwość przeprowadzania w czasie wojny koniecznych remontów. Ten stan spowodował powstanie poważnego popytu, który jednakże nie mógł być szybko pokryty, gdyż główni producenci dóbr inwestycyjnych musieli przede wszystkim produkować na zaspokojenie potrzeb wewnętrznych, a na eksport godzono się jedynie w zamian za specjalnie atrakcyjne towary. Było to powodem poważnych trudności w lokowaniu zamówień, a proponowane terminy dostaw były bardzo odległe.

Taki stan rzeczy był przyczyną dość wolnego rozwoju obrotów między K.D.L. i Związkiem Radzieckim - z jednej strony a europejskimi krajami kapitalistycznymi - z drugiej. Eksport dóbr inwestycyjnych do krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego osiągnął w roku 1948 dopiero około 71% poziomu z roku 1938, a w roku 1949 wzrósł do 99,6%. Rozwój obrotów charakteryzuje nam niżej zamieszczona tabelka, w której uwzględniamy 12 państw kapitalistycznych:

1938	1948	1949	1950	1951	1952
100	70,9	99,6	86,5	86,1	76,3

Z wyżej zamieszczonej tabelki jasno widać rozwój do roku 1949 i że od tegoż roku istnieje stały spadek obrotów, nie mający żadnego uzasadnienia ekonomicznego, gdyż w szybko rozwijających się krajach demokracji ludowej i Związku Radzieckiego zapotrzebowanie na dobra inwestycyjne wzrastało. Spadek ten ma swoje źródła jedynie w dyskryminacyjnej polityce państw zachodnich, które pod naciskiem Stanów Zjednoczonych ograniczają obroty z obozem socjalizmu.

Obecnie rozpatrzmy po krótku eksport ważniejszych państw kapitalistycznych, dostarczających dobra inwestycyjne na rynek socjalistyczny.

Dostawy dóbr inwestycyjnych przez europejskie kraje kapitalistyczne dla krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego

/ w mln \$ /

Lp.	Kraj	Rok: 1938	1948	1949	1950	1951	1952
1.	W. Brytania	66,6	34,9	67,2	45,2	22,4	17,1
2.	Francja	17,8	9,5	17,4	13,1	15,5	12,6
3.	Holandia	12,9	6,6	14,5	5,3	3,6	2,7
4.	Belgia-Luksemburg	7,3	5,5	17,9	17,6	10,6	7,3
5.	Szwajcaria	18,9	22,1	24,5	32,7	28,8	17,1
6.	Włochy	9,3	22,1	29,6	35,6	33,1	21,0
7.	Dania	9,2	2,6	3,0	5,0	11,3	8,4
8.	Szwecja	14,3	30,2	36,1	39,9	61,7	59,4
9.	Norwegia	-	0,6	-	0,9	0,2	0,3
10.	Finlandia	0,2 ^{a/}	64,3 ^{a/}	63,6	16,8	17,4	33,9
11.	Niemcy zachodnie	125,6	1,5	7,3	25,7	19,4	17,3
12.	Austria	-	-	-	6,3	19,0	19,8
O g ó ł e m		282,1	199,9	281,1	244,1	243,0	216,9

a/ włączając reparacje wojenne dla Związku Radzieckiego.

Wielka Brytania, zajmująca w 1938 r. drugie miejsce pod względem rozmiaru dostaw, po wojnie w roku 1949 stała się największym dostawcą dóbr inwestycyjnych na rynek socjalistyczny. Ogólna wartość dostarczonych przez nią dóbr wyniosła w tym czasie około 67,2 mln \$, tj. prawie 1/4 dostaw ze wszystkich europejskich krajów kapitalistycznych. Jednak już w następnym roku, tj. w 1950, w wyniku presji amerykańskiej notujemy spadek dostaw o około 1/3 i w roku 1951 o dalsze 50%, tj. do sumy 22,4 mln \$. Rok 1952 przynosi skurczenie się obrotu do 17,1 mln \$. Równocześnie spada udział eksportu do KDL i ZSRR w ogólnym eksporcie W. Brytanii /tablica druga/. Obecnie w dalszym ciągu istnieją trudności w lokowaniu zamówień i otrzymywaniu licencji eksportowych. Ostatnie jednak głosy prasy i wypowiedzi świadczą, że istnieje w Anglii tendencja do wyrwania się spod presji USA i rozszerzenia obrotów z rynkiem socjalistycznym.

Niemcy zachodnie, będące przed wojną największym dostawcą dóbr inwestycyjnych na rynek Europy wschodniej /44,6%/, po wojnie straciły swoją pozycję, na którą weszły inne kraje. Eksport Niemiec w 1949 r. wyniósł zaledwie 1,5 mln \$, wzrastając w 1950 roku do 25,7 mln \$. Od tego roku notujemy stały spadek eksportu i coraz większe trudności w lokowaniu zamówień i uzyskiwaniu licencji eksportowych, wynikające z kursu polityki na remilitaryzację i dyskryminację obrotów z państwami obozu socjalizmu. Podobnie kształtowała się sytuacja we Francji, Holandii, Belgii, Danii i Norwegii, które od roku 1949, pod wpływem presji amerykańskiej, poważnie ograniczały swoje obroty z KDL i ZSRR.

Odmiennie kształtuje się sytuacja w Finlandii, która przed wojną minimalnie uczestniczyła w ogólnych dostawach /około 0,1%/. Po wojnie notujemy stały rozwój obrotów, który w roku 1950 osiągnął sumę około 16,8 mln \$, tj. 6,9% ogólnych dostaw, a w roku 1952 - sumę 33,9 mln \$, tj. 15,6%. Finlandia jest bardzo silnie związana z rynkiem socjalistycznym, dostar-

czając tu 78% swego eksportu dóbr inwestycyjnych i należy przypuszczać, że obroty te będą w dalszym ciągu wzrastały.

Szwecja dostarczała w roku 1938 około 5,1% ogólnych dostaw dóbr inwestycyjnych. Po wojnie nastąpił szybki rozwój obrotów, osiągając w roku 1948 sumę 30,2 mln \$, a w roku 1952 - sumę 59,4 mln \$, co stanowi 27,4% dostaw ogólnych. Rynek socjalistyczny ma dla Szwecji duże znaczenie, gdyż znajduje ona na nim zbyt dla swej produkcji maszyn, a jednocześnie może zaopatrywać się w potrzebne jej artykuły.

Austria - od roku 1950 notujemy szybki rozwój stosunków handlowych. Obroty w zakresie dostaw dóbr inwestycyjnych, które w roku 1950 wyniosły 6,3 mln \$, wzrastają w 1951 r. do 19,0 mln \$, a w roku 1952 - do 19,8 mln \$. Rynek KDL i ZSRR posiada dla Austrii duże znaczenie, gdyż udział wywozu dóbr inwestycyjnych na ten rynek wynosi 35% ogólnego eksportu tych artykułów z Austrii.

Włochy, których udział w ogólnej sumie dostaw w roku 1938 wynosi około 3,4% po wojnie rozwinęły swój eksport prawie czterokrotnie, zwiększając swój udział w roku 1950 do 14,5%. Jednak od tego roku notujemy spadek, wynikający z presji wywieranej przez Stany Zjednoczone na rząd włoski, który poważnie ograniczył i utrudnia otrzymywanie licencji eksportowych. Mimo to Włochy w roku 1952 zajmowały 4 miejsce wśród europejskich krajów kapitalistycznych pod względem dostaw dóbr inwestycyjnych dla KDL i ZSRR, a udział tego eksportu w ogólnej sumie wywozu inwestycyjnego Włoch wynosił około 10%.

Udział procentowy poszczególnych krajów kapitalistycznych w dostawach dóbr inwestycyjnych dla K.D.L. i ZSRR

Lp.	Kraj	Rok: 1938	1948	1949	1950	1951	1952
1.	W. Brytania	22,3	17,5	23,9	18,5	9,2	7,9
2.	Francja	6,3	4,8	6,1	5,5	6,4	5,8
3.	Holandia	4,6	3,3	5,1	2,2	1,5	1,2
4.	Belgia-Luksemburg	2,6	2,7	6,3	7,2	4,3	3,4
5.	Szwajcaria	6,7	11,1	8,7	13,3	11,9	7,9
6.	Włochy	3,4	11,1	10,5	14,5	13,7	9,7
7.	Dania	3,3	1,3	1,1	2,1	4,7	3,9
8.	Szwecja	5,1	15,1	12,8	16,3	25,4	27,4
9.	Norwegia	-	0,3	-	0,4	0,1	0,1
10.	Finlandia	0,1 ^{a/}	32,1 ^{a/}	22,7	6,9	7,1	15,6
11.	Niemcy zachodnie	44,6	0,7	2,8	10,5	7,9	8,0
12.	Austria	-	-	-	2,6	7,8	9,1
		100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

a/ włączając reparacje wojenne Finlandii dla ZSRR.

Eksport do krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego w 1952 r. wynosił około 10% ogólnego eksportu dóbr inwestycyjnych Europy zachodniej, tzn. mniej więcej tyle samo, co w roku 1938. Jeżeli chodzi jednak o znaczenie rynku Krajów Obozu Pokoju dla poszczególnych krajów kapitalistycznych, to uległo ono znacznym zmianom. Wojna usunęła dawnego głównego dostawcę, tj. Niemcy, umożliwiając wejście na rynek ten innym krajom. Rozpoczęta w 1948 r. przez Stany Zjednoczone polityka

zbrojeń i dyskryminacji obrotów z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim oraz presja wywierana na rządy państw Europy zachodniej powodowały dalsze zmiany w stosunkach handlowych. Tabela trzecia pokazuje charakterystyczne przesunięcia w udziale eksportu dóbr inwestycyjnych do KDL i ZSRR w ogólnym eksporcie tych dóbr przez poszczególne kraje kapitalistyczne.

Udział eksportu dóbr inwestycyjnych do krajów demokracji ludowej i ZSRR w ogólnym eksporcie tych dóbr przez kraje kapitalistyczne

Lp.	Kraj	Rok: 1938	1950	1951	1952
1.	Wielka Brytania	9	4	2	1
2.	Niemcy zachodnie	18	6	2	1
3.	Włochy	4	25	16	10
4.	Szwecja	11	25	22	18
5.	Szwajcaria	11	13	10	6
6.	Finlandia	-	78	68	78
7.	Austria	-	32	41	35
8.	Francja	-	4	4	2
9.	Belgia-Luksemburg	-	13	4	1
10.	Holandia	-	3	2	1

Ciekawy jest fakt, że pięciu największych eksporterów, skupiających w swym ręku około 75% ogólnego wywozu dóbr inwestycyjnych Europy zachodniej /Anglia, Niemcy zachodnie, Francja, Holandia, Belgia-Luksemburg/ dostarczało na rynek socjalistyczny w roku 1951 zaledwie około 30% ogólnego importu tych dóbr z zachodu, a około 70% pochodziło z pięciu mniejszych eksporterów. Dane z 1952 r. wskazują, że istnieje tendencja do dalszego zwiększania się udziału mniejszych państw w ogólnej masie dóbr inwestycyjnych, dostarczanych na rynek socjalistyczny. Rozpatrując wg grup towarowych skład dostaw z poszczególnych krajów, widzimy również zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich dwóch lat.

Dostawy dóbr inwestycyjnych wg grup towarowych / w mln dol. /:

Lp.	Kraj	Maszyny napęd. bez elektrycz.		Obrabiarki do metali		Inne maszyny bez elektrycz.		Maszyny elektryczne	
		1951	1952	1951	1952	1951	1952	1951	1952
1.	Wielka Brytania	1,0	0,3	3,8	4,4	8,6	4,7	6,8	7,0
2.	Francja	2,6	1,9	3,3	1,8	4,7	4,5	3,6	1,4
3.	Belgia-Luksemburg	1,6	0,4	1,0	0,1	1,2	0,5	1,8	1,4
4.	Szwajcaria	7,4	3,0	4,6	2,8	8,5	6,3	8,0	4,5
5.	Włochy	4,1	5,2	3,5	3,1	16,0	7,2	3,5	2,2
6.	Dania	0,6	1,1	0,2	-	2,6	2,5	0,6	1,3
7.	Szwecja	10,4	7,2	2,1	1,5	17,0	13,1	14,5	19,4
8.	Finlandia	5,9	2,4	-	1,9	0,4	6,4	1,5	2,3
9.	Niemcy zachodnie	1,2	1,6	3,2	1,4	9,1	7,7	4,0	4,8
10.	Austria	2,8	2,6	0,5	0,6	11,1	9,1	4,2	5,6
Ogółem		37,6	25,7	22,2	17,6	79,2	62,1	48,5	49,9

Lp.	K r a j	Tabor ko- leiowy		Pojazdy drogo- we i samoloty		Statki i łódzie	
		1951	1952	1951	1952	1951	1952
1.	W. Brytania	0,2	0,6	0,8	0,1	1,2	-
2.	Francja	0,3	0,2	1,0	1,8	-	0,9
3.	Belgia-Luksemburg	-	-	0,1	0,3	4,9	4,6
4.	Szwajcaria	-	-	0,3	0,5	-	-
5.	Włochy	0,6	-	2,8	1,1	2,6	2,2
6.	Dania	-	-	-	-	7,3	3,5
7.	Szwecja	6,3	4,5	-	-	11,4	13,7
8.	Finlandia	0,5	-	-	0,1	9,1	20,8
9.	Niemcy zachodnie	0,3	-	1,6	1,8	-	-
10.	Austria	-	0,8	0,4	1,1	-	-
Ogółem		8,2	6,1	7,0	6,8	36,5	45,7

Największy spadek notujemy w obrotach maszynami napędowymi /około 30%/, taborom kolejowym /około 25%/, obrabiarkami /około 20%/, oraz innymi maszynami /około 20%/. Najpoważniejsze ograniczenia obrotów w tych grupach przeprowadzone zostały przez Belgię-Luksemburg /maszyny napędowe o 75%, mniej obrabiarki do metali o 75%, inne maszyny o 60%/, Szwajcarię, która obniżyła swój eksport maszyn napędowych o około 60% i obrabiarek do metali około 40% oraz Włochy /w grupie innych maszyn o około 55%/. Ogólne obroty w grupie "pojazdy drogowe i samoloty" utrzymywały się na mniej więcej równym poziomie; notujemy tu spadek eksportu angielskiego o około 85% i włoskiego o około 60%, a z drugiej strony zwiększenie eksportu przez wszystkie pozostałe kraje. Grupa maszyn elektrycznych wykazuje nieznaczny wzrost obrotów, głównie dzięki Szwecji, której zwiększony eksport wyrównał ograniczenia francuskie, szwajcarskie i włoskie. Wreszcie ostatnia grupa "statki i łódzie" wykazała wzrost o około 25%. Wzrost ten wynika z poważnego zwiększenia dostaw fińskich i szwedzkich. W 1952 roku dokonywano w dalszym ciągu zamówień na statki w stoczniach belgijskich, holenderskich, włoskich i duńskich. Jednakże zamówienia te nie zawsze były przyjmowane i napotykały na wzrastające trudności natury politycznej.

Mimo ogólnego spadku i wprowadzonych ograniczeń, obroty dobrami inwestycyjnymi stanowią nadal najpoważniejszą pozycję w eksporcie europejskich krajów kapitalistycznych do krajów demokracji ludowej i ZSRR. Szczególnie silnie zainteresowane są w rozwoju i utrzymaniu tych obrotów Finlandia, Austria, Szwecja i w nieco mniejszym stopniu Włochy. Dające się zauważyć ostatnio odprężenie w ogólnej sytuacji politycznej wywiera również wpływ na tendencje ekonomiczne. W poszczególnych krajach dają się słyszeć coraz liczniejsze głosy o konieczności rozwoju handlu między Wschodem a Zachodem i należy przypuszczać, że tendencje te będą w dalszym ciągu wzrastać. Kraje Europy zachodniej, posiadające poważne deficyty dolarowe, będą prawdopodobnie starały się zmniejszyć je przez ograniczenia importu ze strefy dolarowej, z drugiej zaś strony będzie istniała coraz większa presja na rządy ze sfer przemysłowych, które mają poważne trudności w eksporcie /szczególnie na rynek

amerykański/, w kierunku zniesienia utrudnień w otrzymaniu licencji eksportowych do krajów Obozu Pokoju. Wobec powyższego należy przypuszczać, że o ile nie nastąpi jakieś pogorszenie w sytuacji politycznej, zaistnieją okoliczności dogodne dla rozszerzenia obrotów handlowych, a z nimi możliwość łatwiejszego lokowania zamówień na dobra inwestycyjne w europejskich krajach kapitalistycznych.

/Wg Economic Bulletin for Europe
1951 - 1952 i 1953/.

ZAŁĄCZNIK

Rynek sprzętu walcowniczego krajów kapitalistycznych

Koniunktura na rynku sprzętu walcowniczego uzależniona jest od stanu i perspektyw przemysłu hutniczego. Dlatego też konieczne jest zanalizowanie w ogólnych zarysach niektórych etapów powojennego rozwoju hutnictwa w krajach kapitalistycznych, ograniczając się przy tym tylko do takich danych, które są najbardziej charakterystyczne zarówno dla tej gałęzi przemysłu, jak i dla rynku jej wyposażenia.

Zgodnie z danymi miesięcznego statystycznego biuletynu ONZ produkcja stali w 15 krajach kapitalistycznych, wytapiających powyżej 1 mln ton stali rocznie, wzrosła z 110,3 mln ton w roku 1937 do 164,7 mln ton w roku 1951 t.zn. o 49%, głównie w Stanach Zjednoczonych. Powiększyła się również produkcja stali w Anglii, Belgii, Włoszech, Kanadzie i Francji. Jednakże już w 1952 r. ogólna produkcja stali w 15 wymienionych krajach spadła w porównaniu z 1951 do 159,7 mln ton, czyli o 5 mln ton, pomimo faktu, że wytop stali w Niemczech zachodnich wzrósł o 17%, we Włoszech o 16%, w Holandii o 16% i we Francji o 11%.

W Stanach Zjednoczonych, gdzie jeszcze przed wojną przeprowadzono szerokie unowocześnienie wyposażenia technicznego w przemyśle hutniczym, szczególnie walcowni blachy, a w czasie wojny wybudowano szereg nowych zakładów, po wojnie monopole jeszcze bardziej zwiększyły inwestycje w tej gałęzi przemysłu.

Inwestycje te, wynoszące w okresie przedwojennym w USA około 100 mln dolarów rocznie, w ciągu 5 lat wojny wynosiły średnio 228 mln dolarów, a w ciągu 7-miu lat powojennych osiągnęły łącznie 6,05 mld dol., przy czym połowa tej sumy wydatkowana była w ciągu pierwszych 5-ciu lat, a druga połowa w latach 1951/52.

Nakłady inwestycyjne w przemyśle hutniczym w Stanach Zjednoczonych w latach 1946/52 kształtowały się następująco:

rok	mln dolarów
1946	500
1947	638
1948	772
1949	596
1950	599
1951	1.304
1952	1.681

Jak widać z powyższych danych, rozwój zdolności produkcyjnej przemysłu hutniczego był stosunkowo szybki przez pierwsze 5 lat. Rozwój ten został zahamowany w latach 1949/50. Wojna

w Korei i idący za nią wojenny "boom" gospodarczy wywarły poważny wpływ na inwestycje w przemyśle hutniczym USA, które w latach 1951/52 poważnie wzrosły.

Tak poważne inwestycje, konieczne dla podniesienia potencjału wojennego, były przeprowadzone przy pomocy rządu Stanów Zjednoczonych, który dał koncernom prawo amortyzowania dokonywanych wkładów w niezwykle krótkim okresie czasu, co zmniejszyło znacznie obciążenia podatkowe koncernów. To posunięcie, przeprowadzone w ostatecznym rezultacie na rachunek masy podatników, zwalniało monopolistów amerykańskich również od ryzyka zamrożenia kapitałów.

W rezultacie poważnych inwestycji ogólna zdolność produkcyjna hut w Stanach Zjednoczonych w zakresie wytopu stali wzrosła z 82,7 mln sz ton na początku 1947 r. do 106,6 mln ton w końcu 1952 r., a wzrost zdolności produkcyjnej walcowni tylko za okres od 1948 do 1951 roku wyniósł 14,9 mln ton, w tym blachy i taśmy 9,8 mln ton i rur 3,4 mln ton. W ogólnym przyroście zdolności produkcyjnej walcowni w tym okresie udział blachy i rur wynosi 90%. Wzrost produkcji przemysłu hutniczego, wywołany amerykańską agresją w Korei, pomijając trwający w dalszym ciągu wyścig zbrojeń, należy już do przeszłości. Amerykańskie gazety pełne są ostatnio prognoz i domysłów o perspektywach przemysłu hutniczego, w których przebija strach przed nadprodukcją. Inwestycje w tej gałęzi przemysłu zaczęły spadać. Nawet według optymistycznych obliczeń powinny się one zmniejszyć w roku 1953 prawie o 300 mln dolarów w porównaniu z rokiem 1952. Agencja A. Presse już w 1952 roku ogłaszała, że przemysł stalowy zmniejszył nakłady na budownictwo nowych przedsiębiorstw. Na podstawie jednego z licznych przykładów potwierdzających to, można wykazać, że tylko jeden wielki koncern stalowy zmniejszył środki asygnowane na zwiększenie potencjału produkcyjnego prawie o 7 mln dolarów. Druga firma postanowiła odłożyć na czas nieokreślony budowę wielkiego zakładu w stanie New Jersey. Według komunikatu Agencji TASS z Nowego Jorku z 19 czerwca 1953 r. prezes jednej z wielkich kompanii stalowych "United States Steel Corporation" powiedział, że "przed przemysłem hutniczym USA w krótkim okresie powstanie perspektywa posiadania nadmiernej zdolności produkcyjnej".

Zniszczenia wojenne, oraz potrzeba renowacji zużytego sprzętu technicznego w latach wojny spowodowały konieczność znacznych inwestycji w przemyśle hutniczym w krajach Europy zachodniej. Dlatego też zaraz po wojnie pojawiają się liczne "programy i plany" rozbudowy i modernizacji hutnictwa w tych krajach. Choć faktycznie rozmiar robót znacznie odbiegał i w czasie i w swoich rozmiarach od nakreślonych "programów i planów", tym niemniej wywołał on poważny popyt na wyposażenie dla przemysłu hutniczego.

Na inwestycje w hutnictwie w krajach zachodnio-europejskich w latach 1948 - 1953 przeznaczono \$ 3,1 mld przy czym tylko na import sprzętu hutniczego preliminowano 544,4 mln dolarów, a w tej sumie \$ 363 mln na import ze Stanów Zjednoczonych.

Zgodnie z powojennym programem rozbudowy brytyjskiego przemysłu hutniczego wzrost wytopu stali wynieść miał w ciągu 5-ciu lat 20%. W okresie 1946 - 1952 ogólna wartość inwestycji

w brytyjskim przemyśle hutniczym wyniosła £ 309,6 mln. Głównym obiektem, gdzie wprowadzono nowe urządzenia walcownicze były walcownie w zakładach utworzonej po wojnie kompanii "Steel Co of Wells Ltd." w Południowej Walii, które miały osiągnąć roczną produkcję 355.000 ton białej blachy, 305.000 ton blachy ciemnej walcowanej na zimno, 152.000 ton walcowanej na gorąco i 152.000 ton blachy grubej.

We Francji wypracowano "pięcioletni plan rozbudowy hutnictwa" /Plan Monet a/, zgodnie z którym w dziedzinie wyrobów walcowanych główny nacisk położono na rozwój zdolności produkcyjnej w zakresie blachy. W celu zabezpieczenia większej konkurencji francuskiego przemysłu hutniczego utworzono w kilku firm wielkie zakłady hutnicze. W zakładach tych wybudowano jedną z największych w Europie zachodniej walcownię blachy - walcownia na gorąco o wydajności 900 tys. - 1 mln ton blachy rocznie przy pracy na dwie zmiany i walcownia na zimno o wydajności 300.000 ton. Analogiczne walcownie blachy, a także blooming-slabbing miano wybudować w fabrykach innego koncernu francuskiego.

Oprócz tego, w szeregu innych zakładów zmodernizowano i wybudowano kilka mniejszych walcowni. Ogólne inwestycje w przemyśle hutniczym we Francji od 1947 - 1950 r. wyniosły /w cenach 1952 r./ prawie 250 mld fr.fr. tzn. około \$ 700 mln. Na wzrost popytu na urządzenia walcownicze ze strony krajów zachodnio-europejskich poważny wpływ wywarła prowadzona przez imperializm amerykański polityka ponownego uzbrajania tych krajów i obrócenia ich w bazę agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej. W związku z okrzyczanym programem MSA przewidywano znaczną rozbudowę przemysłu hutniczego w Austrii, w szczególności wybudowanie w firmie "Alpine montan", w mieście Donawitz blooming u - slabbing u i walcarki kęsów o nieprzerwanym toku produkcji i wydajności 418.000 ton walcówki rocznie i walcowni szyn, oraz w innej firmie w mieście Linz blooming u slabbing u i walcowni blach na gorąco i na zimno. Prace nad wprowadzeniem tych inwestycji znajdują się w stadium końcowym.

W Belgii i w mieście Ugre buduje się 66" walcownię blachy na zimno o nieprzerwanym toku produkcji. Walcownie płaskiego żelaza na gorąco i na zimno wybudowano w koncernie "Societe metalurgique d'Esperance - Longdoz". Poważne prace w zakresie rozwoju potencjału walcowni - zgodnie ze wspomnianym programem MSA - przeprowadzane są we Włoszech i w Holandii. Inwestycje w przemyśle hutniczym Niemiec zachodnich, według wzmianek umieszczonych w "Iron and Steel Engineer" w pierwszych powojennych latach były nieznaczne. Jednakże amerykańska polityka zmierzająca do odrodzenia niemieckiego militarizmu, wyrazem której jest "plan Shumanna" przyspieszyła odbudowę zachodnio-niemieckiego hutnictwa. W związku z powyższym silnie zwiększyły się inwestycje, które w okresie od października 1951 do października 1952 r. wyniosły według oceny francuskiego pisma "Usine nouvelle" \$ 150 - 170 mln.

W latach wojny w niektórych zamorskich, słabo uprzemysłowionych krajach /Brazylia, Indie, Australia i inne/ nastąpił rozwój miejscowego przemysłu hutniczego. Następne lata przyniosły dalszy rozwój przemysłu hutniczego w tych krajach.

Obecnie okres dobrej koniunktury dla hutnictwa krajów zachodnio-europejskich, pomijając wszelkie sztuczne przedsięwzięcia dla jej podtrzymania, jest na ukończeniu. W sprawozdaniu przygotowanym przez ekspertów Komisji Ekonomicznej Narodów Zjednoczonych dla Europy widzimy, że w ostatnich latach w Europie uruchomiono kilka walcowni blachy, których zdolność produkcyjna przewyższa ich obecną produkcję. Sprawa ta jest również poruszona w doniesieniach prasowych. W związku ze spadkiem popytu na rynkach zagranicznych na blachę walcowaną na zimno, belgijska firma "Ferblastil" na początku bieżącego roku nie wykorzystwała w pełni zdolności produkcyjnej swojego nowego zakładu produkującego białą blachę. Gazeta "Nord Industri" donosi, że szereg firm hutniczych w Północnej Francji napotyka na poważne trudności w zbyciu swojej produkcji. W Austrii minister opieki społecznej oznajmił o ciągłym wzroście liczby zwalnianych robotników w przemyśle hutniczym. Jednakże zdolność produkcyjna walcowni w Europie zachodniej w dalszym ciągu wzrasta. W lutym b.r. gazeta "Financial Times" doniosła, że w najbliższych miesiącach w zachodniej Europie miały być uruchomione zakłady walcownicze o zdolności produkcyjnej około 2,25 mln ton blachy stalowej rocznie. Zamierzono ponadto odbudować i uruchomić bezczynną przez dłuższy czas walcownię taśmy stalowej w firmie "August Thyssen" /Niemcy zachodnie/ o wydajności około 1 mln ton rocznie. W świetle tych informacji staje się zrozumiałym wniosek wyżej wspomnianej Komisji ONZ, w którym mówi się, że w przemyśle walcowniczym Europy zachodniej dysproporcja między zdolnością produkcyjną, a faktyczną produkcją w najbliższym czasie wzrośnie jeszcze bardziej, jeżeli nie zostaną przedsięwzięte dalsze wysiłki w celu rozszerzenia rynków zbytu.

Takie perspektywy przemysłu hutniczego Europy zachodniej pozwalają wątpić w realność programu rozwoju i modernizacji tego przemysłu krajów należących do t.zw. Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali.

Reasumując powyższe uwagi można dojść do wniosku, że zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie zachodniej, okres największego popytu na walcownicze i hutnicze wyposażenie i sprzęt, okres maksymalnych inwestycji w tej dziedzinie minął. W przyszłości można oczekiwać jedynie redukcji nowych zakładów dla rozwoju tej gałęzi przemysłu.

Produkcja

W latach powojennych głównym dostawcą sprzętu hutniczego były Stany Zjednoczone. Wykorzystując pomyślną koniunkturę na rynku sprzętu hutniczego w związku z wysokim popytem i całkowitym wyeliminowaniem z rynku w pierwszych latach po wojnie głównego konkurenta - monopolu niemieckich - amerykańskie firmy zwiększały nieprzerwanie produkcję sprzętu walcowniczego aż do 1952 r. Ogólnie produkcja sprzętu walcowniczego w USA wynosiła w mln dolarów:

1937	1947	1950	1951
52,1	96,1	142,7	157,5

Produkcję sprzętu walcowniczego w USA w 1951 r. można szacować na około 175 - 200 tys. ton. O typach produkowanych w Stanach Zjednoczonych walcarek informuje nas zamieszczona poniżej tablica opracowana na podstawie corocznych publikacji pisma "Iron Age".

Produkcja zespołów walcowniczych nowych i zmodernizowanych w Stanach Zjednoczonych w latach 1948 - 1952.

/n - nowe, m - zmodernizowane w sztukach/

rodzaje sprzętu walcowniczego	1948	1949	1950	1951	1952	łącznie w ciągu 5 lat
bloomingi i slabingi	n 1	3	1	2	5	12
	m 0	0	1	0	2	3
specjalne walcarki	n 2	1	2	2	4	11
	m 0	0	2	0	1	3
walcarki blachy i płaskowników						
a/ na zimno	n 2	4	4	5	6	21
	m 2	1	3	3	0	9
b/ na gorąco	n 4	4	2	3	3	16
	m 4	2	6	5	2	19
Inne walcarki	n 3	6	4	6	5	24
	m 2	3	4	4	3	16
Ogółem	n 12	18	13	18	23	84
	m 8	6	16	12	8	50

x/ bez walcarek rur.

O ile chodzi o walcarki rur nie objęte powyższą tablicą, to na podstawie oddzielnych wzmianek w prasie można sądzić, że w okresie 1949 - 52 wprowadzono w USA do eksploatacji około 10-ciu takich walcarek w tej liczbie "wielką walcarkę o nieprzerwanym toku produkcji obliczoną na produkcję 216 tys. ton rur bez szwu rocznie w "National Tube Co".

Przytoczone dane wykazują, że większość zmontowanych po wojnie walcarek przeznaczona jest do produkcji blachy i rur, co jak już zostało wyżej wspomniane było wywołane wzrostem popytu na blachę i rury. Amerykańska agresja w Korei wykorzystana jako podstawa do rozpętania wyścigu zbrojeń silnie powiększyła popyt na blachę pancerną i grubą, co znalazło swój wyraz w zwiększeniu liczby zmontowanych slabingów w latach 51-52. Na uwagę zasługuje fakt, że w ciągu całego okresu powojennego w St. Zjednoczonych nie wprowadzono do eksploatacji ani jednej nowej walcarki szyn kolejowych. Przewodzącymi firmami w produkcji nowoczesnych wielkich zespołów walcowniczych w St. Zjednoczonych są: "United Engineering and Foundry Co", "Continental Foundry and machine Co", "E.W. Bliss", "Morgan Construction", "Mesta Machine Co". Podział sprzętu walcowniczego wg firm produkujących wykazuje dominującą rolę w produkcji sprzętu walcowniczego w St. Zjednoczonych firm "United" i "Mesta".

Dostawy walcarek x/ na rynek wewnętrzny w St. Zjednoczonych w latach 48-52 przez firmy przodujące:

Firmy	1948	1949	1950	1951	1952	łącznie ca 5 lat
"United Engineering"	8	11	13	12	10	54
"Mesta Machine Co"	5	6	6	5	5	27

Firmy	1948	1949	1950	1951	1952	łącznie 5 lat
"Louise Foundry"	3	2	2	-	4	11
"Bliss"	-	-	-	9	5	14
"Birdsboro Steel Foundry"	-	3	3	-	3	9
"Morgan Contruction"	1	-	5	1	3	10
Inne	1	2	-	1	1	5
O g ó ł e m	20	24	29	30	31	134

x/ Dane dot. zarówno nowych jak i zmodernizowanych zespołów walcowniczych.

Dostawy "United" stanowią powyżej 40% ilości wszystkich zmontowanych w rozpatrywanym czasie zespołów walcowniczych, dostawy "Mesta" - około 25% przy czym właśnie te firmy dostarczają największych zespołów. Równocześnie w ostatnich latach obserwujemy wzrost konkurencji ze strony innych firm produkujących wyposażenia walcownicze: "Bliss", "Luise Foundry", i innych, które w pewnym stopniu ograniczyły znaczenie "United" i "Mesta". O wzmożeniu konkurencji świadczą również dane o dostawach wszystkich rodzajów sprzętu walcowniczego przez firmy produkujące ten sprzęt.

Dostawy wszystkich rodzajów sprzętu walcowniczego
w St. Zjednoczonych przez przodujące firmy
w latach 47-51.

Firmy	1947	1948	1949	1950	1951	łącznie w ciągu 5 lat
/ w mln \$ /						
"United Engineering"	40,8	52,5	63,3	66,9	67,4	290,9
"Mesta Machine"Co"	36,5	34,2	47,3	47,1	45,6	210,7
"Blaw Knox"	55,6	68,7	66,3	61,9	119,5	372,0
"E.W.Bliss"	33,8	27,2	20,6	21,6	41,7	144,9
"Birdsboro Steel Foundry"	8,7	8,6	8,4	9,7	14,6	50,0
Ogółem	175,4	191,2	205,9	207,2	288,8	1.068,5

Analizując dane zamieszczone w tablicy należy pamiętać, że nawet najbardziej wyspecjalizowane firmy produkujące sprzęt walcowniczy "United" i "Mesta" wypuszczają równocześnie i inne rodzaje ciężkiego sprzętu inwestycyjnego, które na równi ze sprzętem walcowniczym zostały włączone do wyżej zamieszczonej tablicy, a w niektórych firmach jak np. "Bliss" udział sprzętu walcowniczego w ogólnej produkcji wynosi tylko 20%, a w "Blaw Knox" jeszcze mniej.

Wykorzystanie zdolności produkcyjnych firm produkujących sprzęt hutniczy i walcowniczy było bardzo znaczne prawie w całym okresie powojennym. W 1949 r. i początkach 1950 roku miało miejsce pewne obniżenie zamówień ze strony rynku wewnętrznego, które kompensowano wzmożeniem dostaw sprzętu walcowniczego do Europy, głównie w ramach planu Marshalla.

Największy jednak napływ zamówień na sprzęt hutniczy zaobserwować można było po rozpoczęciu agresji amerykańskiej na Korei. Portfel zamówień firmy "United" na początku 1952 r. przedstawiał około 10 mln dolarów, co zabezpieczało prawie dwuletnie pełne zatrudnienie. W firmie "Bliss" portfel zamówień zwiększył się z 27 mln dolarów w 1950 r. do 72 mln dolarów na początku 1953 r. Bardzo dużą ilość niewykonanych zamówień - 42 mln dolarów/, przewyższających dwuletnie pełne zatrudnienie miała w tym czasie wielka firma produkująca walcarki do rur "Etna Standart". Prawie trzykrotnie - z 51 mln dolarów na początku 50 r. do 140 mln dolarów na końcu 1952 r. wzrósł portfel niewykonanych zamówień w firmie "Blaw Knox". Firma "Continental" ogłaszała, że portfel niewykonanych zamówień na początku 1952r. był najwyższy w okresie ostatnich 7-miu lat. Nie odczuwały braku zamówień i inne firmy produkujące sprzęt walcowniczy. Duże przeciążenie tych firm obserwowane na przestrzeni szeregu powojennych lat oraz poważny portfel zamówień doprowadziły do wzrostu nowych inwestycji. Firma "United", nie licząc znacznego rozszerzenia zdolności produkcyjnej podczas II-giej wojny światowej przeprowadziła w okresie 1947-51 dodatkowe inwestycje za sumę prawie 7 mln dolarów zwiększając wartość kapitału zakładowego o 1/3, firmie "Bliss" w ciągu 4 lat - 48-51 zwiększyła inwestycje o 23%. Jedną z większych firm produkujących walce do stałowni - "Continental" - tylko w jednym 1951 r. wydała 2,4 mln dolarów na rozszerzenie i modernizację wyposażenia.

Dla wzmocnienia swej pozycji amerykańskie koncerny dążą do opanowania rynków zagranicznych nie tylko drogą bezpośredniego eksportu sprzętu walcowniczego, lecz również i drogą tworzenia swoich filii w krajach, gdzie stanowiło to najlepszy interes z punktu widzenia tak produkcji sprzętu walcowniczego jak i jego zbytu. I tak np. firma "United" kontroluje jedną z większych firm angielskich produkujących sprzęt walcowniczy: "Davy and United Engineering Co. Ltd." Firma "Bliss" posiada fabryki w Anglii /m. Derby/ i Francji /m. Saint-Ouene/. Filie za granicą i oddziały zagraniczne posiadają również inne amerykańskie firmy produkujące sprzęt hutniczy.

W Anglii ogólna zdolność produkcyjna przedsiębiorstw w zakresie sprzętu walcowniczego była oceniana w 48 r. na 15 tys. ton rocznie. Większą firmą produkującą ten rodzaj sprzętu w Anglii jest w/w "Davy and United Engineering Co. Ltd." kontrolowana przez kapitał amerykański. Firma zajmuje monopolistyczne stanowisko w kraju w zakresie produkcji wielkich, nowoczesnych walcerek i jest głównym dostawcą sprzętu walcowniczego na rynek wewnętrzny. Ona to właśnie w pierwszym rzędzie wspólnie z amerykańskimi firmami dostarczała sprzętu walcowniczego w Anglii w ostatnim okresie. "Davy and United" wykonywały zamówienia na jedną z większych w Anglii walcowni blachy na zimno, zmontowaną po wojnie w wielkiej hucie w Połudn. Walii. W jej zakładach były wyprodukowane również dwa bloomingi slabingi, wielka walcarka kęsów i wysoko wydajna walcarka drutu. Pod naciskiem wysokiego popytu na sprzęt walcowniczy zaktywizowały swą działalność i inne firmy produkujące ten sprzęt. Angielska prasa publikuje naogół b. mało danych o produkcji sprzętu walcowniczego i wykorzystaniu zdolności produkcyjnej firm. Jednakże poszczególne notatki z gazet i czasopism pozwalają na powzięcie sądu o stanie tej gałęzi przemysłu. Tak np. cza-

serioma "Machinery Lloyd" firma "Brightside Foundry and Engineering Co.Ltd." donosiła w końcu 1952 r. o szczególnie korzystnej sytuacji w zakresie zamówień na sprzęt walcowniczy. Dużym portalem zamówień rozporządzała wówczas również firma "Davy and United". Jednakże należy pamiętać, że już w 1952 r. w Anglii, podobnie jak i w St.Zjednoczonych, popyt na sprzęt walcowniczy ze strony rynku wewnętrznego zaczął wyraźnie się zmniejszać. Kurczy się również i import sprzętu walcowniczego. Równocześnie angielskie firmy, a w pierwszym rzędzie "Davy and United" zaczęły wykazywać wzmożone zainteresowanie zamówieniami zagranicznymi. I tak w lutym br. ogłoszono o kontrakcie zawartym przez angielską firmę eksportową "Metalurgical Equipment Export Co. Ltd." z hiszpańską firmą kontrolowaną przez rząd na budowę huty w prowincji Avitas. Suma kontraktu przewyższa 10 mln funtów szterlingów. Cały sprzęt walcowniczy o wartości powyżej 1 mln funtów szterlingów będzie dostarczony przez firmę "Davy and United".

Do wojny niemieckie koncerny ciężkiego przemysłu maszynowego były głównymi konkurentami firm amerykańskich na rynku sprzętu walcowniczego. Produkcja sprzętu walcowniczego w Niemczech zajmowały się takie wielkie spółki maszynowe jak: "Demag", "Guteshoffnungshütte Oberhausen A.G.", "MAH" i szereg mniejszych, lecz równocześnie bardziej wyspecjalizowanych firm. W pierwszych latach powojennych firmy zachodnio-niemieckie nie produkowały sprzętu walcowniczego w związku z czym amerykańskie monopole mogły niepodzielnie panować na tym rynku. Wyrzucenie się przez amerykański imperializm uzgodnionej w swoim czasie polityki skierowanej na utworzenie zjednoczonych demokratycznych i pokój miłujących Niemiec i rozpoczęcie polityki odrodzenia niemieckiego go militarysty, polityki przekształcania Niemiec zachodnich w główne ogniwo przygotowanej przez amerykańską klikę rządzącą agresji przeciw krajom obozu demokratycznego, doprowadziło do odrodzenia niemieckich monopolii. Dokładnych danych o produkcji sprzętu walcowniczego w Niemczech zachodnich obecnie brak, jednakże wzrost wskaźników produkcji sprzętu hutniczego obejmujących również produkcję zespołów walcowniczych, a także znaczne zwiększenie eksportu sprzętu hutniczego świadczy nie tylko o odrodzeniu się tej gałęzi przemysłu, ale i o dalszym jej rozwoju.

Produkcja sprzętu hutniczego w Niemczech zach. x/

	<u>tys. ton</u>		<u>tys. ton</u>
1936 r.	52,2	1950 r.	30,4
1947 r.	4,3	1951 r.	42,0
1948 r.	7,2	1952 r.	67,5
1949 r.	20,0		

x/ "Deutschland in Zahlen" 1950
 "Industrie der Bundesrepublik 1953 r."

Produkcja sprzętu walcowniczego w innych krajach kapitalistycznych ogranicza się głównie do sprzętu pomocniczego, części zapasowych i niewielkich walcerek. Jest ona nieznaczna i nie ma istotnego wpływu na ogólny rynek sprzętu walcowniczego. "We Włoszech można wskazać firmę "Innocenti", wyspecjali-

zowaną w produkcji walcarek do rur. Firma ta produkuje głównie na eksport. W Belgii produkcję kompletnych walcarek w tej liczbie o nieprzerwanym toku produkcji zajmuje się firma "Tiriot", poza tym istnieje szereg firm wytwarzających sprzęt walcowniczy we Francji i w innych krajach.

Reasumując należy podkreślić, że chociaż produkcja sprzętu walcowniczego w krajach kapitalistycznych osiągnęła w latach powojennych wysoki poziom, a firmy produkujące ten sprzęt szczególnie w USA i w Anglii nie odczuwały braku zamówień, tym niemniej już w 1952 r. dało się zaobserwować zmniejszenie dostaw sprzętu walcowniczego i napływu nowych zamówień. Tak np. w Stanach Zjednoczonych wskazuje na to silny spadek dostaw silników elektrycznych dla głównych narzędzi zespołów walcowniczych. W 1952 r. ogólne dostawy takich silników elektrycznych w przeliczeniu na moc silników wynosiły tylko 20% dostaw z 51 r. Jednak firmy produkujące sprzęt hutniczy starały się pozyskać zamówienia zbrojeniowe. Szczególnie w Stanach Zjednoczonych szereg produujących firm, w tej liczbie "Mesta", "United" i "Bliss" wykonują obecnie wielkie zamówienia na potężne prasy dla przemysłu lotniczego. Ogólna liczba zamówionych pras wynosi 17, z których dwie o sile zgniotu do 50 tys. ton, 4 - 35 tys. ton i pozostałe o sile zgniotu od 8 do 25 tys. ton. Dla przykładu można wskazać, że wartość zamówienia tylko na dwie prasy - 35 tys. i 50 tys. ton wykonywane przez firmy "Mesta" wynosi 40 mln dol. Ale jednak i te środki okazują się już niedostatecznymi dla podtrzymania wysokiego zatrudnienia, które obserwowaliśmy przez pierwsze dwa lata po rozpoczęciu amerykańskiej agresji w Korei. Portfel zamówień produujących amerykańskich koncernów produkujących sprzęt walcowniczy zaczął poważnie zmniejszać się w 1953 r. Wg oświadczenia firmy "Mesta" jej portfel zamówień w początkach 53 r. spadł o 11,5% w porównaniu z rokiem poprzednim. Podobnie firma "United" odczuła skurczenie się portfela zamówień.

Przy rozpatrywaniu zagadnień związanych z produkcją sprzętu walcowniczego należy mieć na uwadze specyficzne cechy popytu na różne rodzaje i typy tego sprzętu i na wymagania stawiane poszczególnym właściwościom ich technicznej charakterystyki. W tych warunkach charakterystycznym jest dla lat powojennych wzrost ilości zamówień na wielkie i największe zespoły walcownicze. Było to następstwem procesu koncentracji produkcji nieprzerwanie postępującego naprzód w hutnictwie krajów kapitalistycznych. Za przykład takiej koncentracji może służyć jedna z największych firm hutniczych St. Zjednoczonych "United States Steel Corp.", która obecnie posiada 34 nowoczesne zespoły walcownicze skoncentrowane w sześciu zakładach, zamiast 446 starych walcarek, rozrzuconych w 43 przedsiębiorstwach w okresie organizowania tego koncernu.

W nowo budowanym zakładzie wymienionej firmy w mieście Morrisville buduje się jeden z największych w świecie kapitalistycznym Slabingów, o przewidzianej produkcji 3 mln ton stali i 3,2 mln ton wyrobów walcowniczych rocznie.

Nie mniej intensywnie odbywa się ten proces w krajach Europy Zachodniej. We Francji po wyżej omówionej amalgamacji szeregu firm hutniczych na zakładach "Usinenor" wybudowano jeden z największych w Europie zach. zespołów walcowniczych.

W Anglii /w Połudn. Walii/ została wybudowana po wojnie jedna z największych w kraju stalowni, która również posiada nowoczesne zespoły walcownicze do produkcji blachy. Podwyższenie zdolności produkcyjnej walcowni wynika nie tylko z powiększenia ich rozmiarów, lecz w znacznym stopniu z polepszenia technologii produkcji drogą wprowadzenia nieprzerwanego toku walcowania i zwiększenia szybkości. Wg oceny czasopisma "Iron and Steel Engineer", zwiększenie szybkości walcowania pozwoliło zwiększyć wydajność walcarek o 25%. Obecnie walcarki na gorąco projektuje się o szybkości 600 do 900 metrów na minutę; na walcarkach drutu szybkość dochodzi do 1.500 metrów na minutę, a na walcarkach na zimno do 1.500 - 2.000 m na minutę.

Wypożazenie elektryczne walcowni

Największe zespoły walcownicze stosowane obecnie do walcowania stali stanowią ogromne agregaty, których waga może dochodzić do kilkudziesięciu tysięcy ton. Aby uruchomić takie kolosalne mechanizmy potrzebne jest skomplikowane i potężne wypożazenie elektryczne. Znane są w obecnym czasie walcarki pracujące z silnikami elektrycznymi o ogólnej mocy 30 tys. kwh. i więcej. Udział sprzętu elektrotechnicznego w ogólnej wartości sprzętu walcowniczego zależy od jego typu waha się w granicach 20 - 30%.

Popyt na ciężki sprzęt elektryczny utrzymywał się na wysokim poziomie w ciągu całego okresu powojennego. Jednak szczególnie silne ożywienie na tym rynku nastąpiło w rezultacie rozpętanego wyścigu zbrojeń. W związku z rozwojem produkcji aluminium dla celów wojennych, ferrostopów, broni atomowej i innych, Stany Zjednoczone i kraje Europy zach. poważnie zwiększyły program budowy nowych elektrowni. Zwiększyły się i bezpośrednie zamówienia na ciężki sprzęt elektrotechniczny ze strony przemysłu zbrojeniowego. Wg oświadczenia wice-prezesa firmy "Westinghouse Electric" /USA/ po rozpoczęciu wojny na Korei około 35% produkowanego dla elektrowni sprzętu było dostarczane na zamówienia wojskowe.

Wzrósł również popyt na maszyny elektryczne ze strony innych gałęzi przemysłu. Rozwój zdolności produkcyjnej w zakresie wytopu surówki i stali, a przede wszystkim wyrobów walcowniczych stworzył zapotrzebowanie na dużą ilość silnych motorów elektrycznych. Popyt na silniki elektryczne dla napędu walcowni był uwarunkowany nie tylko nowymi inwestycjami, lecz w znacznym stopniu modernizacją istniejącego sprzętu przeprowadzoną w celu podniesienia wydajności walcarek. /W szczególności wymianą istniejących jeszcze przy wielkich walcarkach napędów parowych na elektryczne i umieszczeniu silniejszych motorów elektrycznych/. W latach powojennych wzmożło się zastosowanie rtęciowych i ignitronowych prostowników dla zasilania głównych motorów napędowych zespołów walcowniczych prądem stałym. Początkowo prostowniki rtęciowe były zastosowane na początku II-giej wojny światowej i wykazały swą wyższość nad prostownikami dotychczasowymi. Jedną z głównych zalet etęciowych i ignitronowych prostowników jest podniesienie wydajności walcarek. Największy efekt dają prostowniki rtęciowe przy zastosowaniu ich w walcowniach blachy. Dane o ilości już zastosowanych rtęciowych prostowników podaje nam

nijżej zamieszczona tablica.

Dostawy prostowników rtęciowych dla napędu

walcowni w latach 49-51

rok dostawy	Ilość /szt./	Ogólna siła /megt/	Typ walcarki	Kraj produkcji	Kraj zastosowania
1949 r.	2	5	Walcarka rur płaskiego żel.	USA	USA
"	2	10	"	"	"
1950 r.	1	4	"	"	"
"	3	15	"	"	Francja
"	3	15	"	"	Austria
"	30	21	"	Anglia	Anglia
"	6	24	Walcarka przyg. do rur	USA	USA
1951 r.	2	6	"	"	"
"	1	1,2	Walc. płaskiego żel.	"	"
"	2	10	"	"	"
"	3	18	"	"	Francja

Produkcja sprzętu elektrycznego dla walcowni jest zmonopolizowana w jeszcze większym stopniu niż produkcja samego sprzętu walcowniczego. W St. Zjednoczonych znajduje się ona praktycznie w rękach dwóch wielkich monopolów produkujących sprzęt elektryczny "General Electric" i "Westinghouse Electric". Podobnie przedstawia się sprawa w Niemczech zach. i w Anglii, gdzie produkcja sprzętu elektrycznego dla walcowni skoncentrowana jest w dwóch - trzech wielkich monopolach elektrotechnicznych.

Dostawy motorów elektrycznych o sile powyżej 300 k.m.

dla walcowni przez firmy amerykańskie w latach 49-52.

	1949 r.	1950 r.	1951 r.	1952 r.
Ilość motorów /szt./	89	268	204	49
w tej liczbie:				
na prąd zmienny /szt./	11	32	30	8
łączna siła w tys.k.m.	193,6	529,2	339,2	71,8
w tej liczbie:				
na prąd zmienny w tys.k.m.	33,5	77,7	34,9	7,2

Silny spadek dostaw motorów elektrycznych w 52 r. spowodowany był głównie zakończeniem robót związanych ze zmianą urządzeń i modernizacją starych zespołów walcowniczych. Miało to również swój widoczny wpływ zmniejszenie programu budowy nowych walcowni.

+ + +

Najpoważniejszymi ekspoterami urządzeń walcowniczych są USA, Niemcy Zachodnie i Anglia.

Eksport urządzeń walcowniczych z USA i z Anglii w latach

1938 i 1946 - 1952 /w mln dol./

	1938	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952 ^{x/}
USA	10,1	7,4	12,8	27,7	54,9	76,4	55,0	50,3
Anglia	1,6	1,4	2,1	4,9	6,4	7,2	6,7	4,8

Według statystyki celnej tych krajów. Przeliczenie w zł i DM na zł według oficjalnego kursu.

x/ w 1952 r. Niemcy zachodnio wyeksportowały urządzeń walcowniczych na sumę 23,4 mln zł.

Z powyższego zestawienia widać, że główną rolę w eksporcie urządzeń walcowniczych zajmują USA. W pierwszych latach powojennych, kiedy kraje Europy zachodniej odczuwały szczególnie silnie zapotrzebowanie na urządzenia walcownicze dla odbudowy i unowocześnienia przemysłu hutniczego, USA eksportowały sprzęt walcowniczy na szeroką skalę. Znajdowała w tym swój wyraz polityka niedopuszczania konkurentów na rynek przeprowadzana przez USA w celu zagarnięcia tego rynku w pogoni za maksymalnymi zyskami.

Spadek eksportu urządzeń walcowniczych nie niepokoił w tym czasie firm amerykańskich, gdyż w pierwszym okresie po zakończeniu wojny rozporządzały one znaczącym portfelem zamówień dla przemyśłu USA, a na zagranicznym rynku USA zajmowały stanowisko monopolistyczne. Niemiecki przemysł maszynowy był z rynku wyeliminowany, a Anglia sama była zmuszona importować dużą ilość urządzeń walcowniczych. Później, kiedy w przemyśle hutniczym USA ukezały się oznaki nadprodukcji to nie mogło nie odbić się na popycie na urządzenia walcownicze wewnątrz kraju, monopolisci amerykańscy zwrócili większą uwagę na rynki zagraniczne. Polityka imperializmu amerykańskiego przygotowania nowej wojny przeciw obozowi demokratycznemu zmieniła stosunek do odbudowy i rozwoju przemysłu hutniczego, w krajach Europy zachodniej. USA zaczęły traktować przemysł hutniczy tych krajów jako ważne ogniwo w planie przygotowania przez nich nowej wojny światowej. W związku z tym zwiększyły się sumy asygnowane w planie Marshalla a następnie w programie "MCA" na nabycie urządzeń hutniczych a zwłaszcza walcowniczych. Większość wszystkich zamówień na urządzenia walcownicze i hutnicze dostała się oczywiście amerykańskim koncernom. W rezultacie tego gwałtownie zwiększył się eksport urządzeń walcowniczych z USA, przy czym jego udział w ogólnej masie dostaw tych urządzeń łącznie z dostawami krajowymi przekroczył 30%.

Dane o ważniejszych rynkach zbytu amerykańskiego sprzętu walcowniczego w okresie powojennym w porównaniu z okresem przedwojennym wykazuje następujące zestawienie.

Eksport urządzeń walcowniczych w USA w latach

1938 i 1946 do 1952

/w mln \$ /

Ogółem
w tym:

	1938	1946	1950	1951	1952	w latach 1946-52
	10,1	7,4	76,4	55,0	50,3	284,5
Francja	-	0,2	16,5	13,7	10,7	60,7
Włochy	-	-	5,0	12,7	11,6	31,1
Anglia	1,5	1,3	5,4	2,3	1,7	28,9
Belgia	-	0,1	14,7	3,0	1,5	28,6
Kanada	0,7	1,2	2,5	2,9	4,3	21,2
Unia II. Afr.	-	0,1	5,5	1,0	2,0	20,0
Austria	-	-	11,8	4,8	1,7	19,0
Meksyk	-	1,4	1,3	1,5	3,2	10,4
Brazylia	-	1,1	1,3	1,6	0,9	9,4
Chile	-	-	1,2	1,1	1,2	9,1
Japonia	3,2	-	0,6	1,8	4,8	7,3
Holandia	-	-	0,2	4,0	2,1	6,8
Argentyna	-	0,1	2,2	0,2	-	6,8
Szwecja	-	-	3,2	0,2	-	4,2
Indie	0,4	0,4	0,1	0,1	0,3	2,5

Znaczna część eksportu sprzętu walcowniczego z USA skierowana została do krajów Europy Zachodniej. Równocześnie z tym silnie wzrósł w porównaniu z okresem przedwojennym udział eksportu urządzeń do krajów kontynentu amerykańskiego i do dominiów angielskich.

W latach przedwojennych Niemcy były następnym za USA wielkim eksporterem urządzeń walcowniczych. Zachodnio-niemieckie monopole potrefiły jednak w krótkim okresie w latach powojennych nie tylko osiągnąć przedwojenny poziom eksportu urządzeń lecz i przekroczyć go. Dane o eksporcie urządzeń walcowniczych w roku 1952 świadczą o dużej aktywności firm zachodnio-niemieckich na tym rynku. Wartościowo eksport z Niemiec zachodnich wyniósł ponad 40% eksportu urządzeń walcowniczych z USA /za ten okres/ i był prawie 4,5 razy większy od eksportu Anglii. Monopole zachodnio-niemieckie dążą przede wszystkim do odnowienia swoich starych stosunków handlowych z krajami Europy zachodniej, których udział w eksporcie urządzeń walcowniczych Niemiec zachodnich wynosi ponad 80%.

Poniższe dane ilustrują strukturę kierunkową wywozu urządzeń walcowniczych z Niemiec zachodnich w 1952 r.

Eksport urządzeń walcowniczych Niemiec zachodnich w 1952 r.

Ogółem
w tym:

	tys. ton	DM
	38,2	98,5
Włochy	5,1	14,3
Holandia	5,4	11,5
Luksemburg	4,2	11,3

	<u>tys. ton</u>	<u>DM</u>
Austria	2,1	7,8
Belgia	3,2	7,7
Saera	4,7	5,6
Szwajcaria	1,7	5,5
Szwecja	1,5	3,4
Japonia	0,8	5,1

Firmy zachodnio-niemieckie zmuszone są jednak do silnej walki konkurencyjnej z koncernami amerykańskimi i firmami angielskimi. Według danych ze źródeł brytyjskich firmy zachodnio-niemieckie bezskutecznie starały się otrzymać zamówienie na modernizację i rozbudowę walcowni w państwowym kombinacie hutniczym w Karabuk /Turcja/. Zamówienie na sumę 350 tys. £ otrzymała angielsko-amerykańska firma "Davy and United". Z drugiej strony gazeta "Financial Times" pisała w lutym 1953, że angielskie firmy zmuszone były prowadzić bardzo silną walkę konkurencyjną z zachodnio-niemieckimi firmami ze nim otrzymały one zamówienie na dostawę do Hiszpanii urządzeń hutniczych i walcowniczych na ogólną sumę 6 mln £.

Powyższe fakty świadczą także o poważnych staraniach firm brytyjskich zmierzających do zdobycia silniejszej pozycji na międzynarodowym rynku urządzeń walcowniczych. Angielski eksport urządzeń walcowniczych w okresie powojennym stale wzrastał, przy czym już w 1952 r. przekroczył prawie 3-krotnie poziom przedwojenny.

Brytyjski eksport i import urządzeń walcowniczych

w latach 1938 i 1946 - 1952

	<u>1938</u>	<u>1946</u>	<u>1947</u>	<u>1948</u>	<u>1949</u>	<u>1950</u>	<u>1951</u>	<u>1952</u>
eksport	4,6	4,0	5,4	8,7	10,9	11,7	13,0	10,9
import								
/w tys.ton./	8,5	2,6	1,6	5,5	17,6	7,5	2,8	3,0

Także inne kraje jak Włochy, Belgia i Francja dążą do wzrostu eksportu urządzeń walcowniczych mimo, że ich ciężar gatunkowy na rynku międzynarodowym jest bardzo mały. Amerykańskim monopolom udało się jednak wykorzystując "plan Marshalla" i program MSA otrzymać gros zamówień na dostawę walcowni do krajów Europy zachodniej. W handlu międzynarodowym urządzeniami walcowniczymi ze szczególną siłą ujawniła się polityka dyskryminacji przeprowadzana przez imperiaлизм amerykański w stosunku do krajów obozu demokratycznego. Rząd amerykański całkowicie zabronił eksportu urządzeń walcowniczych do ZSRR i krajów demokracji ludowej nie tylko z USA lecz i krajów zmarshallizowanych nie wahając się poważnie naruszyć ogólnie przyjęte międzynarodowe zasady handlowe.

C_e_n_y

Zwiększony popyt w połączeniu z wysokim poziomem monopolizacji produkcji stworzył sprzyjające warunki dla uzyskania wysokich zysków przez monopole produkujące urządzenia walcownicze. Jak intensywnie przebiega wzrost zysków wykazują poniż-

sze dane zaczerpnięte z oficjalnych sprawozdań.

Zyski /przed zapłaceniem podatków/ głównych

koncernów USA produkujących urządzenia walcownicze.

<u>F i r m y</u>	<u>1947 r.</u>	<u>1951 r.</u>
	<u>/w mln \$ /</u>	
United	6,4	8,9
Westa	5,1	9,7
Blaw Knox	5,1	9,0
Continental	2,8 x/	8,8
Bliss E.W.	1,2 x/	3,3
Birdsborough	0,5 x/	1,9

x/ dane z 1949 r.

Wykazany wzrost zysków firm produkujących sprzęt walcowniczy wynika nie tylko z ilościowego wzrostu produkcji ale w głównej mierze z systematycznego wzrostu cen. Dokładne pojęcie o dynamice cen sprzętu walcowniczego w USA dają wskaźniki cen obliczane wg wzoru, uwzględniającego zmiany cen metalu i stawek płac robotniczych.

Wskaźniki cen na walcarki w USA w latach 1939-1953

	<u>wskaźnik</u>		<u>wskaźnik</u>
1939 r.	100	1942 r.	162
1940 r.	101	1948 r.	180
1941 r.	116	1949 r.	188
1942 r.	116	1950 r.	193
1943 r.	122	1951 r.	212
1944 r.	124	1952 r.	214
1945 r.	126	1953 r.	230
1946 r.	138		

Silny wzrost cen na sprzęt walcowniczy znacznie przewyższający przeciętny wzrost poziomu cen na pozostałe rodzaje urządzeń inwestycyjnych zaobserwowano i w Anglii. Zgodnie ze wskaźnikami zestawionymi przez tygodnik "Economist" ceny sprzętu walcowniczego były w 1952 r. o 250% wyższe od cen w 1938 r. podczas gdy ceny obrabiarek według tychże danych były wyższe o 1,5 raza.

Wskaźniki cen urządzeń hutniczych /włączając
walcownię/ w Anglii

	<u>wskaźnik</u>		<u>wskaźnik</u>
1938 r.	100	1952 r. I kw.	350
1950 r.	270	II "	350
1951 r.	307	III "	350
1952 r.	352	IV "	355
		1953 r. I kw.	360

Zmiany cen maszyn elektrotechnicznych w USA charakteryzują poniższe wskaźniki Ministerstwa Pracy.

Wskaźniki cen motorów i generatorów w USA

/ 1947 - 1949 r. = 100/

	<u>wskaźnik</u>		<u>wskaźnik</u>
1947 r.	98,9	1951 r.	121,8
1948 r.	100,5	1952 styczeń	122,0
1949 r.	100,6	lipiec	120,9
1950 r.	105,4	1953 styczeń	120,0

Dynamika cen sprzętu elektrotechnicznego widoczna jest ze wskaźników zestawionych przez tygodnik "Economist".

Wskaźnik kosztów produkcji sprzętu elektrotechnicznego

/1938 r. = 100/

	<u>wskaźnik</u>		<u>wskaźnik</u>
1947 r.	208	1950 r.	230
1948 r.	216	1951 r.	253
1949 r.	220	1952 r.	286

Z powyższego porównania wzrostu cen w USA i w Anglii widocznym jest, że ceny sprzętu walcowniczego wzrosły bardziej niż ceny sprzętu elektrotechnicznego. Wynika to m.in. z faktu, że w okresie powojennym w związku ze znacznym wzrostem ilościowym produkcji sprzętu elektrotechnicznego zastosowano w technologii produkcji poważne ulepszenia, które znacznie obniżyły jej koszty.

Dla charakterystyki konkretnych cen w ostatnich latach podajemy poniższe dane o kosztach produkcji sprzętu walcowniczego różnych typów w przeliczeniu na 1 tonę walcowanego materiału.

Wysokość kosztów budowy walcowni w przeliczeniu

na 1 tonę produkcji rocznie

<u>rodzaj sprzętu walcowniczego</u>	<u>£</u>
1/ bluming	8 - 10
2/ przygotowawcze	13 - 16
3/ do produkcji szyn	30 - 40
4/ do produkcji blachy	40 - 50
5/ do produkcji rur ze szwem	13 - 20
6/ do produkcji rur bez szwu	150 - 170

Uwaga: Tablica jest zestawiona na podstawie doniesień prasy zagranicznej o budownictwie zespołów walcowniczych o różnej wydajności produkcyjnej.

Miernikiem cen eksportowych i importowych może być w pewnej mierze średnia wartość tony eksportowanego sprzętu wyliczona ze szczegółowej statystyki eksportu poszczególnych krajów. Należy zaznaczyć, że w praktyce handlowej ceny kontraktowe mechanicznej części zespołów walcowniczych w wielu wypadkach obliczane są na jednostkę wagową.

Średnia wartość za tonę mechanicznej części urządzeń
walcowniczych w handlu międzynarodowym w 1952r.

p a n i s t w o	rodzaj sprzętu		średnia wartość ^{x/} 1 tony w zł
Austria	zespoły walcownicze	import	1077
Włochy	walcarki, prasy i wy- posażenie	import	1099
USA	sprzęt wal- cowniczy	eksport	890
Anglia	j.w.	import	740
Niemcy zachodnie	j.w.	eksport	600
Belgia	walce sta- lowe	import	585
Belgia	walce że- lazne	import	275

x/ wartość urządzeń obliczona jest w eksporcie w cenach fob
port wysyłki w imporcie cif port przeznaczenia lub franco
granica kraju importera.

Różnice w cenach urządzeń walcowniczych na tonę wagi wg
powyższych danych wynikają z różnic typów zestawów i ich kon-
strukcji.

Podsumowując wyniki należy podkreślić, że już w 1952 r.
ceny sprzętu walcowniczego tak w USA jak i w zachodniej Europie
w zasadzie ustabilizowały się. Obecnie działanie czynników,
które sprzyjały wzrostowi cen jeszcze bardziej osłabiło się,
co daje podstawy do przewidywań, że w najbliższym czasie sta-
bilizacja będzie zachowana, a w niedalekiej przyszłości ceny
mogą ulec obniżce.

+ + +

Analiza obecnej sytuacji na kapitalistycznym rynku urzą-
dzeń walcowniczych wskazuje, że istniejąca w krajach kapitali-
stycznych wojenno-inflacyjna koniunktura już nie może okazywać
swego poprzedniego pobudzającego wpływu na ten rynek. Pod wpły-
wem spadku inwestycji w przemyśle hutniczym popyt na urządzenia
walcownicze spada. Ceny stabilizują się a konkurencja zaostrza
się jeszcze bardziej. W miarę osłabienia działania przejścio-
wych czynników - uwarunkowanych militaryzacją ekonomiki - nale-
ży oczekiwać dalszego pogorszenia się sytuacji na rynku urządzeń
walcowniczych. Trudności zaostrzają się również i dlatego, że
kraje kapitalistyczne znacznie rozszerzywszy swą bazę produkcyj-
ną dla produkcji wyposażenia walcowniczego i innych ciężkich
urządzeń hutniczych, równocześnie zwężyły możliwości zbytu
zamknawszy sobie dostęp na światowy rynek demokratyczny.

/Wg dodatku Nr 15 do BIKI z 25.8.1953 r./

